11047
III

Bibl. Jag.

Korespondencja Józefa
Girdwierta Powichowskiego

T. 3 Prochaśowski - Powichowski
Antoni

AP 181
182
211
214
216
232
233
229
430

6.11.1844

123
(120) 1

Jasnie Wielmożny panie!

Uprzejmość Jego i względy takie masz dla nauk, dają mi odwagę, że JWPan prośby mey łaskawie wysłuchać raczysz, i nie weźmiesz mi za złe że koniecznością zmuszony natrętnym się Mu stać muszę.

Kiedym przed parą laty bawił we Lwowie ofiarował mi ś.p. Józef Hr. Dunin-Borkowski przystugi swe w rozprzedaniu egzemplarzy dzieł moich. Postawił mu umowioną liczbę, za ten raz przypada złotych polskich 740. Pokwitowawszy mnie z odebrania, pisywał nadsyłanie o rozprzedaży i pieniądze nadesłał przyrzekał. Tymczasem zaskoczyła Go śmierć. Dowiedziawszy się o Jego zgonie, udałem się listownie do brata

nieboszczyka, do J. W. Aleksandra Hr. Dunina-Borkowskiego w literaturze ojczystey chlubnie znanego pisarza, prosząc go, ażeby mi te summę wypłacił racyat z pozostałości po zmarłym, i nie kazał mi czekać aż massa majątku Debitora uporządzoną i wierzycielom zaspokojeni z niey rozdaną. Wyjaśniłem mu, że owa summa jest to grosz wdowi, przeznaczona na wydanie Dzieła, które Drukuję, ostatnia na ogłoszenie nowego pisma po drzebne, zaciągnięte funduszem, ze sprzedaży wydrukowanych exemplarzy zebranym. Oświadczyłem że Dzieło nowe które wypracowałem właśnie czeka na funduszów, i że zapowiedziana przez zemnie historya literatury polskiey dla braku wydatku na Druk wyjść nie może na widok publiczny. Że gdyby mi owe 4000. złp. wypłacone zostały, mogłbym zaraz przystąpić do Druku, i przynajmniej

wydać tym czasem tom I. do całego dzieła wstępny, przedwstępne Dzieje Polski i Litwy zewnętrzne i wewnętrzne obejmujący. Na ich w tej mierze do J. Hr. Aleksandra Hr. Dunina-Borkowskiego w Lipcu r. b. pisany nie mam dotąd odpowiedzi, i pewnie trzeba będzie przejrzeć się z należytością, jeżeli kto mający w tej mierze przewagę głosu za nami nie podniesie.

Z tego powodu udaję się do Jaśnie Wielmożnego Pana Dobr. abiebyś raczył swym wpływem swym wyjednać mi łaskę u Hrabiego wyżej wymienionego należytość, przez wzgląd że tu idzie o powszechne dobro, bo o dobro literatury ojczystej, jedyney nadziei o której zachowaniu się bodźca naszej narodowości, głównie ich przy życiu jeszcze utrzymujących.

Jaśnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja

najniższy sługa

w Warszawie
dn. 6. Listopada
1874.

Wacław Aleksander Maciejowski
Profesor akademii duchownej rzym.-katolickiej warszawskiej

Jaśnie Wielmożnemu Panu

Gwalberdowi Pawlikowskiemu,

Kuratorowi zakładu naukowego imienia Hra-
biów Ossolińskich, Jaśnie Wielmożn. Panu

we Lwowie.

784

30.10.1845

457

z Warszawy dn. 30. Paźdz. 1845.

(123) 3

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Pozwalam sobie jak najuniżeniej prosić za Farbiarowe przyjęcie w domu swoim, polecić się Farbie Jego i Szanownej Jego małżonki, zamawiając sobie Jch względy na drugi raz, jeżeli Bóg i państwo pozwolicie.

W Krakowie oglądałem fac-simile Psalmu 50. Ukochanego Pana Dobr. matki mojej! Bezsłownie oryginał; malarstwem go odmienić! Bezsłownie wszakże w tej rzeczy będzie można wtedy wyrzec, gdy się z biblioteki P. Ludwika Zabłockiego, wydobędzie oryginał, z którego krakowskie fac-simile zrobiono; i nawet z medyckim rękopismem porówna. Wtedy to ma się pokazać, czy istotnie oryginał pisała P. Ludwika za życia przed ś.p. Jerzym Jandołkiem wdową, czyli też kopiją. Boć nie zaprzeczam, mam dowód rzeczy, że w niektóre oryginał zeszła, a Dworak przecież oryginałów bić nie może na świecie!

Poważam się przypomnieć Mci Kasztelanie dawną mi obietnicę: do ieżdżenia z dwoch rycin, z których iedna plan Moskwy, druga mapey Polski najdawniejszey przedtym. Ieżeli cię dał, bić dał, Kasztelanowy panie! mapey rozumiem ja oney na Wołyniu, czyli raczey Wołynii, Podole i X.J. ieżdżone przez Kozaczyzna z Kozaczyzny, czyli mapey takowey. Pan Dobr. posiadasz najdawniejszą. Racz kazać kopiey zdiąć, a ia kopia wrocę. Zdiąć na ieżeniechnym papierze, chciałbym mieć w przodey przykazaney przez pozdrę.

Pana Kasztelanowey wszystko poddanemu, a więc polecenia dane mi uprzeymiem czynić.

Racz Pan Dobr. w osobno zrobioney na to kopercie przesłać dostarczony do bileciu, zapieczętowawszy go i podpisawszy Mci Janowi Wagilewiczowi (boć Panem, jak niemiam, nie nazwę). Zadrzy wiele na tem arkuszu odesłanie biletu powtory, żadney nie dosyć zwłoki!

459
4

Polecając się Państwu względom i
pamięci obojga państwa Dobrodziejów
Zawiadamiam pana Mieczysława najczulsze
uszanowanie, i proszę aby Pan Dobr.
w najbliższym czasie raczył mnie
imieniem najwdzięczniejsze podziękowanie
Pana Jaworniczenia, pani Pan Obornika,
pani Kamińskiem, ewentualnie z upomnie
spełnienie próśb moich, przyjąć się

Wielmożnego Pana Dobr.

najniższym sługą
Wacław Aleks. Maciejowski

1460

69

3.11.1851

649
5
183

z Warszawy dn. 9. Listop. 1851.

Wielmożny Panie! Dobrodzieju!

Uwiadomiam prawowego Pana, że w tych dniach oddałem kolejowemu księgarzowi P. Senewaldowi Zapiski odeskiego obserwatora (towarzysza naukowego), dla przesłania ich księgarzowi Drageo dla Warszawy. Przyjdzie on przedtem do Lwowa, jak mi oświadczył sam, na ręce księgarza Pilera, który odbierze polecenie uwiadomić o tem W-dobr. skoro nadejdzie. Powiedział jeszcze ów pewien nie słowiańskie nazwisko (mówi Senewald, że najmniej zebrać się powinno jakie 100 funtów, bez wypłacenia przedtem kolejowej; powinny bowiem towarzystwa wiele), będzie więc można dodawać do niej nieco litografowanych obrazów. Dotąd jeden tylko przedmiot opracowałem, który ośmielę się W-dobr. przysłać może. Jest to zbiór wyrzeźbionych przez Rzeczy Zajęcz (Grecka rodem z Nidrada, Polka) odjawczy się na miejscu (za dnia trzy. wyjazd). Dał dotąd dwa posągi: w nich coż wyrzeźbiła Edw. Dawyńska, Elenera, Korzeniowskiego, Stanisławskiego, Wojciechowskiego, mój. Mamże te posągi

przykra? Być może iż czy do nabycia we Lwowie, a wtedy byłaby pogodna zbywszy. Oczekuję o sem łaskawej Wm. Dobr. donieść odwrotnej pocztą. Jeżeli nie najdziesz, znaczyć będzie iż nie mam pogodzić. Odpisując, raczy Wm. Dobr. donieść, jak głosi nakaz zakładu Ossol. co do kawalerji. Przyjmij uprzejmie pozdrowienie od swojego

wielbiciela i sługi

N. A. Maciejowskiego.

6591

do 9.11.1851

683
7

Wielmożnemu Jmci Panu Gwalbertowi
Dziedzicowi Królestwa Galicyi, Jmci Pana Dobr.
Sawlikowskiemu;
dóbr Medyki, Horuchowic y Janowic
we Lwowie

MARSZAŁA
10
11

nie Lwz

15. NOV.

Josefa z Karpiów Mierowa
matka Tytusa z Wrzesowicz

Hochgebohrner Cousin!

Von dem unglücklichen Ereigniß gro-
ßer Feuersbrunst, welche Ihr Herr Bruder
Dzieduszycka für ein unerhörtes Unglück
seiner Lage entstanden ist Ihnen gewiß
nicht zu Wunder hier zu beschreiben. —
Ich nehme den größten Antheil an dem
höchst unglücklichen Falle, der die ganze
Familie in eine so große Trauer mit
versetzt hat. — Geben Ihnen Hochgebo-
rner Cousin zu sagen wissen, daß der
Herr Dzieduszycka seine dem Fest
seiner unglücklichen Heilung bin Hoch
Felix Graf Mier, den neben den
Ihrigen zu betrauren, ein Graf Holowiew,
Ihrigen Hochgeb. Großvater sey, wo
für sich selbsten in der Brünnerische mit

Noch bitten sie, um dir Dein Herzen wo
Deinen Englisch sie begunte sie zu entsprechen;
Sie ist noch immer bei unsäglichen Gesundheit
Sei der Hunde und Katzen Deinen
Aufenthalt bedauerlich Amalie ihren geliebt,
den Kindern wir ergeben, sie bemühen sich
es war dem unseren Tagen und Nächten
zu zeigen, und spielen. Der Englisch
soll ihren Aufenthalt bedauerlichen Gästen
so lange bis die Heimreise Deinen
guten Kindern bestimmt wird. ——
Englisch mag sich sie Dir wie sie den
Aufenthalt ihren guten lieben Gemahlin
Henriette befindet, wir sie gütigst zu be-
richten, nachdem ich mir schon die Hoffnung
gebe, durch ihre gütige Antwortungen, die
in Hebrew gegründet und gütigen Gästen Dir
durch ihren unseren Schreiben zu mein Kind
zu erhalten, die für uns mein Aufenthalt
sehr Vergnügt sein wird. ——

Dorst mit dem wenigen ich Ihnen Ihre Geschwister, Ihre Cousin[en] zärtlich beschreiben, hinzufügen darf mit meiner Henriette mit herzlichen Grüßen und Küssen an Ihre Kinder und Ihre geliebte Gemahlin, — mit dieselbe[n] holden Empfindung ihnen aufrichtig herzlich gut gesinnt Land

Josepha Gräfin Merl

Am 22ten May 804.

Lemberg

Lem. 2[illegible] 834

Dem Herrn Herrn General
Land Leutnant v. Pawlikowski
Hoch und Wohlgeboren
zu Medyka

Do Gilberta Pawlikowskiego

Mansieur

Wszystkie tak krestone sprawia zadzimienie
Pana boraledwo wzyic znalz pado-
bno, wzyta mnie siostra do napisa-
nia listu ktory Pan odbierasz wzyg-
wiaiąc ii Pana dla baby ozrau-
Będąc tak dlugo krewna tatwo poy-
mierz zemi sa miadome okolicznos-
ści zaszte; Panienka iest moią siost-
rzenica a chat by tego tytutu nie
miata zawsze bym ia kochata y
nay zyczney mnie los dotyka, poto-
wanie mieć za prawdy domowey cru-
tości dlatak wartey osoby, kiedy za
drewna zadabym skrocic tatli Pay
Bytny zmienić topatorznie, znane wi
za rzecza Pana Pawlikowskiego dla
Pney warta iest takowych, mnie to

cenic wszystko

wszystko, lecz wpatrzenie takim iak
niadamo, sobą nic wtada. Jeżdi
mi dać (rady) radno y te przyiaciel, taiesz
takowa ażeby wpatrzyć czas gdy Brat
mujia mego Felix z Niderlandu do Galli
ej iechać będzie, natenczas zyczy
Jabym pod bytność Jego tu ziechać
Słyszałam że Pan Sprzyja, wiyć
tedy mogła Jego interesowania y
ostatnia decyzia zdać ____ wzrok
Matka zdawała Jej nie bydź prze
ciwna iakmy czytałam z listu Pana do
niey pisanego, maiąc tedy Jey za Babą
y Corkę, ktora uss wiekiu że mogła
by sobą wstadac, może atzry nasz
Pan dopuscinie swych tak porząd
nych y długo oczekiwanych nadziei
czego Ja

z Serca życzę, chciałbym mam trzeźwiejsza znać, co do mnie o tym
Ztą która miała czas go poznać za-
bratam o Sorem y charakterze Pana
nay lepsza opinia, y gdybym ta na ten
czas była, przykładałabym się ile możności
do przyspieszenia pomyślnego skutku. —
Zalecam Jego usługi Pani Ojcu którą
kocham Cule[illegible]ko krewną y Pani przyjaciół
Pan nay piękniey ozdobi. / te mnie po-
kładaią do interesowania się y dowie-
dzenia Pan mnego dalszego za-
mierzenia y postępowania z którym
zostaię Pana mego
Kochaiąca Sługa
Z 26. Vbris 827. Maryanna Skierowa

Lwow. —

Jeżeli Pan zechce co do mnie pisać proszę
nie adresować inaczey do Pani Dziedzicznej nie
trzeba żeby było, nadsyłać go do Pana pisarza, lecz
tedy adresować pod kopertą Pani Dziedzicznej —
bo tu do Jarosławia gdzie mieszkam adres nay

adres mey zawsze iest a Mme
la Comtesse d'amicz Imie.

Jeżeli Pani Widnia pozdrowi ten
to chcicy o Jarostawie o mnie pytać
wiadomość moiey Matki Złotym ostrzem
po prawey stronie niem się do niey
w Jedzie, niito mi Oedzie gdy ani momentu
iakowy darmiesz. ——

List do Pani Dzidowey chcicy Ia pisać
co tamo Pan pomasz pod Jey
dyspozycią, Leez ten dodaiy bez
wiadomości Jey. —

Meinem Hochwohlgeborenen Herrn

Zu Deinem Namens-Tage, wünsche ich dir langes Leben Gesundheit und Zufriedenheit Dein alles was dir Freude macht.

(Beschütze mich und die Deinen)

Dein dich hochachtender Neffe

Titus Klein

Cand.

Neumünster den 12. July 1825.

13

ANNULLATO

Ew

Hrn Franz Graf v Paar Erbl.

abzugeben.

Den 1ten Augustmond 1826

14

Liebster Pawlikowski!

Ich möchte dich um die Freundschaft
bitten, die möchte ich dir Jacobi geben,
weil unser Autor schon viele Zeit auf mich böse ist, schon wieder Ver-
sprechen und mich schon lange drum bittet
Geld mir zugeschickt zu haben und ich
schon ganz und gar Schriftlich um sein
Forderung gebeten habe, und er nicht
will, so glaube ich doch mit dritten
mahl übermorgen werden, dass
bitte ich dich gebe ihm Geld und
wenn nicht mir die Freundschaft
und schreibe mir die Antwort
damit ich wenigstens das letzte Mandl
drüber gehen kann und in dem ich dir Adr.
dir wünsche den Namen und
den Autor Albert sehr bewilligt
ich werde dir deine Angelegenheit

wesend in dem ich zu dem Besuch d
Advocaten und Doctors und Anstell
dem nebenfalls in dem Akademie ist Ref.
nemlich Herrn v. Rudolphi
Hingehen dem mein d angenehmend
sey, und glauben mir das ich eine
Mein Unannehmlichkeit mehr
wenden in dem ich weiß wie ich
mich Entweyen soll und ihnen
Lieber das dem Besuch der Gedanken
gewiß andenklich ist. — Herr d die
dessen Anstündig ist und die
nächst wird die Frau d mehr
so bitte ich Sie mich dem
Empfehlen
Ich verbleibe mit dieselben
Freund

16

Le Comte de Mier,

Envoyé extraordinaire et Ministre Plénipotentiaire

de S. M. l'Empereur d'Autriche

près la Cour des Pays-Bas.

17

M. Lemberg

An

den Herrn Oberlieutenant

Titus Graf Mier des Infanterie

von Fürstenwärther 56ten Linien

Infanterie Regiments 1ten Landwehr

Bataillons

zu Warkowicze.

Monsieur !

Pardonnez moi de m'adresser à vous dans une petite affaire, mais je sais que vous connaissez bien encore, et j'ai été prié par quelqu'un qui a une affaire, à Henriette d'Illiers-Porcheux, et qui doit lui venir aujourd'hui même, et cette personne est venue me demander l'adresse de Henriette j'avoue que je ne la sais pas, mais je suis sûre que Vous Monsieur vous avez la bonté de me l'envoyer la raison de la droit au de Femme, et de les lettres doivent lui être adressé pour la mettre

voulais encourir de ma constante
vraie reconnaissance votre obligeance
j'étais sure que vous me pardonneriez
pas elle qui vous porte
toujours une profonde estime

comtesse de Mier

mille amitié à ma cousine pour vous

A Monsieur

Monsieur Gonalbert

Pawlikowski

22.3.1832

XVI
(55) 20

Mr. le Comte François Sołtyk me charge par sa lettre de 21. de faire valoir la proposition suivante. — Il a un maître hôtel, un de plus beau monument dans ce genre qui éxiste en Solegne qu'il vous céderait pour huit mille Ducats d'argent, en cas que Rydel manquerait le payement que je poursuis de toutes mes forces: — Mr. le Comte me mande expréssément que c'est uniquement pour vous plaire qu'il se prive de ce monument & que même si vous ne le prendrez en entier, il s'est décidé de le vendre en partie pour avoir l'argent qui vous viennes.

Veuillez de grace me faire sçavoir la décision que vous prendrez en cet egard — & recevoir l'assurance de ma considération très distinguée

Amuntzeff

Lemberg le 22 mars. 1832.

27.3.1882

201

(58) 21

Wielmożny Mości Dobrodzieju

Uszanowanie moie składszy na przeniesieniu Hrabi Potockiego, orężem medalami, orężem srebrami, orężem innemi ozdobnościami które by Wmmościanu Dobrodziejowi przydatne być mogły, duży swoy zmazał — gdyby to tak abym tylko ołem wiedział że abym Wmmościan Dobrodziej raczył ieszcze albo tam do wyboru profatygował albo bodaj bardzo krótko przybrał i mnie godzinę bytności wieczorney oznaczył żebym się do tego zmiast zastosował — Kiedy zaś Hrabia Potocki ma przyiemność obrazić Dobrodzieja swoią uszanowania się tak i ia nam szczęście uważ się pośrednictwem zaświadczenia zalecenia Wory bardzo Wmmościanu Dobrodziejowi na dzień, a przeto przesłanie o wielebnym i wysokim Wprowadzaniu zostaiem nam zaszczyt wyznawać się

Wmmościanu Dobrodzieja

nayniższym Sługą

A Mecanzeffi

Lwow d. 27 marca 1882. -

Mecanzeffi

A Monsieur

Monsieur le Comte Gwalbert Sawinkowski

à Lemberg

3. 4. 1848

~~495~~

~~129~~ 23

Niniejszem zaświadczam jako odebrano do Zakładu naukowego im: Ossolińskich Dziesięć Pak z książkami własności JWgo Gwalberta Pawli. Dworskiego dziedzica Dóbr Medyki — i tako Paki jako depozyt do dalszego rozporządzenia w gmachu Biblioteki zachowano pod rzeczonym — Lwów dnia 3 Kwietnia 1848.

Jannary Modrzewski
Urzędnik Zakładu im Ossol.

Hr Pak I II III
IV. V. VI. VII VIII
IX. i XIV.

Rhp 11047 III

1848?

497
(110) 24

JWielmożny Panie i Najłaskawszy
mój Dobrodzieju!

Stosownie do Rozkazu mam czci przesłać
JWielmożnemu Panu Rycerzy Hetmanowi in folio
do Zbioru —

JO.Xięże Korzystając z Łaski JWielmożnego Pana
Dobr. upraszam o wręczenie pogrzebnych
dorocznych Medalu Rytownikowi. Które
jutro rano będzie sam — . Medal złoty
i Drzeworyt załączam —
Medal złoty tylko za rewersem Pillera
może być w cudze ręce oddany —
Ja sam będę miał stancyi złotej —

Z najgłębszem Uszanowaniem
JWPana Dobrodzieja
Sługa prawdziwy
J Muchanowski

Sobotta.

499
R5

JWielmożny Pan
Gwalbut Pawlikowski
Ławnik Pow. Dok.
w mieście

502

Z Łan Zycza 11 Styc.
26

Z Powinną wdzięcznością odebrałem oświadczenia dobrych dla mnie Życzeń Jll.ci Pana Pawlikowskiego i żałuję mu za to iak nay grzecznie grodzi[illegible]kowania. Zukontentowanie zawsze poszukiwałem, głos publiczny kiedy mi się zdaie sprawiedliwy i w tym nie mam żadney zasługi, prze, dza bye przekonanym o wzaiemnych dobrych moich dla Jego Życzeniach miła mi. da okazia zapewnienia o tym Jll.ci Pana Pawlikowskiego iako i o prawdziwym dla Jego Szanuku i powa, żaniu. M. Morotka

Reg. 118/03

Z Zarzycza 14 Jan.
28

Z powinną w dziękowaniem oddaję bratu oświadczona mi życzenia JMCPana Pawlikowskiego za, każdy nowego Roku i za pamięć o mnie, podziękowania zawołam, rozciągnienia Mu życzyć wszelkich pomyślności, co do wymarzonych życzeń dla siebie wskutek czasu nie żałuję o dawnych, bo i Rodzice nawet a tym bardziej krewni nie mogą przez delikatność nie w tej mierze do danych ich stanowić, ile każdy osoby interesowane mają dostateczne lata i rozsądek do rozrządzania swoim dalszym losem. To co w przeszłym liście moim powiedziałam mam sobie za wskazanie i w tym powtarzyć za czym idzie JMCPana Pawlikowskiego ze sobie mieć przyjaciół zrobić i dobrą reputacją, bo dla w tym w życiu sprawach dla mnie oddaią a za tym nie będzie wątpić i o mnie dla niego szczerkie i pewne. Zonia którego tu przytyczam życzenia. M. Morska

Z Zerzyca 19 Marca
30

Wczoray wieczor mi Dano list Jmci Pana Pawlikowskiego od pisania bez zwłoki chcąc bydź zaś do pankhualna a do Zagalnego kiedy chodzi o czyie spokoyność po rożnicach za niecierpliwie mego listu wyglądaiąc bo dzia, iuż dawno nie od mego Brata z Jabłonowa niemiałam i bieda się czy iakaś słabość nie iest przyczyną tak długiego milczenia wczoray dałam do n Jego list na pocztę ale odebrawszy od Pana Pawlikowskiego przeczytawszy list dany pocztę do Jabłonowa i do żądania Jego o wygrożona to o przyspieszenie o co iuż i dawniey pisałam. odebranym mi z nagi. Za bezimiennym nic nie i znaiąc co mi zapomniał istem za dali list by na n Jm wrożenia a gdy by Jmć kto co by Jmć się nie zapomna by od rzyt tylko zapomna by od samego Pana Pawlikowskiego żądał wydania i to wielkiey wczoray

[illegible] wipc tego nie bp dzie to moż
na inac za fatyzyme mag Pasia
o bezimiennych listach i tym
podobnych, dak wiele ich mie
zniaiaw a szczgalniey wonios
cia ktorych gpba zawsze mieś
bydz w porwozenia, iak nie
iadz i nie piig to sobie maią
za powinnosc godac, a zagor
nieżona imaginacia mzoz brak
materyi albo sami co zkompo
nuią albo od drugich wstyżenia
mghi przebarzaią, takiego
dania nie trzeba zważac
i do serca brac. my tu wciąż
[illegible] siadamy oczekuiemy nie
cierpliwie wiosny, byli tu
wpm zeszłym tygodniu abora
Panstwo Antoniowie ostrow
zkorka i siostry Panny Mli,
[illegible] zawsky, iechali zwarsza
wy na Kraikowo, dwa dni
tu bawili, spiesżyli sp bożąc
się żeby ich sama nie od
ciągnęła, bardzo zły drogi wzy
li a na prawdę może iechać
gorzey wzgia dla wybrodo
wad. Tu wzamy obiadowia zHon
nia dla Mlle Pana Pawli,
pawskiego, zapomniałem po
wiedzieć Szczenku i prowoze
[illegible] Mowska

34

LEMBERG
21 Mär 830

Prag 6. 118/03

Z Zarzycza 2 Maja

Z żalem się dowiaduię z listu
Jll.o Pana Paulikowskiego że
w terminie po moim wyiezdzie
przyiechał do Radziwiłowa i
że uchybiłem przez to uchon
towania widzenia Go. co
do wspomnionego interesu
nie mogę się dziwować że
po mimo dobrej reputacyi
iaką ma Jll.o Pan Paulikowski
nie otrzymał żadney daley du
iącey odpowiedzi, bo nie można
się nad to długo namyślać
w tak ważnym interesie,
iak czysta i smutna przykłady
znad to przykiey daley zyi czyni
dla stron obuyga iakoż więk
że w tey mierze ostrożność nie
uchronnie potrzebna. Co iest
sprawa nie mineła. Kończąc na
tey prawdzie czysto prawdziwey,
rey i doskonałey, przeze mnie
dla Jll.o Pana Paulikowskiego
zapewnienia nayprawdziwszego Szacunku i poważania.

Ab Morska

p. m.

Z Zarzycza 25 Maja

34

Zasłam Jłlc Pana Paroli[illegible]
piękne podziękowania jak za do-
bra dla mię życzenia jako i za
mrzystane Kalendarze które iuż po
stawie przywiozą, zalecam o nich
prawima staranią, moie Imieniny
nie są wtym miesiącu zawsze za
pamięć o nich zwodzięczności przy-
łam, żałuię mocno słabości Jłlc
Koronyliarza którymu prędkiego
wyzdrowienia życzę, o czym wąt-
pić nie można przy staraniu
tak dobrego Doktora i rozsądnego
jak iest Pan Szwarzka, ad-
mieniam prośbę ieżdżenia do
Warszawy dla dalszych i fatygu
iącey podróży, będę się kontent
towała opisem dokładnym kore-
nagi która od maiey Jam przy-
tomney familiyi odbieram, P. Hon
rieta ukłony zasyła i podzięko-
wania za przysłanie ziony od Jłlc
Kapelusz który Jey był potrzeb-
ny i bardzo się podobał. Resza dla
Jłlc Pana Paroli[illegible]kiego za-
prawdzie nayszczerszego mego
Szacunku i poważania. Jłlc Pana

35.

A Monsieur

Monsieur Gualbert

Pawlikowski

à Madyka

Pmyb. 118/03

z Zanzyca 27 [illegible]

36

z Zalem się dowiadzie z Listu
Mci Pana Pawlikowskiego o ś.
Zosci Mci Pana Konoglickiego cz.
Jego, nie dziwnia się że iakaś dorz
Syn niechce do wtym stanie
iechać, życze Mu iakiey
go wyzdrowienia, a na
mita mi będzie wkrótce z
obietnicy Mci Pana Paw
lickiego odwiedzenia mię w
czu, moy Brat z Synem
sam pojechał do wiedmia
kuracia kamienia, zdaie
bardzo kontent z chirurga
wstawionego wtym wzgl
ale nie wie iak długo się
kuracia pociągnie mogą
z ukontentowaniem pozbawić
Mci Panu Pawlikowskiemu
zapewnienia pewnego mo
dla n Jego Szanuku i pow
zania. Mci Morosha.
Panna Henriata
wdzięczna za pamięć
o n Jey oswiadcza
piękne ukłony.

37

Monsieur
Monsieur Svalbork
Lapvelikorooski
à
Léopol

Jasnie Wielmożny Panie!
Dobrodzieju!

Długo bardzo długo niemam uciechy widzenia kochanego mego Kollatora, długo niemiałem uciechy zdawać się na moim piśmem, i niższe się pokornemu uszanowaniu powrotu do Dobr. bo zawsze myślałem, a moie osobliwie w tym stanie moiey nayglębsze uszanowanie Kochanego z Kollatorow, i uszanowaniu memu Dobrodzieiu.

Ciągły wiek, odległość znaczna, niezdrowia, które dalekie drogi powodują, odstraszały mię od tego bardzo mi tego nie powiadaią. Wdzięczne mimo mego oddalenia, nieustannie żądałem, chociaż ustna nayczęściey się widokiem Kochanego mego Kollatora, i wiernie wypraszy Dziękczynienia za Dobrodzieistwa, które zawsze doznawam.

Officiałowi sędzyi grod Dozorcy i całemu Szanownemu Rządzcy, bardzo uczciwego, i ulubionego Chrześcianom Miasta, muszą być takie uczciwemi, a ia w pokoiu, od nich uszanowany. Będę dni moie, i na niczym mi nie zbywa, bo wszystko z łaski Jasnie Wielmożnego Pana mam, i nikomu nie powinien.

Lato,

Łaski, i uszanowanie obowiązek z łaski Jasnie Wielmożnego Pana donosiadczam i zawsze donosiadam, zaszy Jasnie Wielmożny Pan łaskawie przyjąć moje najuniżenie Dzięki, i wyrazy głębokiego uszanowania i szacunku, z którym iestem zawsze

Jasnie Wielmożnego Pana

najniższym sługą

Ilłowieckim
Proboszczem w Chełmnie

w: 8. marcy 848.

Mińsk

1 MAR

Jasnie Wielmożnemu Panu

Paulikowskiemu

Kollatorowi Parafij w Mińsku i wielu

innych, JWW. Panu i Dobrodzieju

w Miedyni.

moczny Panie!

Gospodarczego, [illegible]

W. Komisarza, [illegible]

[illegible] dnia [illegible] Czerwca [illegible].

[illegible] Jasnie Wielmożnego Pana.

[illegible] za które najpokorniejsze [illegible]

[illegible] Życzenia, by Wszechmocny, [illegible]

[illegible], [illegible] na Boby: Familią Jasnie Wielmożnego

[illegible] Dobra i pomyślności.

Z Dziełem należytą Czci Nam. J. i zmoy Uszany na [illegible]

[illegible] Kłoski powinna 12. Nam. [illegible], i najmocniey [illegible]

[illegible], a mianowicie [illegible], [illegible] najpokorniey [illegible],

by [illegible] do Wysokiego Komisarza były [illegible].

Zalecam [illegible] [illegible] wszystkich Urzędników Subalternych, [illegible]

[illegible] Boskiey [illegible], [illegible] [illegible] Boga [illegible] [illegible]

Obowiązek, czyli [illegible] Obowiązkom Ustawy Gospodarczey

[illegible], moy Wuiu, i Obowiązki Parocha, [illegible], [illegible]

do tego [illegible] Gospodarstwo, i [illegible], [illegible] [illegible]

[illegible]

Łaski [illegible],

Milno

Jasnie Wielmożnemu Panu

Paulikowskiemu

Kollatorowi Parafii Milno i wielu

innych Jasnie Wielmożnemu Panu

Dobrodziejowi najuprzejmiejszemu

w Lwowie.

M. 452 4/4.

Jasnie Wielmożny Panie!

Z nadchodzącym nowym Rokiem, racz
Jasnie Wielmożny Pan Xiążęcia jmć moje
najuniżeńsze życzenia, szczęśliwego zdrowia i
wszelkich pomyślności w najobszerniejszey mierze.

P. Pisza Tadeuszu, czytał mi List Jasnie
Wielmożnego Pana, w którym wzmianki dla mnie
były wyrażone, za które najuniżeńszą Panu
najuniżeńsze zrzuytem dzięki, bez razem podobać
mi: Kopią podaney przez Jasnie Wielmożnego
Pana do Prawidła Cyrkułowego remontowey
summy rozporządzeń, tyczących się moich wa-
szych w Xięstwie Bydgoskim, o które ja
tylko do Dominium podałem prozby.
Mieszczan z uszanowaniem Pana ustrzegam
i sprawiedliwości temu przedstawiam.

Resz

Lem jeszcze ich wszystkim fundamentu, wiem że bez względów Jaśnie Wielmożnego Pana obywać się nie mogę, a żadnych nawet interesów nie mam, bo mi wiadomie uczynić dostatecznie tyle chcą, ile Dobroć Jaśnie Wielmożnego Pana.

Ja zaś z mego postępowania, a mianowicie co powiedam, względom Jaśnie Wielmożnego Pana winien jestem, że tego gdybym i nie mówił, wziął i przykrości ponosił, wtedy nawet gdybym od względów opuszczony, na innych się obawiam, prochy gruntowe się, lub na dessi-wienta gadać się bym zmuszony, dzięki z Wielmożnego Pana względów jasnie Jaśnie Wielmożnemu Panu wyjaśniam, i oświadczam uprzejmie, żeby, nieby stosunki jakie chcą, mogłem zawsze wyznawać, iż jest z najgłębszym Uszanowaniem

Jaśnie Wielmożnego Pana

najniższym sługą

Mayerowiczem.

Mińsk dnia 28. stycznia 850.

Zdiś mi się Pedia tutejszy, a jakie dermatyczny na niego godzi, że nie widzi o zadnych chorobach, nabyte na powietrzu, ani nawet zdrowiu niejednaki, nie umiem oświadczyć, jednakże znajdę Antekdor Pedii jego, aże Chirurgiynowi, Physicznemu, widzę godzien Chronom i Lecznego czyli zdrowiu nych go: wotanim, tytuły godzien zdaie tutejszych Chirurgow, którzy szczęśliwe godzą wszelkie nauki, zdaje mi się, a do doświadczenia ich stawiam, i tytko Chirurgi, którzy się mogą w krotce dotyczą.

Wielmożny Panie!

Dobrodzieju!

Czuję się być obowiązanym donieść Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi, że Bóg Wszechmogący chciał nas dotknąć ochronić żadnej od dzieła ciężkiego uderzenia. W poniedziałek dnia 12. t.m. w wieczór około ósmey godziny wybuchł pożar, na części Młyna po niżey Dworu, Kamienka zwaney, gorzał zdawym Gospodarzom wszystko w myśl, do tego Leśniczowy z całym Budowaniem: Pszczoły mnowcay. Wiatr był gwałtowny: już z Dworu nowa Obora padała się: tylko oględnością Wielmożnego W. Dąbrowskiego Porucznika, Dwor z Zabudowaniem: Krowy ocalone.

Leśniczy całą ruchomość, obuwie, i całe płótno, bo się na nim całą paliły, mocno na zgorzeniu, prawdziwie nieszczęśliwy do Cetowni, już drugi raz z Młyna, prawie wszystko w mieszkaniu spalony: Obora: Pszczoły do odrobiny, a nawet zdrowie.

Pan Sędzia dopiero teraz powrócił z Turawa, bawiąc dni 12. dosyć ciężko chorego mieszkańca w Pyskach odwiedzając.

W swoim Imieniu Bracia pozostaję prosząc prozby moiey, i nim będę zawsze Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi prawdziwie moy Szanowany, Ktorym Bóg Pana Łaskawego Dobrodzieja ma się dobrze mieć oznacza, i Łaski, jak najwięcey Kapłanskiey, zawsze

pozostaie

rany Wielmożny Pan Dobrodziej, wrazie wątpliwości, przystoi
W. Dorożeniu, by się z Jmcią Panem poradził, i mnie oznaczył
miejsce do wypłacenia oznaczonego mi Grosza.

Pilnym nayprzykrzniey przymuszam, że się muszę w sprawy
mé swoie. Zapewne tenże względy Wielmożnego Pana do
tego dodaią w zgodzie bytności mey oświadczone sprawiły, że się mi lże-
ym zdaie, a mam pokorną ochotę służyć w Mitawie. Do za-
pewne sprawy, a nayprzednowszéy Obszarow Starostwa w Za-
torecz WW. Semelmayer prosi mię za P. Machnowskim, aby
on mogł te miejsce otrzymać — jako swiadczy List załączony.
Był dawniey jest u mnie P. Machnowski, prosząc o Rekomendacyą,
bo nieśmiałem nawet za nim wstawić się, bo to mu szkoda.
Wprawdzie P. Machnowski znany mi od dawna z dobrey strony,
bo raz był Mandatariuszem i Politycznikiem w Zatoreczu,
bo Jw. Hrabia Mięszyński mógł bym mieć nowych Officialistów,
zostat oddany, bo nie ma do nowey Organizacyi zadna był
pokiemnym Sędzią w Zatoreczu.

Dowiadziałem się, że Ks. do Bernika przyszły Jakiś Abbe
tym sposobem się rozmyślił Regencyą i Granice w Mitawie zamie-
Komu zaufanie i wystawienie tego Jestestwa, a do domu swo-
dni, jad tam 20 fl. tedy

Jmci P. Machnowski na zabezpieczenie, za przy Nadzieniu
Gmin, o nie nadzieje z pewnością nadzieniu Roku 866

ma

na zawsze w Milnie, zawsze z Gminy – Mogłby wyjrzeć
inna powieszy Dobr Jasnie Wielmożnych Dziedziców, ale nie
Fortuny tak Wysokiey Osoby, jakim jest Jw. Starosta Si-
nieńszy, – Oddaję się Łaskawemu Wysokiemu zdaniu Wielmożnego
Pana Dobrodzieja, i upraszaię o oswiadczenie mego głębokiego Uszanowania Wiel. Wysokiemu, i moim Łaskawym Kuzynom,
tym moy najgłębszy Szacunek, z którym zostaię

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

najniższym Sługą
Mayerowiczem

Z tąd mamy Liść. nasz Wielmożny Pan Dobrodziey łaskawi ni
odesłał –

W tamtym zdym wkoncu dzień Liść, gdy nie mi Liść od Wiel.
Pana Dobrodzieja M. Z. za który nayuprzeymie zaszytek dzięki,
nowe Dowody szczególnych względów odbiera.

18/8 46

Monsieur!

Zaufanie exlowieka słusznego zbyt podłebne aby mogło nudzić Twoją dzbeja doniesienia Twoiey, a przy naymniey pocieszaiącey wiadomości udzielą twoią odpowiedź. — Ojciec na dawnym stopniu rozumie decyzia. — Gdyby pozwolano wolą jego jak drugiego a jeżeli wola zezwolenia nie stanie, zobaczy co uczynie. — Napisz — To jest przeciw memu systema a jak niezachwiane dowody, że go nauce dla exlowieka przestąpić niechce — Lepsze by był mały bilecik jak ta deklamacia — Jeszcze dosadzamy niema nic złego spieszyć — Od czasu my ziydy w czasach Patryarchalnych. — — — — Jedna strzałowano spieszneyo wyjazdu a widzenie się było szczęściem. Oyciec jeszcze nie

[illegible] wyjechała do
siostry, matka [illegible] sobą, zdaje jey
się że sierpnia ze głuchnie, bieżdżi
zawsze [illegible] kto przez pokoy przej-
dzie, a to wszystko, że [illegible] ma-
dys odjechać [illegible] do Wiednia że
raz Duch opiekuńczy, czy przeklony
w postaci Krzyżanowskiey opasz-
czał wszystkich, podług tego [illegible]
skazą [illegible], sorry.
Wedley tey czynności innego niemam
zamiaru, prócz szczęścia dwoch osób
z których jedna mnie przywiązuje do
dziedzictwa, drugą szacuje. Każdy
ma swoy sposób widzenia, nieżyczę
sobie stać się przedmiotem [illegible]
kow i rozbiorek, dla tego proszę aby
jakikolwiek zwrot rzeczy wczoray
znajomość nasza, jak najobojętniey
wspominaną była. Proszę bądź pew-
nym że zawsze równe życzenia
i starania mieć będzie [illegible]

D: 18 sierpnia
827 Lwow

D. 1go Października
827 Lwow

1/10 27

Monsieur!

Kilka liter miłey rzeki skazemi by były
nie obcey arkusze, ale te lubo niekiedy ia-
kość nie odpowiadaią mi głos
przyiaźni, od przeszłych zdarzeń zasad
tępi pochlebnicy dla Tego co znalazł
miejsce w tak stałey dyszy, może będzie
pewnym, że go nie straci, ja że go posiada
maiąc dowodach dat tego niezaprzeczone do
wody. — Proszono mnie o przełożenie nie
wiele znaczącey domowey okoliczności, trud
ność przydaiących, nieprzyiemney rozmowy
kazała mi się wdać do pisania. Te iakiey
powaźney dowczas bodźce chwili, wspaniey
moie myśli piętno, do wielkiey nieco-
dzienności przygotuiącego wstępu, zamieszały
mocno nim się doczytano końca, w mnie
maniu że zwiastuie iakie nieszczęście Bo
by którey nieubłaganiami. — Teraz dopie
ro pozwalam, że mi nad spodziewanie nie
iest obcym! —

Rozumiem że takie wyznanie powinnoście

przyczynić do zupełnego przywrócenia zdrowia
słabość, martwi osobę kochaną.
„Chorował" — biedny — wyraz odwiecznego to-
su, i pięknych oczu, najszczerszego żalu
współcierpienie.
Matka istotnie słaba, na nieznośny szum
w uszach, złączony z spazmami, od kilku
tygodni nudności bez niewypowiedzianej a tym
dotkliwsza wszystkich co ją otaczają, mało jed-
nacy jeszcze sypia z pokoju nie wychodzi,
córki siostra domownicy, niedużo mówią
i wnocy, trzech bywa lekarzy, nakazu
ją spokojność i otrzymuje, obojętny
jest, mimo wszelkich starań.
Ojca niema, syn powiedział że koniecz-
nie pojedzie do Tuchowa sam, jeżeli Ty-
ciet nie zechce, jednak zdaje się za
przewidywaniu jego zachowania cierpie-
niem matki. Stryjanka Józefowa
zdrowa w Lwowie.
To jest wszystko co tylko interesować
może, pocieszamy sobie, że wystar-
czy na pociechę chwil smutnych, do no-
wej wiadomości, która, ach wnosić mo-
że, obu stronom równie pożądana jak
przyjemna, niewątpie że nie będzie zwłoczony.

D. 17. 9bre Jadwiniste
857 Lwow 50

17/10
27

Monsieur,

Przywiązanie iakie dusze [illegible] szlachetne
[illegible], poznawszy godny siebie przedmiot, nie moż-
[illegible] ja, pozwawszy godny siebie przedmiot, nie moż-
na wątpić, mianowicie się wpaja; doniesienia
o [illegible] o podtradzionych niżeli kiedy [illegible] przenacze-
niu, uznanie przyrzeka [illegible] każde słowo [illegible] to rozbie-
rane pochwalone [illegible] milym [illegible] uniechlo [illegible] lubo [illegible]
cona [illegible] tego [illegible] lubie [illegible] to [illegible] przyrzeka [illegible] ferwencie
wieszę. Obojętność nieprzyjaciela się tak mocno
nad kazdą zastanawiał [illegible] Słowa zapow-
nego [illegible] opa [illegible] wiele się przyczyniły do [illegible]
[illegible] dziedzictwa [illegible] Pinskiego [illegible] [illegible] [illegible]
zaszły [illegible] Ja [illegible] zawsze mnie [illegible] [illegible]
pi [illegible] [illegible] były dla mnie [illegible] [illegible]
podeplebne [illegible] słowa [illegible] [illegible] [illegible]
jeżli nie [illegible] [illegible] przyznaje [illegible]
ja [illegible] czas [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

niebo, iżby go na świadectwo lub o pomoc
wzywały.

Tyle przytoczywszy słów Apostoła, zaraz
nadzwyczaj poważnie zamyśliłam się, co
się mała uczynić uwagi, która podchlebiania
się, niedbałe wzięła za złe, bo ja szczera
prostliwa podaję przyjaźni. Widzicie pod
czas Nadzwyczajna te słowa, „jeżeli kobiet
wszystkim ją mienie Pocha mowie“ mężczyź
nie wolno kochać, prawnie lubnie, czy
to wybrany tylko małżonkę, czy cały kray
w znaczeniu powszechności nie tylko wyjąt
ci, ale nawet w każdym przypadku potrafi
wzbudzić zaszczyt, a przychylność osoby te
go charakteru i sposobu myślenia stanowi
tey osoby, prawdziwie za wiele podchlebne, roz
sławiać ją, przystoi, gdyż inaczey jest z ko
bietami, które z pewnością, że nadzwyczaste wspo
minanie przywiązania do mężczyzny stają się przed
miotem wzgardy, jeżeli nadzwyczaste wzniesienie
pochwał nagania. Kto się nim chlubi, w jakim
że świetle staje inne? Obyczay to nadzwyczajny
ale u nas jeszcze nie przyjęty. Kochanka Chry
stusa, żona przyrzekana, dla zachowania wzgl
ności, niech miłuje, co za stanowi zgadania
nietość mowa wiernie ją, a kochanek czy mąż
czyzna, powinien zaś siebie wszelkiey przyzwoi
czy obrazy szanować, i miłować porzed powszech
nością. Prawda że Pogan pozacinany, porwał
wet do siostry wspaniałe, która ją zmierzał
i zdrowić, niepojęta z tego dziwactwa zawiść
używa tych wyrazów, „jeżeli się wmiłuje
za kochaną“ może go dotyczy wieści o tym
„Ona mnia kocha“. Dotrzyć można te
słowa „jeżeli się mnia kocha dotyczy“ zwyczaj

wiadam — Chybia, ty mi nie trafi do końca mo-
im vstawem zbywać zimną grzecznością, kiedy
się kaliwiek nadarzyć a gdy czasu zadnego nie
mowią, przymuszeni będą, dać znać pezilie
wiedzieć o tey mowie dostać, gorzey ich słuchać,
i powrzekną: otoż jak można było inaczey siedy po-
stąpić? — Zbiera się pisać do brata o wszystkim
i pytać o zdanie i objaśnienie listu, niewiem cze
by to będzie do końca bez uszczerbku honoru i pod-
glądu — Co się tycze P... można będzie za-
pewnie spostrzedz, to dom bezustannego
siedzenia i wodzenia i wnocy, choć by tam moja
bywać Krzyżanka Józefowa, trzech doktorów
ja i pare Kumek z nowin li tworzą i roz-
głaszają, stadaj cale towarzystwo, Pana
wych Kilkunastu o poezyklu, tak dalece
że mi mowiono — Prawdziwie bywają momen
ta, gdzie mi na wszystko odwagi pokychadri
— Korzystay z niey, wzrok do mnie tylko
kilka słowek znaydziesz papier, pióro,
kałamarz i forma potrzebna, papier nie
wszystko będzie gotowe, a ja dam słowo, że bez
twojey zdoli nieuyrzę. Pani Zamoyska,
mi choć ta pociecha. — Hrabina Zamoyska,
uroczne przywiązanie do rodziców ustawiczny
uszczerbkiem nabytą obawą i niedecyzją, wszyst
kie niższe przedsięwzięcia.
Boyaźnie nie wiem, syn taki by taki jest, mat
ka jeszcze i siostra nadzwonienia w uszach, Jan
iak wspomniałem. Bardzo mi was żal obydwa
drzeć się i szarpać cierpiących wnętrzności do
mowych i codziennych jednej strony, a dru
giey stałe wystawanie tylu nieboraków, daycie
Boże iak najlepiey, a przy tym obranym nasze
dziem słodzenia choć kosztem waszych trudów

poczytuję to sobie za miłą przyjemność.

Adam

D: 31 Października
827 Lwow

31/10 87

Monsieur,

Szczera nadzieja nam[ie]szkania, do rozbrzygaiącego kroku, przyczyna zapomnienia, jakoby nie ciekawości o zdrowiu memu wiadomości. Fakt czasu, fatalne okoliczności, ulubmuią zawiewaiące, podobnie bywaią, ale stałość charakteru chroni się od podobnych zdarzeń. Nie[ie]ufność od ludzi, chroni ie na wszystkie czasy. Niektóre sposoby nakłonienia rodziców na rzecz lekkich bardzo trudne, jeżeli tylko podobna ia się zdaie, gdzie nie[ie]mam pochlebiać przychylności, i zwłaszcza przemagaią słabą, nadzieią zapewne dobrego, ieżeli nie przyprowadza do pożądanego kresu, i zawsze pociechę wnosi do dalszego zaiścia systematu. Oto na postać wiadomości własnoręczne, jeszcze to odwlekło odpis, ieby chciało się wiele pokazać można przyiemności, ale wcale się nie spieszą z uwiadomieniem obietnicy, dla tego przyczyny nie potrzebuią wiadomości.

Słabość matki, w jednym prawie stopniu dostrzeżenie ią pod względem podciągaią, chociaż trudno uwierzyć samowolnemu[ie] zamilczeniu, nieszczęść, słabo leżyć i nudzić się, ale

niedocieklé tayne natury ludzkiey. Co tam
się przy każdey okazyi, jako zwykle bywa, pozdawanemu zwierzchowi a pasorni Kordata przeuważają, że z tamtąd cała przestroda. Syn dla
zbliżonej pory nie jedzie do Leszna, i tego
to sobie życzano. Oyciec ani myśli porzy-
jechać. Żal mi iak nayrzetelniey że już
nic więcey interesuiącego donieść nie mogę
Listow żadnych nie ma, prócz pisanych do Tego
innego, z moich ten czwartym. Konczę
go dziwuie się stanowi wytrwanie, bo to
nie ieszcze Stuba iak dla Rachel; nie
oszczędzam nasnowy, przedstawiania smut-
nych przyszłości, niepotrzebności niecku-
tości, utrzymywania wrakiey pożytkow
położenia ekonomicznego, kochaiącego
prawdziwie oziadka bezinteresownie
szczerze, przyznaią wszystko, a gdy przyidzie
powiedzieć tak, Cuba nie, moy rodzicu
ja wiem że mnie jego oyciec kochać
niemoże — ito iuż wszystko, co dotąd
ma

D: 10 Listopada
827 Lwow 54

Nro 5

19/11 27

Monsieur!

Gdyby odwaga naszym zprzyjaciołą ziętniom
jeszcze by list ten przed kilką dniami
ale słabość wszystkie trudności zamiary
jednak nadzieja jutr dnieć zachęca —
Fatkie bardzie dwierzami — Ja niemam mo
mentu czasu ciotka wszystko podglada po
tym jawie bardzo boje siebyś tak niebyło jak
z Panem NN. kochał się bardzo długo prze
zwyciężył trudności, a zadat oycu kiedy nay
gorzej wygadzaje zachowaliśmy, że mo
nie dał pokoju — Tak sądzisz, jeżeli się tylko
krotne mogą przedstawienia nie przekonywa
ją o rozumności wychowania charakteru sposobu
życia, majątku obojga nieporządki nawodzie z
dziela, boiec ja napiszę. Ponieważ sobie Pan
NN. tak podstępuje, Stefan to uczynić ma
zresztą dla tego bywały zdrowo. Zdarzało by się
dzieć dla tamtego przekonania, trzymie
te minutę z Panem rozmawiamy, bo jak Pan
mowią dnie Albendarupa Dzięki, na dalej
zamówiła decyzia, a na zajutrz oddanemu
wierzchu Pan tego Pana dzieki. Dziękuje
za Pickerta, te posłam, aby się zrodził na
polskie. I do francka wyporządzenie zrana
pujących resultatów, tajemney rady. Wdzięk
znajomi Państwo D'Elle Vieu, gdzie się zdaje
trzeba do nich napisać list pierwej odpowiadający

zwigzkom iakie z sobą macie, a przy tym przeciwnie
chcenia pytanie, co się dzieje w domu, który za
wsze interesuje, odpowiedź będzie zie już do
ku miesięcy w wszach gra, i dzwoni. Powziąwszy
te wiadomości o tym liść do matki z całą mi
czułością, ubyskiwaniem, że dowiedziawszy
się do Państwa D'Elle veau to konieczne po
trzebne żeby na mnie naymnieysze niepadło
podyrzenie o srogim cierpieniu, tak delikatney
tylko troskami przyciśnionej osoby, a swey
dyrecy łaskawszyny i Dobrodziyki, na bolu
bolesze ze niemoże, iakim kolwiek sposobem
ulżyć, gdyby to podług jey łaskawey obietnicy
i szczerości za którą ich jey Stworca wypad
gdzie sciśleyze tęskniłi zebrzki, iaka by to
ta słodka rozkosz, przytomność swoją mo
że bydź użyteczonym, może ulżywać, a przy
najmniey rozrywać, ten uciski który by
z pełnym kontentowaniem zamna siebie poku
jeśli zgoi się rada Wiedeńskich Doktorów bu
żyteczny bydź może, niech raczy tylko przy
słać opis choroby, gdyby nieba modły wysłu
chać raczyły, gdzie tylko szczęście, dobrą łas
kawą odebrało by matkę, i dzieci, poprzyszłym
życiu, dodadź kilka nabożnych wiadomości,
bo się udaią do cudownych obrazow, i maią pie
wac do tego Niemieckiego Biskupa ale dobrowy.
Wyprobowawszy ten Sekret podług przepisow
dyplomatyki i romansowości, z głębokiey zna
bożności, i skromności, a nayprzezroczniey
Analyzowałe i rozmyślaią nad iey obrazem bo
to tylko zalecaią, podchlebiaią, i życzą sobie
aby cały świat o tym tylko myślał, trzeba
tak rzeczy ułożyć, aby list ten doszedł mię
dzy szosty i siodmą wieczorem, wtedy gdy bywa
kilka oprzyiaciół tych osob, aby mogły bydź przy
tomne, i słyszeć, dla tego proszę o nie tak
drobny, iak do nas, zobaczemy co z tego wynik

nie, a na tym dalszy plan ułożać będziemy
Już się na tyle odwdzięczę że skoro Pan Albert
przyjedzie udadzą się do niego, przedstawią rzecz
całą, obiorą go za protektora, ponieważ przekonawszy
się o zgonie pewnej osoby pochwała
ten zdrajca zgrozbą aby Pana Felixa na
to przygotował, co i Pani Xawerowa uczyni,
wyjedzie do swojej strony pisać do Pana Fe-
lixa w jakim stopniu rzeczy są, zgrozbą o pro-
tekcją. Już tedy na łaskawość Króla obo-
mi drogą sprawy. Oyca niema jeszcze
będzie do wdrika przed jesienią dopiero
co się tam dzieje to nie do opisania.
Rozumiem że wszystkie te wiadomości row-
nie zayme, jak poczęte teraz mi tylko zosta-
je odpisać na to co się mnie tycze.
Na pochwały dawane moim listom nie-
mam innej odpowiedzieć, znam cierpienia
a tylko sposobności przytrzymania się do szczęścia
innych jedyna moja pociecha. Łatwiej szczęście
jest na świecie widzieć gdy doznać podobno
wszak o tym będąc przekonanym
że Pan podobne listy nabrzmiewać będzie
niemogą

55

D. 15 Xbr
827 Lwow

36
15/12 27

Monsieur.

List oddany rzetelnie podług rady twojej chociaż drzwi były nawierzchnie podziurkowane właśnie wtedy iak niebyło kiedy chorowany zwierzchność troskliwość radzey o nim nieczyniona drzwiami, wzorzysty sopiero optrzymowaniu Xi. uprzykrzenia drzwi tych zimnych figur co ie straszą, a wcale niedbaią, ossobliwe oboie pisałaś Kiedyś rzekł najpierwey aby przystąpić opieki choroby, ale ordynarius szpiechę tego uczynić, nie pytaiąc od kogo był ten list, rada moia była obwystać się podanemi sposobnościami. Xi. mocno siebie opierał, to tak wypadało, na konsylia po cało godzinney odmowie jednakowey treści na wychodzie kroiecka zchorzeiszy, chwile tyle mi powiedział Xi. że odpisu pewnie niebędzie, gotowa się na wszystko zdecydować byle by powinszy wrodzie, brat zpodziewany, Kiedyś co się stanie, życzyliśmy sobie wiedzieć, by list pisany już do Pana Felixa, jaka odpowiedź, myśle nie nie możemy. O niczym niezabpieczam, wdzię

...o słuszna nadzieja, gdyby się ostrożnie miała, niebiem tak te rzeczy idą, może potrzebują przygotowania, aby gdy przyjdzie do pewnej zapłaty, tajemnica, ostrożność i delikatność towarzyszyły czynności, abyśmy się nie przestraszyli, i tym więcej niechcieli wielkie zezwolenia.

Spodziewam się że za wiadomość, przyjemnym Twoim pozwiększowaniem zostaje tylko najszczersze życzenie szczęśliwego zamiarów uskutecznienia, do których i ja mogę przykładać się, za przyjazny poczytuję obowiązek.

Ostrowski

D. 31 Grudnia 824
Lwow
58
31/12 27

Monsieur.

Powiedziano mi że na list tyczący się zdrowia matki, był odpis przyszedł, gdzie po-
sci, nie powiadano się tego, z tąd wnoszę, że się
może myliq w swoim domniemaniu, oddalu
ciąg już do pocztu z matką Kowe, ponden
może do pożądanego doprowadzę zamiaru.
Brat do którego się odwołuje, był tu za
nie stabą podległość wpierwszym kroku
„kiedy się, mówi, los nadarza przyszedł
„nalezało go chwytać, i sdala uprzymy-
że chcesz niego korzystać, ja ci tego radzić
niemogę, ale dałem przykład dwa czucia to
by kiedyś, (sklonność) przywiązania, po
dziesz za tym, która przemoże, chcesz dowy
cię gwałtem porwać, przymusić, wzbić
to bydź nie może dziwaty sama. — A to
i te moje godziwe przedstawienia odpo
wiedziano tylko łzami, i wywołaniem
nikt z familij nie jest za tym. ——
Posyłaja bilet, który ci wskaże znaczenia
czy go wyraczysz odpowiedz, pytanie na które

już niemiem odpowiedzieć.

„Ran Albert mi pisze interesa, prawe da ziem z pogardą dysa obojętną te ax co raz mnie więcey przypuszcza. Na cóż mu się te słowa, oświadczenia przydadzą, kiedy nie pełnia z jego życzeń. Bliski do niczego nie jest obowiązany może postąpić iak mu się podoba. Można to było powiedzieć dawniey, ale nie teraz gdzie już aż nadto pewna że ich kocha, nieodrodzitaś się z familiy. Bydź może że ja tak będę, dopowiedziano z wdzięcznym rumieńcem, obiecawszy donieść potym to, oto się niżej.

Może niezawadzi żeby wtey zawiłey chwili będący się Kategorii Kochabek uważał na rady dyplomatyka, aby czułość nie zyskała na rozrzutności.

Może przyjąć z mojey strony zapewnienia nayszczerszych uczuciaż życzeń, i bydź przekonanym że ja nie dwoyctwa ni uczynności noszę tylko prawdziwe podaje przyjaźń.

Ex

D. 11 Stycznia 828
Lwów 60

8

11/1 28

Monsieur!

Przyjemność odpisuję na dwa listy, po których strona by była gdyby go nowa zdarzenia nagłe nie przyszło, ale wszystko odpowiedzieć trzeba z dziękowaniem. Ty ca rzadka rzadka, ażeby się na dzień dzisiejszy dzieciom Stephanie Ks. zawsze jednego niedzielnego sposobu, tylko podobizny rade listu pod Stem. Żaby utrzymywać korrespondencyę z matką na tym Ks. nadzieję zakładać, gdyż decydowanie mimo starania, przychylności, z którą się nie tai, jednak pewnie, nie tym mniej zdecydowanie pewność drzemiącej pod dobrodziejstwem ukryta. Życie codzienne spodziewany krim to jest ma przyjść do rozstrzygającej rozmowy. Co gdy stanęły wyjazdu się zmiała przedstawić nieba domowy smutne dzieci położenie o których chociaż by czas pomyśleć, o debla listowną bitwę, ale jak pocieszna

zapora porzetomana zobaczemy jakie
z tego wynikną skutki.

Nie przykrzejszego pod słońcem jak
niestosowność, rodziców z dziećmi jest
to jakieś nieszczęście, które mu trudno
dojść zrzodła. Oto ci sami rodzice,
pobrali się z nayczulszey miłości, oży-
wiem dzieciątkiem, a to mimo wyrze-
czywania się całey jego familij: ona
piękna, młoda, młoda, ubrana podług
charmante naive boudeuse, on tedy
młodzian, tęgiey duszy, osobliwego
zatrzymania, nayszczerszy syn natu-
dził ten związek, [illegible] się powodem
nowych oswiadczeń czułości, a teraz
antagonizmu - z tąd się to bierze, gdzie
się to podziewa. Czyli to dzieje dla
Pani? bo Państwowie pobrali się
z zapamiętałey miłości mimo, wyrze-
czeniu obustronney starszyzny, a
wrost porzucili się nieszczęśliwie. Za
nayszli le chevalier de bataille 44 sidr
lat odrzekał, a teraz — Na czym że
można zasadzać szczęście kiedy nay
pierwsza nayistotniejsza nie zgoda
z stanowość, ani święte księgi —

List szanownego Ojca, szczery oddycha

prawdą, godzień częstego odczytywania
i myślenia nad nim. Życzenie widzieć
się odradzającym w potomkach swoich
dla człowieka, rozsądnego niezdarzą
się skłonność natury. Wybór małżeń-
stwa jest dziwnym sobie, wy-
biorki z przepisów natury, jest wyż-
szym, lub niższym nad nią.
Nadzieja, rozkoszna ta, do towarzy-
szy dobrych, ale kto tutejsze ziemskie
przykrości, u niej na procent umieszcza
zbankieruje że rozsądkiem.
Dziś ja wrażeń Roberta grobowe
oko kto je wyjmuje, do serca tego o sobie po-
widzieć nie może. Pomysł, układ za-
stanowienie, wykonanie lub odmienienie
to są gospodarze którym cała summa
życia powierzyć można, mogą zawsze
na oku chybić, trafić, a wtedy nadzieje
tylko do zabawy i próżne będzie. Rzecz
jeszcze przeczytać te dla wiarzy je-
dnego z tajemnych Doctorów.

Przybierz rumieńc smutna twarzy,
Jego prozne tu zgadanie
Kwiatów co się, dnieh marzy,
Po tym brzegu niedoznanie.

Expecto credo Roberto, onawiał nieboż-
czyk Cato.

Iuxta pożądanie twoiego jaką kolwiek
ulgę, lub przyiemność przynieść może
zapewnić tobie, że ich tu niemcy
na domieszanie radowolniaiący wiadomy
gotowie dybać będą.

D: 18 40 Stycznia
828 Lwów 62

9

18/1 28

Monsieur!

Ograniczone zaufanie upoważniam mnie do przy-
jaznych przedstawień. Z kiedy cierpienia opi-
sać nie mogę za płonne bym stawał. Rzadko
trzeba tyle czułości, takiego pogrążania się
zrzeczenie niejako samego siebie tylko dla
Najwyższej przysługi jestem tylko mnie
ubikła, ale wkrótce trzeba godnać [illegible] wielkiego.
Piszę nie do namiętności poddanego młodzieńca
[illegible] który mniema że świat cały jest na to
aby zaspokajał jego samolubstwo, ale do mę-
żów w najwyższej wieku sile co pogwi-
żdżeń jest znać mi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
by na wszystko będąc przygotowanym, nie da się
zachwiać piękney nadziei duszy. Zdaje jest ze-
wnętrzne co dopiero zapiera swych życzeń do
końca dni swoich. Ale się nim cieszy, a przy
najmniey nieutyskiwa na to o co się dobija
wpływ [illegible] spokojność jestestwa swego na-
wzajem szlachetne uczucia dla niepewności.
Można by mi zarzucić, że tak rozprawiać
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [

kochającego oyca, którego całym widokiem życia, skrzeszcie drogiego pierworodnego, który cieszy go dziećiach, całą pociechę dnia tego, korzystających zbliżającej się porze, tam sercu nie da zwodzić, bardzo niepewnej nadziei. Podczas tego nierozumnego, kiedy ostatniej życia chwili powiedzieć trzeba, pokonanem skłonności dla świętego, nayprzedniejszego obowiązku, stępowaniem świętej drogi, zwycięstwo wracania do oyczyzny!" Zdrada to pokoiu dobre, radne, które rozsądne, odwiecone, przyzwoitego wychowania, co potrafią cenić słusznego celowania, a mężą oyca publicznych dzieci, nayprawdziwszy kochać tego miłością, a tym samym ustrzeżliwie. Ale to podobno na tym świecie. Między tym jest prawo starać się o nayprzedniejszą pobudkę wdrażania z pewnością odnoszenia jej, niż drugiej, trzeciej, żony, byłoby jej sprzeniewierzać się, jak innej kobiety, stałe małżeństwo, ale może lepiej nad swoje wychodzą, jak nayczulszy romans. Tyle razy, przez wzgląd na oca i na samego siebie, pomyśleć nad tym, z którym, bo tu nie jest do niemniejszego, jak o bycie na tym i na tamtym świecie.

Jeżeli te leki zbyt gorzkie i niedogodne konsekwencji, wolno się radzić do dalszej nadziei, do jej przymierzki. Brat radzi T. Ś. aby się udała do klasztoru, a stamtąd wyszła, jeżeli mi nie rozwolicie, pójść za P. zostanę zakonnicą, a tym pobudzeniem wstrzymanie nadzieję oszukiwania. Dość naiwna myśl, bo też to ustawnie kędzie do przestrzeżenia takim sposobem. Żona jego mówiła, nie dla powiedzenia, ale dla wstawienia się, chcąc pojąć za nią go. Ja, słysząc do oyca z zupełnym przyjaciół

ifym uszanowaniem, że mam nieodmienne
przekonanie, że poyść zaś, a jeżeli nieszczęśliwe
rozwiązanie rodzicow uczyni w mojej
wa nadzieje. Odpowiedz na to taka. — Nie wiem
prawdziwie co robić, ten człowiek mnie do siebie
coraz więcey przywiązuje, mocny mnie swoim
desperacyami, będę mogła zdaje się
jeszcze. — Twoy ojciec nieszczęśliwie. Ale
to by było dobrze. Ale przeciwnie nie wiem
co robić. Co by też on zrobił żeby go więcej na
próbę napisać, żeby sobie wyperswadował —
Nato się bez twojej rady, nie na prozę, ale
szczerze mu odpowiedz, że by stuszego czło
wieka bałamucił — Zgrzeszy on na to — Ale
mam jeszcze odpowiedzi być ta wzmianka
o [illegible]
Moje zdanie o tey miłosney chorobie, jeżeli nie
uleczona, taka: Nayprzód wypisać do matki
dym kadzidł, wielgie, ty wpierw, rozum
drogi, tagomość, potem do Capo całą na
dzieję swoją taką, prostą, że tatkiem matki
odwiedzi Pawła Kazdego, uczczywszy, a to
go osobę znać matkę jest szczęście wyobra
żeni szczęścia, nieżądnie nie mając wyrzucania
o zdrowie, jak by tak szczęście dobrze przy
było zdrowia, szczęścia, gdyby swoim macier
dzinskim stogu [illegible] chciała uczy
szczęśliwić drogo nayprzyjemnego stu
Powtore Mazurka Matka zwiększ słowo
plomatycznych, otóż jeżeli to uchodzi, zdaje
się że jest od chrześcijańskiej, chciwości
słowem od tego zwyczajnych mocnych pra
wicy o rzeczy [illegible] do P. P. z którym pisarzy a
bo w wzbudzaniach przyjaźni, albo go podtegują
albo chcą nadrodzić jego za tugę, albo co podob
nego wiele by skutkować. —

To jest wszystko na co się moy dowcip, i u
dzieć dobyć mogli. Na listy zalecające
tego z mieyscy odpowiedziano: „Żeby mo-
gło być upominające dla niego, a ja radzo
go zrobię, abym chciała żeby się upadłe
Pyzen Bonba, ale nie wiecey.
Powtarzam z Bożą oyca z Bożą łat
straconych: zrzucić te niemieckie roz-
rzutności, wziąć dawne polskie, przy
krowym rozrządku, dobrym sercu, ze
chu, zatrudnieniu, i szczerey woli pa-
miętać na te zdanie wielkiego męża
„Kto sam siebie zwycięży, ten więcej
nił niż gdyby kraj z Turkiem
Oczekuję dzieci pilnie aby bez lekarza
czy cukierków w każdym razie mi
nie będzie, uprzymyślać książki z tłu-
mym czytaniem. Co się tyczy swojego
go upiecia w cukierni, gorzej tutaj się
dym nieomieszkam

D. 5go Lutego 828

Lwów

64

3/2 28

Kochany!

„Przykrość dane oycu memu, niepo=
„zwala mi własney uczuwać ochło=
„sienia do osoby, dla której prawdzi=
„wey czuie skłonność, a którą z cza=
„sem moią zostać ma, jednak
„bez przyzwolenia rodziców moich, swe
„go nigdy nie dam, mimo smutku
„tobym mi prawnie straca za stu=
„pienia ludzkiego, z tym szczęścia dal=
„szego mego życia. Jeszcze dzisiay
„złożę zamiar osobiście, będąc mo=
„że w Dzierz... przez moią uprzy=
„mą Kawerową, aby oycu memu dał
„do wiedzieć o tym przyzwoleniu, mam prawo
„rozporządzać sobą, gdy to niepomoże u
„damy się do Klabatonu, iakbym chciała
„za starca konieca, jeżeli niepozwo=
„lą zamiar mieć życzeń, ostatecz=
„nie — prawdziwie mówiąc; po=
„dwoyne mi kłopoty przysporzane,
„do niego, do rodziców, przykrym nie
„przekleństwem, do tego sto=

„prowadzi, nieprzeczy. To jest rzecz moje
„usprawiedliwienie, zezwolenie ro-
„dziców moich uważliwiło by dwoje
„ludzi, zgorzy ja gycia sobie, ja chociaż
„mylne [illegible] ludzkie, i zakochanie
„dopiguszy zamiaru swych życzeń stale
„się wiernie uczyć. Bo mnie wewnętrz-
„ne przemawia uczucie, że tu moje
„by będzie wyjątek"

Miało to być własnoręczne pismo
iakby do mnie ale ze względu ostrożności
uwagi, przeszkodzić temu przedsięwzię-
ciu. — On tego nie chce uczynić. Nie-
czynie tego, a gdyby nawet chciał, coż
zrobi z listem bez adresu, podpisa-
nym dwoma literami. On może za-
kazać ojcu — Może będzie, bo go kocha,
coż z tego? — Za tego niechce — Ubez-
pieczyni — On może i twoje listy
wszystkim pokazuje — A ja zgoła
że nie — Więcey jestem zgorszony
mnie — Nie potrzebuje mi was żal, że się
obeszcie bez potrzeby, i uczyniłem on się
niechce porzucić a ty zezwolić na je
go życzenia rozumie, za co się tycze tego
losu, i więcej do tego mając powody
Otoż ja między wami gdy bez końca
a rzeczywiście stanęły za twoją. Moje
namowy rozbijają się iak o twarde skały

kiedy już mniemam że się stania
Boję się, nieumiem tego wyrazić ia
się boję będę żałować wiem że moje
przeznaczenie abym była nieszczęśliwa,
już się stanę zupełnie nieczynną, bo
czego się dnia na złe mi wyjdzie.
Dziecinstwo, zabobonność słabość
zniechęcenie do samey siebie, uważay
iak odcierpi — Ja żadnemu mężczyź
nie nie wierzę — Na co iby mię się uda
to te udawanie gdyby cię prawdziwie
nie kochał, gdzież dla niego stoi się —
Ah boję się — Daymu na to że ci be
dzie źle, co z tego? — To prawda, ale
boję się — i oto cały koniec.
List Księcia tyle mia sprawił kłopotu
godzi nieco z tych gwałtownośc, nabo
rzeństwo odbyte z Ziemi, ale ani o przebu
czeniu synowi ani o postanowieniu co tej
żadney wzmianki. Była mowa z Xaw
rową o Niemcu, co wyda co się z moją
wolą: Ja bym tego nigdy nie uczyniła
mowiła spatka, zawsze zostawia mi wol
ny wybor. Co ta ją pocałowała a wy
szła a rozmowa się urwała. Sypiaj, i dziwu
ję się powszechnie czemu ta nie powsta
je a jedna z moich pokojowych która
ta ma sposobność przed panią tey pozna
nia w Wiedniu, gdzie chorym była mę
żem, nie chcąc na wszystko nie należyte
nosiła się nad Jego dobrocią, gorącością
uprzejmością, którey wprzód tym swym sło
wieniu przykre odbierała dowody.

W. niesłaj, że temu tylko zaprzeczają, zdaje się że chce aby o tym wiedziano. Bo jak Kumlki wieści roznoszą, Tedeszowie z Sauerowa, Tytus zapewnił że zezwolenia oyca zpodziewać się niemożna. Co z tego będzie, myślcie dyplomatycy, ja jestem, ale bóg de mon [illegible] nemini [illegible] Mnie się zdaje że gdyby ona przynaymniey poznała charakter swoiey mowodawczyni, to by się to inaczey obróciło, ale boję się, boję się całey hasła. Jeszcze mi tylko zostaje powtorzyć zapewnienie że listy odbieram. Dwa czeta wysłowią, prawie niedbie niemogą rozeymiem ten język, ale cóż tuba nieznośna Kocaturka, już mnie zaczyna gniewać swoią niedbałością, mimo pięknych oczek. Mowią że stałość wszystkie przeszłości. Mowią że na wszystko jest czas, tylko go trzeba szukać, tego chybi tracić. Że czas leczy, a stałość, ni czasu ni lat, nie utrzyma wiemy z doświadczenia, a boję się, znowu ah boję się i jeszcze raz boję się, jakaż to chwiejna podpora, zgoła upadnie i drugiego pociągnie. Kłaniam was.

D. 17. Lutego 828
Lwow
10

11/2 28

Monsieur.

List ten pełen wiadomości co mogą was
cieszyć, wszystko wpisany Czerwonym
Atramentem znalazła matka, Wtedy ia się
doczytuje mieć bydź niepoprawny, wszakże
na rusałnym papierze Romancierowie czynią
co zechcą, mogę, ja mieć za dobrze swoy
system, zdaje się inny a zan jest
abyście wszystko o sobie wiedzieli, jeżeli
się niszczą waszę życzenia snadnie wam
będzie zrozumieć się do siebie, a gdybyście
się sobie czym niepodobali, dajcie te=
raz iak potym.

Ojciec przyjechał, Dr. mu się zdała
mowiąc, ja tu niewytrzymam, niezosta=
ne — Dr. godzien się podziwienia, zawołał
z podziwieniem, na to domilkła. Tytus
znajduje nieprzyzwoita, ziebym Panna była
za Czamberyna, i rzadzie niebywała, bo
się ni podobać ze partij zrobić może.

Xaweroua przedstawiła Dzieci: los H.
iże nie ona, ale familia odpowiedziała
co go mocno zdziwiło, to inaczey słyszał,

chwalił staraiącego się, i uznał go dobrą partią. — Jeżeli rodzice nie zezwolą, proszę ich uwiadomić że ona ma prawo postąpić samowolnie — tego bym nie radził, być odpowiedz.

Oto wszystko, rozumiem że dość będzie nad czym pomyśleć, przeto cała przybiera postać bardzo poważną, nie wiedzieć na jak długo.

Mnie wszystkie listy dochodzą ostatni był 14 pod datą 31 Stycznia czytany od Ś. Anny ostatni był 3 Lutego podobno 9, czy 10 może dopiero teraz dojdzie. Śpieszę to dać uwiadomienia wtej kwestyi w tey mierze troskliwości, iasko szczerze oczekuie waszego pragnąc.

Arcachonsheim →

D. 15 9bris Maria
823 Lwow

157/B 28

Monsieur,

Milczenie Ks. było powodem mego milczenia, znalazłszy sposobny sposób rozmawiania bez świadków, udzielam pewnych wiadomości.

Nadobne oyca, wymaga rady lekarzy Wiedeńskich, wybierać się tam, odsyła mieszkanie, Ks. odbyć do Zaxonyi, skąd napisze do syna a wiadszy o tem na Saturnyan jedzie do Wiednia. Cały ten układ dla uniknienia nieprzyiemności domowych, powierzony tylko Ks. mam zlecenie donieść o tym, z prośbą zachowania wiadomości. Niech żadney nie czyni dziwnia ktoby widział o tym, czynię to dla tego bo może go moy oyciec będzie prosił, a ja spokoyniejsza będę iak mu o jego domach synowcach, córce i dam jego staranno[ść] w jakimkolwiek przypadku, o zdrowie mego oyca, nic, mamy bratu — W Zaxyzie zapodziewany Pan Felix, sam Ks. protekcyi jego używać

zamysła Alberta już ma za sobą, jest
nadet ułożony plan, jak wykonać oy-
ca, ciotkę, przyrzeczenności szanownych
swoich dopełnić. Za powrotem z Lwi-
nia zabiorą się wszyscy do Lwowa, wypad-
nie to na dzień kontrakty, ciotka
ma trzymać dom otwarty pod znakiem
Prawanka na wydanie

Życzyli byśmy sobie, żeby następujące do-
niesienia, było bajką, jeżeli gdzieindziej
niedowodzi delikatności.
Kapitanowa de Brun, mieszkająca na
drugim piętrze, stała się bardzo pomocną
w postaci tej, taboretki, dzięki pilnowa-
niem, postępowi szumu, bawiła nie
tylko wdzień, ale często i w nocy za mo-
wiła do St. — Przed tą ja się do Pani do-
wiedziała — (od takiego — St pięknie
to korrespondować z kawalerem) —
Ja, i Pani temu wierzysz? — Jakże nie
mam, wiedząc z jest pewnych, by tam
w towarzystwie gdzie mnie pytano, jak
rzeczy [illegible] z Rzymem &c. odpowiedziano
mi dziwnie rzekłam z pewnością, roz-
śmiał się pytający mówiąc, może rodzice
ale nie Pani, wiem od jego oyca że z nim
korrespondyje — Jak można [illegible] wie-
rzyć odpowiedziała St. ja mam wypisać
dwie jotty per se, ale nie chcę wierzyć

tey baśni, ktorą by nawet trudno choć po
mnie udowodnić, gdzieś jey rzekła zadnej
rzeczy, podpisem [illegible] posłałbie swego własnoręcznego biletu, zawsze mi nowe wątpliwości powodu wybierania na co by to pobudzać — ja [illegible] — nigdy bardziej co sobie będzie myślał — jam dalej, przyjęty wywieść nas z błędu, bo sprawy z tego bez tego nie kontencą.

Wyjeżdżanie do Łazięcza zdaje się dotąd rzeczą niepodobną, że [illegible] nie uchodzi każdemu się spodziewać, bo [illegible] ny w przytomności [illegible], musiał by jey być [illegible], jeżeli na to iakiś będzie sposób dowiadam się z Łazięcza.

List do matki [illegible] nie, bo nikomu o nim ani wspominać [illegible] wała.

Dowiedziałem się z niemałą pociechą że szanowny ojciec Pana cieszy się pomyślnością [illegible], i bardzo za tym chwali Bogu, zawdzięczamy byli w nieprzetomanym [illegible] niemaniu, że przyjdziemy temu zwiększ kowi.

Listy już tak będę przesyłować że ich chyba przez kopertę, [illegible] wdawany do ostrego stopnia magnetyzmu przeczytać potrafi a pomieszaj się magnetyzm jeszcze niebezpieczniejszy w państwach [illegible] stryjskich zatym, z tey strony zupełne bezpieczeństwo.

Życzę dobrego zdrowia wesołego humoru
wrzesliwej wiadności dopisania zamysłów
wykonienia zamysłu, wygrania tysią
da i błogosławieństwa pisząc do mnie tego
słowa, nudzę. List krótkie między
muję, ale te słowo sprawia skutki
wiego znaczenia.
Reszta jego poprawy, życzam do nowey
wiadomości.

D: 24 Marca
828 Lwow

24/3 28

Monsieur,

Dym odebrała list pełen łaskawości, pod ow czas, jak moy, posłany przed parą tygodniami, pewnie dosżedł — nie dziwie ie nim pociechy, ia to iż tak rzadko mnie od cżestkiego otrzymuie pisania ie zawsze tak (jako mi wiadomo sei powtarzać muszę — nie upornie nie zachoruie, ni ostatnie, ni cudze cierpienie, trzeba by iakiego Deus ex machina, ktoryby rozmaitych, przekonał, swoiemi dobitnemi przedstawami rodzicow, nadgrodził, stałe przyrzeczanie z jednej, y poddanie sie woli starszych z drugiey strony ale nim sie to bezpieczne zjawi, upatrzyć na przekor całego świata, ktory w nim ustawnym ruchu, wzruszeniu y przykrzaniu, przyciąganiu, y odpychaniu sta nego stale swoi, — dawne rownowagi nay stkliwszego, z prawdziwym macierzyńskiem zlęczonego przyrzeczenia, uczucia po uszechnie uznanego słusznym, y dobrym

prożne gorliwe przedstawiey, iak nayszczerszey życzliwey przyiaźni, — Nieszczęśliwy Cugeki: "Ty chcesz żeby się wzięść porwać, i przymusić" teraz nowa nadzieia na woyach Albercie, Felixie i mnie się zdaie, że bez cudownego zdarzenia, albo wielkiego nieszczęścia, nie się tu nie stanie, prosta, spokoyna, i przyzwoita droga — Kochana oyca, on całą iey zaymuie czułość dla tego się nie dziwe zgorszeniu iego poruszeniom, pewnoś rozpaczą nieutraconego, rozkochanego ucieczki, może się takie przykrzynia do nieuczciwości — mowiono mi żebym się upomniała o oddanie, do mnie pisanego biletu, a tem zapewnia, że tego nieuczyna. Projekt wyiazdu do Karzycza i Wilna, podobno się tylko skończy na projekcie, gdyż wchodzi w Kupno Milna, a te aż na Majowe kontrakty licytowanym będzie — Smutno mi że na takich rzeczach zakończyć muszę, ale się o nie, i o tymco ią interesuie.

Wypada mi niespodziana okoliczność w ktorey ośmielam się przypomnieć przyiazne oświadczenie, rady i pomoc. Mam siostrzeńca rodzonego Edwarda

Dumiewicza, ten kończy tey jesieni
prawo, i zamyśla się dwoge politycznie
zupełnie nowe rozporządzenie nakazuje
aby, kto się do tego udaje zawodu, złożył
przysięgę a potem lat trzy praktykował
bezpłatnie na oddalonych prowincyi, nim
będzie dopuszczony do urzędu. Chłopiec
ten, ma na jeszcze lat dwanaście, ro-
śnie pilny w naukach, jak rozsądny,
łatwo obeymujący rzeczy, ujmy a wpo
stępkach obyczajności odznacza się sta-
raniu, słusznych moralnych rodziców.
Oddalenia swoiakat, mogło by go wpłatać
w niebezpieczne towarzystwo, jednay lub
drugiey płci, a może obudwu. Byłam
czyliby niebyło iakiego sposobu, aby się
ten trudnetny nabywiciat, mogł odbyć
we Lwowie, podobiem edukacyi. Daię
taski Pana o radę iak się do tego wziąć
wzupełnym zadaniu, że iako wyszło
dat i szkoły syn obywatelski, niedomo
wi tey przyjaznay uczynności jeżeli był
ko w jego szkole miały, a tak dobrze jest
ty chłopiec wszystkich wzięcia rodzi
ców, Babki, i dziadki, Mowa, niestety!
zbierając na tym płonnym polu wspom
interesujące zbierając wiadomości, ze
odpowiedzi.
Niemasz niebezpieczeństwa aby listy nasz

były przeymowane, nikt z osób interes-
wanych, ani pomyśli, abym miała za-
bierać książki w Lubeczku, dla spokoyno-
ści rozkochanego uczyń tak, abym wskazana
go adressu, ale go nie pamiętam, a list
jest u St. zkąd go dla zbytniey jey obawy
naści i bojaźni nie prędko dostaną —
Znowu list. ah ile razy go odbiorę, tyle
mi daje do myślenia, że całą noc spać
niebogę — to jey własność tkwi, życzę
aby były treścią przyjemnych marzeń.

D: 31 Marca 828

Lwow

72

31/3 28

Monsieur

Skoro mi pochwycila naymnieyszą wiadomość, podobną do pocieszającey nadziey, pospieszam z doniesieniem, nieroząkaiąc przypomnień, przyspieszaiących na drodze bardziey ciągnionym obcowaniem westchnieniami, ktorem ci teskność kiaruie, wygnać ie, ruszaiąc dzierdę niech się mierzą spokoyności skarnego celowicha, co może na czym użytecznieyszym zabawić, zastawić ią, ktoby mi nieczynnym, co innego niema ią zatrudnienia.

Jasza wybrana była u mnie dopadkowo, bo ią nietrzeźnie gdaszczęga, wiatrowy się dowolnie na wiatr domowy, kazała napisać, że wszystko jest iak było, bez żadney zmiany, obmowy (obmowy) krotce by ią z tuszenia dopić mogły, obawiać się nie trzeba, bo im wierzyć niebędzie, odiazd ten pewny. H: chce cyganią do pantoflowego cela, pod ktorym zrobią, iako niewolnik przed willem [illegible] na swoią nakłonić stronę.

Xaweroua pysała Dzier: co uczyni
w wiadomym interesie, powiedzia że cze-
ka na rozstrzygnienie pewney sprawy
o ktorey, czy sobie, czy sam nią kieruje, i
na Pana Rożeja podobno ma tayemkę.
To znowu trochę słońca, i żeby dla pana
Jel, kto wie co by się stało, dla tego to odjazd
Ks. do Łazięka może być uciążliwym, ma-
jąc oyca samego, może go na tonie, jed-
nak przeczytawszy ów list, „po co ona
sam jedzie" zdaje mi się, że się chwiać
zaczyna.
Co to za przeklęstwo na tym świecie że
rzadko kiedy, dobranego znaleść można
małżeństwa, a jednak, ten stan tylko
prawdziwym może być szczęściem ale to
wielka, powszechnie jedno nad drugim
przewodzi, a im żona głupsza chyba
tycznieysza, tym przykrzey swego dopnie
nayprzeciey z nieszczęściem domu, i dzieci
ale codzienne tego doświadczenie że się tak
dzieje, żona dobra, rozsropna, musi ule-
gać, a gaska, złośnica, kłótliwa, dokazuje
co chce. Oto proboszcz ślepego pastuszen-
stwa, męża tęgiego nieuciążliwego umysłu,
oyca familii, którą kocha. Chciał że się
Ks. na kopcarz, ale poniewaz się Jemu
z krzywda nie tylko że córki dziewic
sam nie był, ale się nawet wypar-

chciał bydź. Niboraczek bał się żeby go do Rzymu nie zapakowali.

W Niedzielę kwietnia tedyrie M. ryskała pozwolenie słuchania mszy. — Dla czegoż cierpisz, mając tak łatwy sposób wydobycia się, kilkoż Listów uwolnić cię od tego jątrzyna puszczałaś się na oyca, widzisz iak on sam jęczy w niewoli — Sama nieiscem czemu ja cierpię, ale mam wielką nadzieję w Panu Felixie.

Proszę sobie rozważyć czy ta nadzieja idzie na papier, czy Rudzon. Przy Nim będzie bersło, przy pantoflu, czy potrzy buciku. Myśleć nad tym pokój czas, często niestety wypada może w małżeństwie to czego się nikt ani spodziewa. Ubrzystkie te uwagi z tłoczone z czynnością porządową, może u kogo Dziecko spotkamy niestosowne, czego z duszy nyczę.

D: 18go Kwietnia
828 Lwow 74

18/4 28

Monsieur!

Miałam wprzód pisać list na poczte, gdy mnie odebrałeś peten pocieszający wiadomości, zatrzymałam — Ale to zgodny jednomyślny odgłos, że stała Ki. bdała, wszystko uczynić może. Dla przyszłego jey pieczętuja, nieuwodzi nawet innego dla siebie szczęścia ja. kowym zwłaszcze, ale nieprzezwyciężo. ne boje się wszystko pokonać trudne trzeba rozerwać, ona chce rozplątywać, trzeba łomać, a ta chce nadgrać. Co się tu działo donoszę.

— Hrabina znalazła chwilkę, przyjść do mnie dla przeczytania listu dla tego odpisu mowy zpożądany. Uczuwiera ta nadzieje na Panu Albercie, który miał bydź w marcu, powtorzi pewnie zwyczajne moje uwagi i namowy dodatkowe. Ja o mnie i jego niedziwi ziem mu gdzie wiadomości zle mozna, zeby cię pozwolił, ale coż z tym zastępieniem poczyć

Elenta nieukontentowana, małe wy-
rotanie, lekkie mnie uderzenie, z dwu-
ce czułości mogło mnie przekonać, że
mnie że wszystkie te drobnostki inte-
resują dla tego je donoszę.
Cóż ja mam mówić, jak się rzecz
przy Panu Albercie — Mówiono
z radością, chce, i pójdę za niego.
Przyszedł dzień oczekiwany. Martha
pierwszy raz wyjechała sama na spacer, wra-
całe zobaczała Alberta na schodach.
Przyszedłem się widzieć się z Panią ze
mną nie wydajecie za niego St. jest czas.
— A to niech sobie idzie kiedy chce,
wiem że mówią że ja przeciwna jestem
wcale nie bronię. Tu przeszło
do coraz żywszej rozprawy, między
nią na koniec Albert powiedział —
Wiem że chce za niego iść bo tego ta
mnie i sama mi o tym mówiła.
Na te wiadomość twarz Marthe o-
kryła się siecią jej czerwonemi pla-
mami, poszła do pokoju mojego który
był w swoim pokoju, Albert zno-
wu powtórzył co mówił Marcie —
Cóż wy mnie wszystko z tym dwu-
ja dla niej lepszej chce bardziej — na
to Albert człowieka tak dobrego j

co by ją tyle kochał pewnie nie znay
dzielić amatka Niech dzięki niby
nija, znim nie będzie siedzieć, to przy
najmniey dobrze że będzie daleko
tego ze mną. dziedzic moje choćby
w stanowycie, zawsze mogą dziecięciem
Zawołano P. zapytana odpowiedzia
ta chce ją za niego, jak mam lata
a lepszey partyi się nie spodziewam.
Rozeszli się wszyscy wgnieździe, jedni po
bledli drudzy pozielenieli, oydec nieprzy
szedł do stołu, P. leżała cały dzień na
ból głowy. ella mowić z dyecem, i przed
stawiać mu że przy takiey matce
wyrosnąć nie może.
Wszystko to wiem od Panny Lubie
jeszki służącey w tym domu do P. od
tąd taki pokrzyk, a ona się temu
pozimu tak poddaje, że nawet zale
bieyski dopiero o pierwszey godzinie
w nocy mowić mogła, i to zaraz ciot
kaf wyszła podstrzegać. Kazałam jey
powiedzieć, bo sama ney znią mowić nebaz
przy jey boji się, niepodobna, aby miała
tyrość nad sobą a jeszcze więcey nad kim
innym, ktoby nieszczęściem swoim
tak czuły, że każde niepomyślne do
niesienie ma wpływ na jego zdrowie

ta nieroztropna obawa zgubi ją i jego.
Niewiem kiedy list będę mogła sama lub przez kogo doręczyć, zatuję na osobności; tak mię zaymuje ciężkie mi wasze szczęście do mojego potrzebne.

Najpowinniejsze składam dzięki za przyjaźnie obiecaną mnemu Edwardowi pomoc, niebędę przyszczenia nadużywać. Projekt Pułkadający sposob promocyi młodszych, o którym wspomniałam liście, jest Księżycia posłany do Wiednia, przed kilką tygodniami.

D: 30go Kwietnia
328 Lwow

16

30/4 28

Monsieur.

Dziele, poymuje, teskrote y niepewność pochodzącą z maymocnieyszego uczucia, powiedzenie mi smutku, uważam za dowod podchlebney dla mnie przyjaźni, kto tak bezinteresownie kocha ma się bydź słusznym człowiekiem. Odwodzieczaiąc zduganie, radabym przestać iuż dłużey pocieche, bo wykorzenić przyczyne trudnego, a przymaymniey krocke ią zwolnić, zobojętnić, rzecz daremną. Nie przykrzyszego mowi zdaniem dla człowieka iak niepewność wystawiam sobie, że to szubienica duszy chwieyąca się między niebem y ziemią, a troskę, jak kruki y wrony podtrochę ią czarnią, dla tego, chcąc was z niey wydobydź, nie myślam mowy, na koh rozstrzygaiący a gdy zawsze jedno odbieram odpowiedź, wynaduie wtedy, kiedy które by mogło bydź niemiłe przeczowne, y to niepotrzeba.

Jeżli zapewnienie przydatne do magazynu miłostnego ośd jest jedno, a bardzo uroczyste. Proszę mu napisać, wracam prosto od spowiedzi, przedsięwzięcie moje względem niego, tak niezachwianie iak było."

Do Zaliczya wyjeżdzają dziś, H. wmowią się, że to dla tego, aby się nie widzieć z Panem Felixem, którego dotąd nie ma. Ma mi zostawić adres pod jakim do niey pisać mam.

Kiedy tak siedzi sam i rozmyśla, rozne inne się rzeczy przesnuią trochę ustąpiły, weszła do izby, i wkrótce iego gniew do rozlicznych dowodów wylatuiących przybrane w słowa, iak wpadł na Pana Adolfa przyprawiła czerwonatem H. Doświadczywszy nieprzyiemności gwałtownego charakteru, mocno się podobnego obawia. — Na to się podygotuie, wzaiemnie, tu u mnie, zarękawszy szczerze czynić wyznanie. — Pewna ale zdaie się dobry człowiek, a przy rozumie dopędliwość nie będzie szkodliwa. — On bardzo chciwy może mu będzie chodzić o każde podrzenie o nayniewyraźniejszą oznakę przychylności, którą kokietowanie przez niego okazuie.

— Jakto, zazdrość? — Nie, to zbyt podłe, jest to w etherycznieyszym rodzaju, ale może wyrudzić — Hm! to może być — To tylko moje domnienia, Ty jesteś przyzwyczajona w domu bardzo dostatnim, nawet rozrzutnym — Ja? a już tego niemożna mówić? — I bardzo. Życie bez świetności, nawet bardzo ale zważ co za wydatek na te rozrywki, na te legiony natrobnych wygod. Dom tak bogaty, gospodarstwo Mierowe rozrzutnością Pana tego postradał majątku, wam oczywistość rzeczą obcą, On ekonomicznie bogaty dom jego może być dostatni i nie zbędna mu na wygodach, dla rządności, nieprzypuszcza niepoymuje, niedochodzą na co ta mnogość, nie użytecznych przydatków — Zasta nawiązuje a jabadey — ja muszę na pisze — Potrzeba nic to by mu przykrość sprawić — Temu odemnie, pewnie że nie, jako osoba dorosła, której uczucia należy mi wszystko przedstawić co jest, a nawet tego się zdaje lepiey tobaz jak potem.

Przyniosła mi bibcia Xawerowy, Mo-

ry samowolnie przyjazdem w nadziei że może przyniesie jaką pociechę, w tym że nieuwiadczę nic o sobie wszyscy się na jedno zgadzamy. Słam zlecenie wolę słowo: Niech się nieudaje do korrespondencji z Lawerdą, bo ga wymiedzi, ona mnóstwo interesów i potrzebuje ksiąg kupieckich, w końcu zechce pieniędzy których jej zawsze nie staje dla tego niech uważa.

Jakim sposobem mieć zwigzki z Karlsbadem, nad tym Ks: myśli, a korespondencja będzie ułożona do niego. Kto nie mówi da, oddalona od tych krzyżujących się figur, może się gorzey decydować, a tu bardzo się boję.

Zostaje mi tylko goodnie kłaniać za odebrane świadectwo memu bratankowi chłopcu tem, bez przeciwności, z trudnością może niebezpiecznych przygód, bez szczególney opieki Jmćpana, które mu w znajomości z tak cudownym człowiekiem, daje dowód swey tkliwości.

1 May. J.

Przy ukończeniu tego listu odebrałam drugi co mnie wstrzymało od wysłania go na pocztę. Jak prawdę na wiadomość być u mnie Ks: niepodobna ja było namówić aby się widziała z Panem Felixem, boje się i boję się. Korrespondencja nasza utrzymywać się będzie pod kopertą Teresy Krusselnickiey a Karolinę pode resztę podpisywać się nie będę, poprosze tak samo uczynić i Jmć chciałbyś za wszystkiego odpisanie listy te przez moje ręce przechodzić muszą bo z Wiednia do Panny Teresy mogłoby wpaść w podozrzenie. Na kontrakt ślubny mają przyjechać ale my o tym wątpiemy

D: 14 Maja 828 18
Lwow

14/5 28

Monsieur,

Nayszczerza chęcią moią, pocieszaiącey
należć doniesienia, ale kiedy Ley słow
przytaczać niemoge, żadney dotąd niema
ige wiadomości, zostaie sama oszczędność
martwe litery, a moie uwagi, nibrzo
szą piętna swiosny. Niepszełomane bo
ie się, wszystko mgliste niepewności
okrywa powłoką, ciotka potrafi z tey
obawy korzystać zadowalniaige swemu
przywiązaniu; ona to pierwsza da po
wod zbliżenia waszey znaiomości, dob
widziano że się przecie kto stara o Pann
Dz:, a le wedle nie wzamiarze oddania
mu, iey ręki. Obuzyta się H. na ten
niepszyzwoity, nieszlachetny układ
a wyznanie prawdziwego iey uczucia
dowodem, że się w tym wszystkim zamia
ry starszych nikudaty, ale coż z tego
kiedy nawet na tyle się nie mogła od
ważyć, aby bydź u Pana Felixa, mimo
nietylko mojey, ale nawet mojey
matki rady, osoby bardzo ostrey w pro

szczęśliwie wielu przyzwoitości. Gdy się z nią żegnała, mówiła, otóż wyjadę niedwidzenia się z moim wujem — Pojdź do niego wszakta moja dziatka — Boję się — Czego? chodzić wybiorzy, co zida to zchodzi, jeżli się, kto go obudzi, pewnie ci tego niewdzięcznika za złe, może zgorsze jak się z nim niebędziesz widzieć — Boję się, boję się — Czegoż się tu można wzpodziewać, kiedy wzgrzech powszechnemu uznaniu, mimo własney słomności, rozchwytanych przedawców, i miłych wszędzie przyjaciół, jeżli rozsądnie jak jest, na przestrzeganie się z wszech stron możney pomocy, i protekcji od swoich nayblizszych nayprzyszłego niechce uczynić kroku. Lecz to moc charakteru, jest że to słabość? miłość własna niechcąca sobie nayprzyszłego uczynić przekonania, czy zwątpienie się samey siebie, i poddanie się woli starszych? niechcąca śledzi, co nie szczęściem, swoje szczęście wposiadaniu jey zakłada, jakże nie wszystkie życie obyczaiowszy te zagadkę, mogą bie uleczyć z wszystkiego to w prawdzie a nędzie niepodobnego dla niey byłoby szkoda, ale przecież prudzić swoją ciekawość, słachetny jestok dla tey bojącey się czarownicy, radzi o tak

ne położenie.

Pisanie pod adresem Teresy zdaje się za pewnie bezpieczne, ale mi to sama powiedziała, a gdzie boję się zachodzi przeważy, przeglądnie nayprzeyszłą zawadę iak by przed dziesięć tysięcy razy powiększaiący drobnostkę, ale do podobieństwa rad zbyć resztę, będzie odpoczywać bo się będzie bała postąć swojey drogi, zaprzeczać niezawodnie może się jey z tkliwości, mowią i niemowią że nad wrocie życia na kontrakty.

Felixowie pojechali do dóbr, niezwłocznie w Październiku Lawarowa już użyjeżdża na spacer, niebyłam u niey od wyjazdu ich, bo mnie sam bez przyiaciół nie interesuje.

Postny ten czas zakończe podziękowaniem za wiadomość o Ludwikach, niech się oznajamia z przeciwnościami, do nich rośnie, do tey mogą bydź przygotowanym wybrawszy się zdaie zbyt nadzianie względem pasztetu, towarzysz musi mieć iako zgoła od dawna znany wszystko to służy do ukształcenia młodego chłopca, a ten iest istotny zamiar iego podróży, widzenie galeryi Theatrow budowli morza i co tylko może bydź szczególne lub piękney dodaie tyle wielkiego o sobie rozumienia, ale umieiętności zna[illegible]

zenia się między ludźmi, powinna bydź jedynym zamiarem wychowania obojga płci, dla tego niech się Ludwik przeciwna, może go to uchroni od potłuczenia się z wrzoda szkodą.

Nieszpiór nuszpiór, bo mi mi nie nie nie nie nie nie starsi ludzi gdyrać muszą, już to powszechny ich błąd, a ponieważ jestem en train proszę jeszcze malutką jedną przypuszczenie. Wiem ja co jest rzędność dostatniego do gatego domu obywatela, ale, kto rzadko nie ma żadnych zatrudnień zdarzeń kłopotów gospodarskich, tak ja i nasza Ekscelencja Ks. nie rozumie tego zupełnie, dla tego często nayprzyzwoitsza słuszna oszczędność marnotrawstwem zwać może, to wszystko moje wnioski mary, podejrzliwości, gdyrania, nie ma pieniędzy.

Proszę się zająć reflexyami, potym powyć na Ratsch wtym ludzi poznasz na Leopold, lub Joseph Hurt na tych albo na bal z kostiumi i trybami ig to doświadczone [illegible] na rozmaite sposoby, a może się i miłostne trafi rozerwą, czego z serca życzę.

D: 4go Czerwca 828 Lwow

III 80

4/6 28

Monsieur,

Ostatni list wyrzekł, głęboko zakorzenione smutki, mocno mnie to martwi, że nieodzyskany sposobu ukojenia cierpień, trzeba go szukać w samym sobie, twardą radą, ale jedyną. — Pisałam teraz do H. Jabłonnej o przysłanie mi przynajmniej choć trochę uzgodnień dla takowego przyrządzenia i uwagi na przyszły sezon, postaram się zadowolnić słusznym życzeniom do których dała nadzieję.

Rozproszona pochwalna, mniemam przy zwoita decyzja założyć jakiś kurs, a gdy H. niewczynił jedynie potrzebnego kroku, zdrowie siły duszy, i wiele życzenia podeszłego ojca, którego całą nadzieja, w kochanym swoim pierworodnym, a jego radość, z niechybna szczęśliwa przyszłość nayniższą będą nadgrodą.

To, co się tu dzieje nieuwielkq zamia-
rom naszym sobiecuje korzyść. X.
Klora rzysznie dysgracionowana, po-
wiada ta że F. oddał list, który H.
do niego pisała matce, z dodaniem
otoż to skutki twego łagodnego post-
powania. Ci domu, rady bywają
wielkiej głosne, ale po francuska
dla tego o ich treści wiedzieć niemoge.
Klotka mi powiada ta że H. ma je-
chać z ciotką do Warszawy; wiem
że dawnymi jey było życzeniem
zostać Kanonicżką.

Dobrze by się oswajać z tą myślą
że jest więcey dzieci Boga na świecie,
które chcą i mogą nie podobać,
jak niedzielny charakter, niemoże
uszczęśliwić przy słodkiey miarce,
upodobania kochany drugiego po
rodzicach nie jest to moc duszy, boby
była roztropniejsza, nieusadziłaby
się na tak lekkiey szalce, i cierpienie tak
dobrego człowieka, prawdziwie że
by go nie brała, nie syna, nie wdzięcz-
ne siostrzenica szczerzey żałować nie
mogła. — porzuć te chimery z tą

jak bym radziła, bratu, synowi, lub siostrzeńcowi, może się jakiemu innemu podobna przydać rada, ale wybrać nie trudno, bardzo trudno, gdybym tobie synowską zgodzenie się z woli Ś. dyrektora rozsądnie radzić, radzą, rozsądzić do tego podali sposoby.

Donosiłam że potwierdzam przedsięwzięcie poczekania jeszcze trochę, a potym zadowolnienia życzeniom ojca. Jeżeli to nie pomoże — zapomnieć o tym co było, wszak ludzi bardzo wiele na świecie, czyż to jedyna na Ś. — jeżeli idzie o osobę delikatne go zdrowia, błędy cory, uparta pod pozorem uległości, podchy, za czym się wy mężczyźni potrafi dziwo dzieci, znajdą do tego blisko lat 30 bez posagu — idealna to nie jedna połączonych osobie, ale można ich znaleść — szkoda, szkoda, takiego człowieka, bo rzeczy jednogłośnie przyznają że dobry, szczery, potrafią ponurzchnie postępować, nayuprzejmy familii, za tuła biedny Ś. — pilny konieczności bo się bardzo spieszam. — Bardzo proszę, żeby wybor niepadł na cudzoziemkę

D: 20 Czerwca
828 Lwów

82

20/6 28

Monsieur!

Naypowinnieysze składam dzię
ki za myślą pamięć i dobre
życzenia z zupełnienia waszych
mojemi.

Co wiem ... to bardzo mało
to donoszę, Pani ... przyjecha
ła. We Worek był u mnie
wielki wieczor. Ni wadzie się
że mną nie widziała, bo się tak
boi Worek, jak ciotki niebę
dzie w domu, a gdy na Theatrze
była na przeciw naszey loży wte
dy tylko na mnie spoglądała
gdy ciotka zajęta była Scena, to
rozmie się mną mocniey uspakoiła,
zaczęła rozmowę z moią sąsiadą,
nieznacznie na mnie i Worek jmie

mo słodkiey łagodney uśmiechaiącey
niewiasty, miłosna. Wieczór, po-
dobno się z Panem. Drugowa scho-
dzi, bo się było z niewiadomey przy-
czyny rozeszło. Toczy się po Lwowie
między wybranszymi światem, i prze-
chodzi z ust do ust z kąd ma źródło
niewiem, będę się starała dowiedz się,
niewiem czy mi się uda.
Uprzeszłym liście na który nie
odpisałem bom się spodziewał ta
widzieć z W. Była wzmianka
o grobie, a teraz nic o zdrowiu
proszę mi donieść jak możecie to
mocno obchodzi, tym bardziey
że u nas grobu za kilka razy
ujrzeć się nie spodziewaią, a gorączka
wielka z tego robi między inno-
dziekę.
Cieszyć się nadzieią, iest to nay-
milsza część życia naszego, mam
na pianka, miły szum pszczół
chmurki, słodki sen, szczęśliwy
jeżeli kto w nim zawsze trwać
może, gdyż nayprzyiemney rzeczy

zawisto na wyobrażeniu, ale jak
przyjdzie chwila, gdzie piekła ale-
cij szum usłyszeje, chmurki
wiatr rozpędzi, wtedy się obudzi
et on se trouve vis-a vis de rien
ale nie się niestanie potrzania
zona wierdzy godzina. Bozia
hetpliwość samowolności, każdy
ma ciemniejsze wszystkich stron
sciach, hecziach, życzeniach, kto
ry go ostrym desbotyzmem bez
żadney pieta litości. W dobydzi
się Bozich, wiecie, tub mieć wy-
ziec na ziemi, oto trzy drogi
Każdego stworzenia.
Kto w nie ja ka wiesć pewna
dojdzie wnet Pg oznaymie.

D: 5go Lipca
828 Lwow

5/728

Monsieur!

Datę tego mieszkania czekałam z chęcią do mieszkania przyjemnych wiadomości, jakim doszła zamiast nich przyprawiła mię przykrością, nie chcę przywodzić do wyrzutu, wyrażona w niektórych listach, żeby urlopu, podróżnego, czekał nad spodziewanie oczekiwania, sposoby zakazu nieprzestania ich, dymy mniey mię nie obchodzą, mam takie moje systemata, i nie boję się.

Należy mi wyjaśnić postrzeżenia, o których w poprzednim donosiłam liście. Nie pisałam wcale do P. Fel; ale on dla niey nie nieczytelnie. Widzę że się zakochał Panem P. powtarza z tego że Pani M. będzie na wieczorze, gdzie się znajdował z moimi oyciec Pana, cały czas obecny rozmawiał z M. wtedy zostawała w domu, przed M. zawsze chętnie mówię że nie jest przeciwną, tylko nie należy chcieć.

Otwarcie wszystko odpisuję co oboyga in-
teressować może, mowiąc tem nie chciała
o wypowiedzowanie tak drugiego, a jeżeli o-
na się nie rusza tylko pod hasłem bojaźni
niebezpiecznego przyrzeczenia, wystawiam
jej słabość zdrowia, moja luba St. o-
mal że się na mnie dobrze nie rozgniewa-
ła: „ja Domorzna takie rzeczy pisać kiedy
to nieprawda" — wzięć je płochę odwro-
ję. — Widzę się w podobnym poło-
żeniu, i zdaje mi się, że bym do St. napi-
sał list następujący treści:
„Kocham cię tylko jedynym życzeniem
moim, innych kuzarek dotychczas nie
szczęśliwych, niepewna woja wola dowo-
dem ile mi droga. Uwalniam mnie,
może tobie ta wolność łatwa, dla mnie
jej nigdy niebędzie; jestem mężem, któ-
go ni błyskotliwym rzuceniem nie chwie-
ani bojaźń ani żadne urojenie. Włożę
tu tobie moje nieszczęście, gdyż jeżeli tobą
zawsze takiwość kierować będzie, niedoj-
dziem zamiaru. Takiż ja mam dowo-
dy twego przyrzeczenia? Gdybym niemiał
drogich dla mnie zdobyczy twoich rąk, chęć
nie bym czekał na czas nieznanego
twego zezwolenia, karmiony słodką na-
dzieją nazwania cię moją; a dowiedzieć się

do twego uczucia, twoi rodzice, niezdają
się zakrzątać twym szczęściem, a tylko
dolą ich wrogiem, mój ojciec, by tylko
w moim twoje widzi szczęście, jak dla tego
mam mu się opierać? Drogie dla mnie wy-
razy twego przysięgania, które niepra-
wdziwe obwinianie, jakbym miał zwol-
nić w miłości mojej, tu tobie miłym mu-
dowodem, ale dowcip, że z żalem serca mego
jednak im wierzyć niemogę, gdyż mi nie
ufasz, inaczej dowcipiwszy gniewacą byś
woję, kilką literami, oczekiwanym
rozstrzygającym los nasz przymem, zapewne
ta byś zbędne moje szczęście. Wiadomo nie
znikło serce moje, musiał bym się sam
siebie wstydzić gdy bym jawnie, z nadzwyczaj-
szym, z jedynym uczuciem cię kochającą,
powtarzam kocham cię, i kochać będę
ale co za korzyść z wspólnego naszego
cierpienia, powiedz mi, dnie ty obie ja
z nikim, tylko zwodą szczęśliwemi
bydź mogącemi, to wprawdzie w oczach na-
szych drogie nasze dla siebie przemawiają
ale jeżeli ani liberii zdrowiem cię
odbiorę nędzi, rozpaczy co mam czynić.
Te podobnym sposobie napisany list, do
rzemu kochana duchodada, powinien
by ją rozumiem nastonić.
Pisze mi donieść do wiadomie o swym zdrowiu
bombnie mocno obchodzi. O zdrowiu

leciłach w piśmie do Ct. nie nieuzpomi
nać. Wyjadzista teraz, biała, rumien
czyć się przebija jak uchodząca dziew
ka, może też ona i wam zadarcie, wiel
ka szkoda żebyście się rozeszli, ale
trudno wiecznie czekać.
Oczekuję skoro spiesznej odpowiedzi.

D: 16 Lipca 829

Lwów 86

16/7 29

Monsieur,

Dwunastego Lipca, mia[ł]em zaszczyt moje najuprzejmiejsze uczynienia, jakie są znane, kawsze je ponawiam, dla mnie niemasz dnia wyznaczonego, nadzieja że je będę mogła obrasić nie ta ja ma wiadomością, a tym uczynić uprzejmie uprzedzona mnie, tylko chcę donieść co się u nami dzieje, przypuszczam odpowiedzi na dziś odebrany list, powtarzam przyjazne życzenia, które chociaż nie mam czym usprawiedliwić, jednak żadnej niepodlegają wątpliwości. Pisałam [illegible] do Paryża, bilecik zaszczytny pod koperty adressy, pokim na tamtem miejscu biorę jakiej odpowiedzi, tego mi pocztaż nieuprzejmości, powinien by ją koniecznie odebrać, poruszyć, ale pokazuje czy dodawagi, niechcem co się z tamtemiejsca nie może nasz Pan nie kapitan pozle, bo już tak było z jednym Prawda żeby ja osadzili przy kim w kwaterze, nie dają mi się podobna, będzie

to na tułka porze jazdika dla odmiany powietrza, porzedrzenia swiata, i porze suszenia Dullatow. Boszę smutek od siebie odganiać, a jeszcze smutek co zdrowie niszczy, wiadomość będzie bo ma do mnie pisywać, a ja dziwna li ley porzeszle. Że oni drugiego rodzaju iak my to niezawodna, rzymne iak kody, nieugięte iak skały, są to tegie chwałone duszę, co, mądrzy i silni są z porwcami szczęsney swey doli" ale tylko swojey, kroią się (że rzupełna niewiasta stanowi rozrzogności, dziebości spokoyna spokoyność doskonałością, do doskonałości człowieka dążyć powinien) a ci się takiemi z utworu. Dziebość dla kogo cnotość dla siebie dowiodą mądrcow

Niedawno dszy jeszcze do tego stopnia doskonałości, uwiem cenić podchlebne dla mnie uwzedowanie pocieszania; uwiem bardzo dobrze, że jak się porzyczyna, smutku nieuniknie, nie nieprzemoże, a rat kaporzeniony ten zarod jak się nie wyplenie, mozna zekarem utozyć pokierzchownosć, ale serce zawszą ściśnione i to wiem że obojętność na nasze cierpienia jest wielką ostrożnością, a kto je rozumi, dzieli, przynaymniey na chwile swoyość uciszku ulagodzi, tyle co chmury dla, kiedy na kilka minut doskwierzy

przystoni słońca albo kiedy w upał
lekki wiatr powieje, kroplo, mało
tyle się sit nazbiera że by na nowo
cierpieć, jużto łatka dola a towiela
czułego.

D: 13 Listopada
828 Lwow

88

13/8 28

Monsieur,

Na tyle grzecznych, obowiązujących, podchlebnych, bo do zakończenia wychodzących wyrazów nie umiem odpowiedzieć, uznać ich prawdą, nie mogę, nie spuszczam się do niczego więcej, tylko do nayszczerszey checi uczynienia życzeń, i gdybym była obdarzona możnością odpowiadającą jey jak by dawno były zpełnione, ia sama mieć mogła nadzieję, niech przyłączony list otrzymie, który właśnie do odebrania, cała circulatorka stosownych, wyszczególnych podług kaligrafij, Orthografij może będzie potrzebuje do pochodzi od Boryszkowa, Mowienia mi o officerze, własna rzecz szczęście, jest to odpowiedź na list, który prawdziwie godzien był innej. Kochałam go przyszłym wśrodku mego kroczenia, Kiego, wiadomej, że poznawszy charakt

ter, potrafi go zręcznie ukryć, powie-
dzieć nic do rzeczy jakoby mu na
brocie wziąść, udać obojętność, otoż
iak się znawca. Niemogąc się do-
nie dopuścić Korzeń pocznie jeźdź
posłałem go do mego siostrzeńca
Dorowskiego, tym sposobem się jej
dostał. Ja już dalniey pisać nie będę a
mniey co do tego że się jey ojciec jedzie
czy zostaje, gdyż nic nie wiem, a o tym
ani słowka.

Przy ten list przyjemniejsze ma
ufuczucie niż wczoray, jeżli nieo-
budzi, wielka potęga miłości. nie
wiem czy ja nazwać szczęściem czy
niedolą.

D: 25 Sierpnia
828 Lwow

25/8 28

Monsieur,

Jaż to ja widzę że jestem w uwziedowaniu, absorbującym powołaniu pełnienia, starania o chorych, a kiedy moje dolegliwości jakby stały ulgę sprawiają, bardzo prosze Waszego momentu pozwolenia pozyskać, a nayspiesznieyszych pozyczek dopełnić, mate to wynagrodzenia dla utrwalenia pogrzebionego wmieszkania ruchomości, z tamtąd tu wraz z tego dla pucheliny zawodzenia, stat z tego dla dy wprzód, ale uprzyjemnienie, (ktoby wole można) a to (mam) nayuprzejmszym staraniem.

Za mi nie rozumiejąc, co by to było za chowanie, żeby nie dopełnia ma za rzeczy pożyczkę dwiadczwo dobrego pożyczenia, co bysto

byłt za mąż. Kochającey i kochany
Jakie oydzie, obyczaiek, uczciwik,
ale cóż, obarczony byłą niedogodnościa
mi jest tylko siebiem, ednem, zna=
kiem do towarzyła. Cóż robić, ja w tym
nie poradzę, siedy, domowy ekspens,
guwernor, rozbiór, ani miłość ey=
nowała niepomoże, wracam na
dzieja. — List moy zapewne już
odebrany, niewiele spaciuky, ta=
ki to bieg świata, to dzisiek to po=
goda, dzik losy zrządzity, ten
nudny Rzym. — Czego się
żeby niezostała Kanonicznka, zo=
szłem, życzeć sobie tego trzeba, le
osoby żadnych nie dkynią ślubow,
jest to tylko dobrowolne zgroma=
dzanie Panien zacnych, pod po=
ważnemi perzepisami porządku
i odrobinkę nabożeństwa, która
sam wnet dzia, zostaje Panią woli
swojey, przyimuje oddaje wizyty, ma
odrobne stołowe, dzie za mąż ko=
ro znaydzie bogobacznego, zna sam
Panią Bóg kobiekę zdonie chciałaby

bywszy Kanonicznej, Panna Porcyi
Kanonicznej, jdzie za maż za
wiem zdrugowanej Xiążęcia
Pani Zarlis byłą Kanonicznej
Towiem jest to stan który kazdze
odmiedzić, ale nie zlub. Ktorego
Xtomać niemoxna, gdyby xiędza
dostała wszystko by poszło jak
zrobiła, ale a, mnie się zda
je że boy bojem jest i będzie.
Co się tycze szczęśliwego dobrania li
stu, jeżli może być takie jak
wrodzeńska czarodzieyska, zeby ani
wiedziała z kąd się wzięła od kogo,
a ciotki jey dobrey niebyło urodzo
bo chociby w trzecim pokoju miała
by się za postrzeżona, albo zeby jey
mogł być w sumieńky gdzie na przy
kładzie, w towarzystwie pod hasłem
Gwalbert, można by się odważyć,
jednak proszę mi pozwolić jedną
uwagę, kto sam nieukryta zdrady
w sercu, niedostrzeże jey w innych
odwołuje się na doświadczenie, już
był zawod do tytusia, niepomne w kim

drugim, ostrzegam że wszystkie nie-
bezpieczne do poruszania a jest bliżey
nas tysiąc, tych Tatarzyszy daią
kluczyk innym do tayemnic serca, kto-
rych dostoią, podstępy, z tobą wiązać
interes własny, zdaią się kłaść roz-
ciąć potrafią, nieufam a tego
jdzie, dla tego mniemam to mogę uczynić
te uwagę temu którego od mnie
tyle interesuje.

26/10 28

Mon cher!

Już zaczęłam rozmyślać nad przyczyną twego milczenia, i bałam się, że ciężka choroba cię zastała niespodziewanie, i gdyby nie odebrany list, miałam się zamiar dowiedzieć przez kogo, co się dzieje z moim panienkiem, czy zdrowieje, czy przyszedł szczęśliwie do Compelebenecji, czy go pan ojciec nie przeciąga. Bodaj to kochany dziecię, przebacz się jedna niepewność, a zrealizuj sobie twego, ah gdybym ja tobie mogła rozrzewnić, odkryć ten cały stan serca! — Lecz go nikt nie uwierzy, bo gdy polak, rzadko pozostaje wierzącym, a otóż nadzieje nasze zupełnie zginą a to się jeszcze stać może, Lauda Bóg, Pedro, nie tylko nie zawiódł jej matki dowcipu, niepospolitej, po matce ojca, zezwolił na ten związek, ale jeszcze przyjemny mając sprzedaż

ucza ze / nadzieyo syna rozumie kochac
mozna dziak slabszego, a gdy go kilkoro
stoczy umiezat, ktore sama do chrztu
swiatego bedzie, zaczna mowic w pa=
rafiji: Gwalbet sie niezieni, jak
w tym wieku, na co mu maja, on
bardzo mato potrzebuje, cichy, spoko=
ny, smutny, slaborzity, bardzo dobry,
on niepozyje dugo, ma w kosci, pu=
chline, moze miedzie przy rodzicach.
Takie wnioski upowszechnione mie=
dzy ludzmi, skoro sie kto opaznia
z narodzeniem, albo bezdzietny,
Co sie tycze naszego Boja, zdaje sie
ze bedzie do dworu bardzo jego u
ciotki dobrze, kochana zawsze bedzie
podug upodobania, na nalezing porza=
dze, przyzwoite utrzymanie, ktore sie
z cieszkiey wpodobi niewoli, nie zdie
cey nie pragnie, tak ja sadze, bo gdy
by sie prozny przywiazania, trzy=
bzek znalaz, nie by by zagrzebany
w tak gruchy milczenie, ale
tosc prawdziwa, szczera, zgczona
z powazaniem obranego przedmiotu
przewaza wszystkie uczucia, potra=
fi przetomac przeszkody, bo ich na=
wet nie zna, ale sie wahanie sie o=
stawa, spokojne milczenie niewiem

jeżeli odpowiada czułości jakiey sobie
chciwe serce życzeć, i obiecywać może.
Dwuzne kotarzenie do gabinetu by Toby
ubliżenie samemu sobie kaleczyć się
szanować, to powinność każdego, jedne-
mu obłestowi można by sądzić, ale
coż za gorzella, nayleprzy swoią
chęć podsuwaią, reszta boiąc się chimer.
Bojak sam by to mogł zrobić, ale
niechce, zatym —
już nie kładzie do mi pieniąc.

Dieb Bedzierzika
828 Lwow

D: 26 Listopada
828 Lwow

26/11 28

Monsieur!

List ostatni zasmucił mnie, podobno trzeba będzie odmienić, swoje zamysły na przeciwne uczucia, i moje słodkie pewną nadzieję, muszę tam często o pannie prawdziwych przyjaciół, co wzajemnego używają szczęścia, o mnie niezapomną— Mouriz ma tu przyjechać z Ciotką i zrobi że ją ojciec ma przyjaciół do domu, nikt nieuwie z pewnością co się stanie ja od niey żadnego niemiałem listu— co obiecywała tylko krotnie, wtedy, przekonana byłą że dotrzyma teraz, nic więcey powiedzieć nieumiem, tylko com wprzódy pisała listy, jeżeli tu przyjedzie, dowiem się o jey zamysłach i uwiadomię.

Rybyż to podobna choć w skradzony czas nastarczować braciszka— wyjechał na wieś na rozkaz szanownego oyca, który się mazwi i sprzeciwia jego przedsięwzięciom— skłonny wszystkiemi z takiemi uczuciami iak w oczu, tak w sznurek, niedostrzegam nigdzie wymierzonej kalkulacyi iakiey by

po mężczyznach, mężach, spodziewać
się należało, każdy się kochali, cierpi,
czuje, serdecznie mi was żal wszystkich
trzech, każdy chce szczęścia drugiego, oyciec
widzi swoje, w synach, synowie w oycu
się, coż naturalniejszego, sprawiedliw
szego, przyzwoitszego, nawet uroczystsze
go nad to, bydź może a jednak żaden
niezna[illegible]dzi zadowolnienia, może naymłod
szy, bo ta smadna giętkość charakteru, tak
iwo wpatrzy przedmiot zaymującey.
Zlecił mi moy brat[illegible] oddanie listu,
proszę przyjąć nayszczerszą podziękowanie
za pozwolenie korrespondowania z tobą,
takiemu chłopczykowi, to mnie cieszy
że jest się na tym znać, umiał ocenić
przyjemną znajomość, wszyscy to czynią
tylko ta, ta jedna, daje się zastraszać
trojeniom. — Może to lepiey o ileż
rzeczy na świecie, człowiek się zwłaszcza
dobrze ułożyć może, a potym, dopiąw
szy zamiaru, żałuje, osobliwie gdzie dzie
cie kierować, jest to mamidło, samo
chwał obiecujący bardzo wiele, ale nie
myśli wcale o potrzymaniu słowa, two
rzy tak wielkie zdarzenia i nadzieje, lecz
tych nigdy nie jest w stanie. Tam
na rozwaga niechybi, bo tyle zamienia
ile zyska z pewnością, jakby to dobrze
żeby się jey radzić można.
Jedno jeszcze może zachęcającą przyjaźń
wiadomość, mamy tu małżeństwo wesel, star

zij j młodzi, biegną na wyścigi pod chorą
giew Hymena. Marbłowod już od kilku
tygodni z Aleksandrem Fedrem ślub wziął.
95

D: 29 Grudnia
828 Lwow

96

29/12 28

Monsieur.

Odebrałem list od W. oto stosowny zresztą wyiątek — „Pani Morska iest teraz na Podkarpaciu, bo się coraz bardziey przekonywa, iak trudno mowić mi nawet że będzie Papie perswadować, żeby mu robił grzeczności iak tam będzie dla dania mu niejakiey nadziei dwybadania go, czyli iest zdolny ubrać samey myśli. pomimo tego zawsze powiedzieć by sobie lepszey partiji nie przestaie do takowych mawiać" —

Zostawiam to uwadze, rozsądkom, jeżeli by się podobało spisać, bram sposób bezpieczny dostawienia, ale nic nie radzę ani odradzam, zawsze tylko życzę iak nayspomyślniey szczęścia nowego roku.

18/3 24 97

Monsieur!

Odebrałam list oczekiwany
wiele w nim nadziei i smutku
ale dałb szlachetną delikatną
czułością, tylko ona wyczuwać
się umie wiadomość o kimś mi
nie jej dotknęła ale zasmu-
ciła. Ciotuleczka była nie wsmak
a pierwsza o tym wiadomość
powzięła z tego mego listu.
Znowu ją batamuca jakaś par-
tia, ale ona — boją się wyra-
zić gdyż chce tylko z tego ki
zawsze mając nadzieję. Prze-
ba ten list odczytać, inaczej
się fizjonomia jego odbadź
niedopuszczoli. Życzę zabaw, roz-
rywki, jeżeli można, pomyśl-
ności wszystkim ojcu i synowi,
Jeżeli można D: 18 go Marca 879
czekamy z podróży
do 24 —

Lwów

de Leopol

LEMBERG

Monsieur

Monsieur Zwalbert

Pawlikowski

Secretaire auprès de la Légation

Autrichienne

par Kniehnicke

a Kolotyn

D: 3 Xbre Kwietnia
829 Lwow 99

3/4 29

Monsieur.

Proszę kazać sobie przygotować kwiaty z cytryną, nim przyłączony list skryty będzie, niedziałam stracić godziny, po przeczytaniu odsyłam ob razu na pocztę. Jest on prawie bytowany przez Panią Cl., wosobnym wtam potwierdzenie jego z dodatkiem że matka pisała dając swoje rozwolenie, a Ł. do ojca bo się pisać żeby mu się niepogorszyło, a on w Wtorek będzie bawił w niedzielę do pol, na wiosnę ja Cl. wyjadę do Polski. Co to za dla Katine wmucie żeby tu utrzymać za kochanego biedaka, a zatrzeć się, gdyby im się co podług pokrzywdy nadarzyło

wypchają Ż. albo ja będę
Ożarłucie do lat 60. Radz=
cie sobie mężowie, oyeowie,
dyplomatyky wyprzyslcie za=
Morze, albo do zdrowiejsie tyl=
ko Den nie wyrabiać, zdro=
wia sobie nie psuć, bo to przy=
ko nie należy Fata nie kaha
a jak jego pierworodny za=
chorzeje to Fata umrze, zrko=
da Ożarłucie.

100

D. 16 Marca
831 Lwow

Pani Dobrodziejko!

Ufając daremne słowy, aby nie
widzieć żadnym gadkom o zmia-
nie pomysłów, pokie mnie o tym
własnoręczne nieżapewni pismo
rozumiem, że to co doniosę podo-
chleba będzie. Stach, Hanusia,
i ustawiczne rozmyślanie o szczę-
śie kochanym przedmiocie zaw-
rzuja dnia całe, i jedynie tylko
słodką samotność, gdyż bezu-
stanne gadanie, ciągłe, do-
kuczania ni towarzystwem ni
przyjemnością nazwać można.
Mówiem jakich mam użyć
wyrazów, aby sobie wyjednać
prawdziwe otwarte serce
jeżli pierwsze życzenia, zawsze
wrowney trwałe stałości, gdyż, s. k.

ro inny zwrot uczuć, czemu by się
wcale nie dziwować, gdyż
sze moje powiedzenia, aby by się
uciążliwą niepotrzebną, płatną
zostawić tylko nie takie
pocieszenie, po takiej stracie.
Przytaczam jeszcze prośbę uwiado-
mienia mnie o dalszym zdro-
wiu i powodzeniu, gdyż nie tak
jako że już od kilku tygodni
nie mieszam wiesci stąd, tego
nie przyjaźń zawsze sobie cenię.
Oczekuję odpowiedzi jaka kol
wiek wypadnie z niecierpli-
wością

D: 28 Marca 831 roku

Panie Dobrodzieju.

Niemiem wyrazić czyli mnie powzięta wiadomość o sta=
tym przywiązaniu, wiecey smuci czy dziwy, dobe zostać przy
drugim, gdyż zdaje się że znacy do tey przyszły osta teckiego
ser, kto wie, czy się nie odważymy, zdaleka, nie ma tro=
ski, abym doniesienia moje zaczęły się z obu stron lub
nieprzebrane, bo się jacy bo się wada, tyczą.
W Niedzielę natarczy po odjeździe, przyszła koło dwu=
nastey swietna nadzieja, jakaś zwyczajka mina, znay
dowałam ją tamą, odprowadzaiąc się o odjeździe, rozpytała
ta się niania, a dobywając obiadu mego smuteczka:, Gdzie
ja wieczey o nim opowiadała mi ona o mnie, mowiła a=
ta w oczach, niewidziałam ja tyle zasmucona, wróciłam
do niego smuteczek.— Gdyby mi ja nie tyle było żal, bra=
ba się było wczas rozemiać, co mi się teraz dzieje ile razy
o tym wspomnę, słyszał ten kto kiedy swemu lubemu
kto zwiedliwey miłości nowy niedowpa a smuteczek płakał
w dowodzie szczerego przywiązania — czyż się niewstydzisz mowi
tam do niey Kalicy Drobnaci, ot się chce z tobą tenić a ty
mu smuteczek pobaczy, na co mu ta gadanie, ot chce ciebie
i nie więcey, wcale nie, czekał dni kilka, czemuż nie przy=

stlas dawniey— Chciałam przyjść wczoray, alem ciągneła do
y wypadło mi abym została w domu, a nie miałam wiadomości
przyjść.— Jako to przyjechałam, jam odpowiedziała, niemasz co
wspomnieć. Dalej żale, wzdychy, płacze, nayszczególniey
że naymnieyszey odezwy niebyło na owo list, wtąd wnetki
już śmierć nie kocha— Napadł tedy, mowiąc że pozwoli
za niego, a zobaczysz czy cię kocha lub nie— Ieżali
mi dał dowod dobrey woli, nieodpisuiąc na ten list, który
żałuję żem pisała, duma moja, żeby powaga niepoz
nał Pana Kobieca, niepozwalała mi tego— Napisał do mnie
gdyż ustaliliśmy między sobą, że on do mnie wtedy napisze
gdyż się będzie z kimś innym żenił, ja do niego ja mu
obiecała dyskr— Co widząc co by się miało zrobić dalej—
Ja kaz pewnością, twemu słowu nieuwierzę, daey na piśmie
Wtąd codzień przyjaciółka, doradzaiąc się czy mieniła iakie
go dziwu, a zalotne i mowie i do listach zalecaiąc, ten
cze milczenie, na owo list, który podług mniey był nay
ścią nayobliższego przyrzeczenia, podług mnie, nayprze
zdrowszego rozsądku dowodu— Jeżeli się ma
zdać nieco to być chce do nayściągnienia, że go odpisuję
ale te milczenie dowodzi zupełney obojętności dla mnie
Która go aż nadto kocham— Po czym się to przyjaciół
bez wzbudzenia, wijowatii oświadczeń, czy nie co ci zyskliwa
radzi przyjaźni— Nie mogę że on mnie nie kocha, nie
chce się narzucać— I dalej— Żal mi się zrobiło
tey rozmowy o dawnych dziwactwach starszych i chociaż
z niewyrażonym życzeniem, ale bez jey wiadomości pisa
Pana Kantorego i bez list. Obiecuje się tak. Niezpo

minając bynajmniey o teraźnieyszey naszey korrespondencyi tey
rzeczy. Tęsknota [illegible] owym [illegible] 163
skynie rodzeństwo i [illegible] po raz ostatni żyli [illegible] wiele mimo wo-
rodziców, o ożenieniu z [illegible] inszym [illegible] ta rzecz [illegible]
zapewnie że wzięłka nadzieja [illegible] pozwolenia [illegible]
próżna, wzięłko tęsko odmiey zależy, jak to niepomoże[illegible]
wypada [illegible] dnego przedmiotu teraz tyle [illegible]
dowiatych, albo [illegible] na swoją [illegible]
zaś niemiecie bo [illegible] na co się to przyda a [illegible]
z tego żeby na dobre nie wyszło, [illegible]
dzenie Salamona, a [illegible] [illegible]
z filozofow, a ochota do ożenienia [illegible]
co pod tą mnie [illegible], ale ja [illegible]
niegodziwey [illegible]
ale ja [illegible]

Teraz ja proszę za [illegible]
wiadomość co się u Pana [illegible]
pacze, u radzay [illegible]
pocky [illegible]
ny, [illegible]
wzięłkie [illegible]
proszenia, a pewnie [illegible]
wiesłow, ja [illegible]
to pocałuję że [illegible]
za prożno, wcale [illegible]
się [illegible]
do dobrego przyjaciela, a przyjaciół [illegible]
świat [illegible]

Wielmożny Mci
Dobrodzieju.

Mitta mi odezwa, ktory, jak sobie
pochlebiam, nickiney prozby zwy-
czay tylko przyjazni, y ja zasta-
nowyszczerze życzenia, by zapomnie-
niem, lub posiadaniem zupełne
odzyskać zdrowie. Przytaczam list
pisane do mnie ale tresci jego
ktoinny ktorego szacunkey przy-
jazni poleca się dobra sługa

[illegible]

D. 5go Stycznia 832 Lwow

26/5 32.
106

Tylko co powróciła ze wsi, przyjmuję twoje
tym pismem z wdzięcznością. Droga Dorotko
drogie wszystkim, dziewczęta przeczytawszy
nie, odpowiadam podług porządku.

Wielmożny Mci Dobrodzieju!

A to nie z chęci, nie z zapomnienia
nie z grzeczności, ale z nowu z przestra-
nności, co udowodnię. Kto mogł przy-
cierpieć boję się i zgrzeszyć chcę się
żeby nie wiedzieć więc jest bardzo dziel
wnoźny Mci to gramatyczny artykuł
opinia która się zmienić może do Do
brodzieju nie potrzebuje Mci a że Do
brodziejem jest kto dobrze czyni tego
nikt nie zaprzeczy, tak jasna ich
dwa i dwa cztery. Na jeden punkt
jeszcze odpowiedzieć mam. Najdroższa prawi
da, biedni ludzie, ja was żałuję, jes
teście waszą bardzo drogą nazwaną
bo zdaje się że po wsiach przyczyny
tam więc do wpleciania was wszelko
pobrzeżeniu, niewola, zapłacili
ie nieprzyjaciół która was wzmiewa
jemnie kierunek nieznośne nudy
drogą, rozkoszną wolności, jak nie
małego chwilka nacieszać pozwoli
ogrzać, a nieszczęśliwa Mci Panie
by Mci bądź indziej ani pozwala

zarwana żeby za nim romanisowe
Izy gonić, wszystko mineło, a na tamia
ich widzę kłótnię, swary, niezgody,
ah biedni ludzie! ale kiedy
się już tak stało, uzbroycie się w wyr
dość, niedbałość, oziębłość obojętność
żeby choć nieco te życie uprzyjemnić.
Za pozwoleniem tu mi się zdaje
myśl ta, wpaść do dziedziny w Maju
na wieś, musi to być dobre? — i nie
podobna prosze o objaśnienie tego
żartu, lub myśli, żebym na prze
rządzie odpowiedzieć umiała
Krzowicka stworzenie, czy duszne, czy
wyjątkowe, nie mogę tego wyko
nie udowodnić, skutki jednego lub dr
giego są te, że przebacza Ochybie
Ewie Ojcy godności że niemówiono
o niey Ojcze a nawet unikano od
tego obowiązku, kiedy się o niey ro
dzi prywatnie uprzedzenie zato bywa
Wielmożny Pan Ojciec a czasem i Pa
dzina, Jaśnie Wielmożny do się do
nosi tylko dla wiadomości, kto wie
nas cześć to przyda się tedy wszyst
wyprzedzona Krzowicka za przy
gi tak pięknie co tylko umie, kiedy
kłos zawsze nie na tak jakiś będą by
bone smaczne. Skoro się one jeszcze

[illegible] mnie? czy siebie? Teraz proszę przyjąć przestrogę przyjacielską niczym się bardzo nie zadziwiać Czynności Tokaryńskowej wiedz żeby tego [illegible] Kawa rozlewała jeśli jest Willa spokojna a siedząca Dwalberta włącznie zapewne to może pociągnęła sobą Adelki Berta portfolio tego. Lecz to ja się Kaligrafią nie rozrzewnia za tych mi bardzo miła to taka [illegible] na ekrobanina, a kto komu przyjaciel to i tekstami pisany list przebrnie i zrozumie — proszę uważać co to za Skutek zrobiła na Czynności te oświadczenie — Otóż przyszedł po list jeden blisko dziewięć, a że ja nielubię nic zanadto ni żeby kto dawnie czekał [illegible] ale — — — niemogę jeszcze Czynności trzeba Kondolencje oświadczyć —

PS. Ciekawa żeby dużego [illegible] [illegible] ich miało w nocy dzieje rolny na to wódki prosiły dobry [illegible] wypij dwoje dziewcząt zapewniam że się Wolfki nudy porzuca — O twoich nie niewiem ani ja ani moja Cotka, ani nikt zdaje się że Kladowa [illegible] [illegible] Kamelianek boych a kiedy cię Dwalbert nudzi, porzuć biedę albo [illegible]

Konnie, a może z naydzie kogo co te
niektóre sprawy zrzyma. Radzo wam
życzę za dobrze bedzie wszystko
y dla was szczęśliwe wasza szczęścia
przyjaciołka.

26 Maja 732 Lwow

Bardzo żałuję, że niebyłem wczoraj w domu, gdy
W.P. Dobrodziej swą bytnością zaszczycił mię na-
czyłeś. Teraz więc mam powodu dla złożenia oso-
biście W.ci Panu Dobrodziejowi mego uszanowania
z którem zostawać pragnę

W.M. Pana Dobrodzieja

najniższym Sługą

Dziewiecek

Dzienniki posyłam.

Poniedziałek

Historisch-geographischer Hand-atlas zur Geschichte der Staaten Europas
von Anfang des Mittelalters bis auf die neueste Zeit von Karl v. Spruner mit 73.
color. Karten Gotha Justus Perthes. 1847 fol. obl.

2. Das römische Reich und die nördlichen Barbaren im IV Jhht
3. Europa im Anfang des IV Jhhts
10. Europa zur Zeit Karl des grossen.
44 — in der zweiten Hälfte des X. Jhht.
46 — zur Zeit der Kreuzzüge.
48 — am Ende des XIII Jhht.
51. — in der Mitte des XVI Jhht Zeitraum der Reformation und der Uebermacht des Hauses Habsburg
56. — während des XXX jähr. Krieges bis 1700.
58. — im XVIII Jhht. bis zum Ausbruch der franz. Revolut.
70 — von 1789 bis 1815 Zeitalter Napoleons
64 — nach Völker und Sprachgrenzen.
9. Alt germanien und die Süd-Donau Länder mit der V Jhhts.
12. Das Reich der Karolinger.
13. Deutschland unter den sächsischen und fränkischen Kaisern
14 Deutschland unter den Hohenstaufen bis 1273.
17 — von Rudolph von Habsburg bis Max I. 1273 - 1493.
18 — von 1493 - 1618 -
19 — zur Zeit des 30 jähr Krieges
20 — von 1649 - 1792.
21 — von 1792 bis zur Gegenwart
22 Die Ostseeländer Polen und Lithauen im Anfang des XIII Jhhts
52. Die Völker und Reich der Slaven zwischen Elbe und Don. 2 bis 1125
53. Polen und Lithauen von 1123. bis 1386.
54. Polen und Lithauen unter den Jagellonen 1386 - 1572.
55. Polen bis zu seinem Untergang 1795
47. Das Russische Reich nach seiner allmählig Vergrösserung
66. Ungarn und seine nebenländer bis zum Aussterben der Arpadischen Stammes 1301
67 Ungarn und seine Nebenländer vom Regierungs Antritte des Hauses Anjou bis zur Schlacht v. Mohacz 1526
72. Europa und seine kirchliche Verhältnisse.
11. Deutsch Kirchliche Eintheilung bis in das XVI Jhht
71. Scandinavien und Polen nach ihrer kirchlichen Eintheilung
69. Ungarn seine Nebenländer nach ihrer Kirchlichen Eintheilung bis in das XV. Jhht

8596

26

Ann Arbor Jan

Missionary Society

Plymouth Dodge

Wm Ran

b. d.

323
(32)
116!

do W. Pawlikowskiego.

Ten pawspe w przyszłości życia postaci kolei,
Co nieufa lub nadto pawfat nadziei.

Dwie niedziele minęły iakk list odebrałem
W którym o Warszawiankach ze rozkoszą czytałem,
Lecz iakk równie każdego powinna pasłuycać
Iakk i mnie pocieszyło w spomnienie Kstamyca!
Pisano mi także i o Koronacyi
A takk list bez spóźnienia na naymnieyszey stacyi
Przyiechał aż do Wiednia; i przez Post-Amt znowu
Siedm dni nieminęło, a list mi oddany;
Ot tad w nosiłem że spieszną nadzieia się pisze
I że w równym mnie czasie odniosę korzyści,
Pewień swego, po kolacyi, i dobrym śniadaniu
Po obrachunku z prawdą, i nieznym ubraniu
Natychmiast poleciałem [illegible] o list się spytałem
Lecz ani Listu ani Wekslu nie dziś nie dostałem,
Furem zgłupiał..... krzyknąłem!... lecz nieumyśl nie całe
Porwałem się za pióro szczerze, poufale,
Bo pocztą aż na Wiedeń w Dom Osolińskiego
Że Kilkanaście Liter do Pana mojego.
Lecz aby go niemiarę, nowi kargowaniem
Przez tydzień na tydzień przedłużał Szafowaniem
Po skończonym terminie gdy nieszczęść nadeydzie
Oddać mu dane w zysk rozważ dlamia będzie
A ewentka przez którego tę Kwotkę wzięliśmy
Do wzięcia tych pieniędzy iuż upoważnieni?
Wiem że za złe nieważaniem mojey otwartości
Zniecierpliwi się dziwi przyiaźney szczerości
Wszak ia gołym iakk piszę postaci tu nieudaiem
Lecz jemu ufał w nadzieię bez grosza zostałem!
Nadzieia ieit mi pocieszeniem dzisiay tylko Kwarą
Gdyż chcąc postać Żydzie Żydem, stałem się ofiarą.

Dobry przyiaciel
Pawlikowski

Monsieur Vaine à Dobrudjepoi

Do W. P. Pawlikowskiego

Paryża dnia 15go Czerwca 1829.

Wielmożny Mości Dobrodzieiu!

Słysząc bytokrotnie od przybywaiących tu z Wiednia Ziomków naszych o Jego zamiłowaniu do Sztuk pięknych, tudzież od Brata mego o iego uprzeymości, pragnąłem i ia tak zarchom mendować się Panu, iako też usłużyć na podobnąż u Niego uprzeymość. — Odsyłaiąc z Paryża P. Grochalski przyniesie Panu prace moie, które Pan Kaskawie przyiąć raczy, i pozwoli iżbym i inne iakie tylko wykonywać późniey będę, również mógł Mu posyłać. Zatrzie mocno iż w chwili gdy Mu się rekommenduie, i natowarzy z myśl prac czynie ofiarę, nagłoniż gwałtowną potrzebą iestem przetożenia Mu niektórych próśb moich. — Interes stanu Krainowcy czyni mnie w tym razie natrętnym, a przekonanie moie o Jego cnocie i gorliwości, wzniecia we mnie nadzieię, iż Pan iako szanowny Ziomek, wszystkim prośbom moim odmówić nieraczy.

Zawrzeszaiąc się w Petersburgu względami Kanclerza Rumiancowa i P. Adelunga Dyrektora Cesarskiey Bibliotheki, nadto przeglądaiąc Zbiory w Amsterdamie, Hadrey i Paryżu, miałem szczęście zgromadzenia ciekawych Rysunków tak z Rękopismów Polskich iako też Portrety wielu Polaków znanych z Talentów swoich w uprzyiemnych Wiekach, to dało mi powód do napisania obszerney Rozprawy pod tytułem: Rzut oka na Sztuki piękne i pomniki Polskie, Opiewa ona Dzieie i życie Artystów Polskich, do czego nagromadziłem portrety: Czamotulskiego, Tretera, Marcina Lwowczyka Brandta, Falka, Leszichiego, Czechowicza i innych. — Inicialne litery z Rękopismów polskich nagromadziłem również i wiele tandetnych przedmiotów ciekawych, w stosownym nieyscu do rozprawy dołączyłem. — Przetłomaczoną na Język Francuzki czytałem na Posiedzeniu Towarzystwa Filotechnicznego w Paryżu, uzyskała ta praca nieospodziewane pochwały, radzono nadto abym ią drukiem ogłosił z przyłączeniem trzydziestu kilku Rycin iuż gotowych. — Wiedząc zaś dobrze że nieprzyiacielstwem iest pożądaną przysłużyć Krainowi korzyść, dziełem tym iuż nie kompletnym, Ziomstem się z Niemcewiczem i Lelewelem, i ci mnie w tym razie wszelkiey uprzeymości odmówić nieraczyli. — W tem przybyły z Wiednia do Paryża Doktór P. Jlkiewicz uwiadomił mnie o Zbiorach Pańskich i zamiarze pisania Historyi Sztuk pięknych, mówił mnie, iakoby Pan wiele iuż maiąc przygotowanych Manuskryptów, miał zamiar chętnie dopomodz temu któremby, podobnyż przedsięwziął zamiar pisania o Sztukach. Jeżeliby więc Pan Dobrodzieystwa natrętnemu poczytać mnie nieraczył natenczas odważyłbym się go uprzeiać iżby temu w udoskonalenia

doskonaleniu i ubogaceniu mey rozprawy tey łaskawie pomodz mnie raczyć. Rękopisma, notatki Jego, i to wszystko co by mnie pożyteczne raczył, używszy do mey rozprawy, z nayw[ię]ksz[ą] rodzicznością odesłać będę niezmieszkawszy przez okazye tak często wydarzaiące się tak z Paryża iako też z Wiednia. Każda Rytina przy niniejszey rozprawie mojey miecić na sobie będzie dedykacyą jednemu z tych Ziomków którzy dzisiay Kray nasz zaszczycaią w cudzych Krainach, lub tym którzy w iakimkolwiek względzie pomódz mnie raczyli w wykonaniu tey pracy, pozwoli więc P[a]n Dobrodziey iżby jedna rycina iak Imieniowi Pańskiemu poświęcona została.

2° Niedawno czytaiąc Pamiętniki Niemcewicza, znalazłem w nich List znamienitego Ziomka naszego Krzysztofa Arciszewskiego. Do tego listu przytoczył Niemcewicz małą Biografią którą zakończył temi słowami: Był to mąż prawdziwie wielki, a iak ten co stawę Imienia Polskiego w dalekie zaniósł Krainy, godzien by Imię iego od niepamięci wyzwanem było. Ja znaiąc, że Niemcewicz lubo opublikował list Arciszewskiego, przecież niezapewnił mu tego, czego godnym go być uważał, postanowiłem Portret Arciszewskiego naryzować, aby tem samem pamiątkę iego upowszechnić tak w wiadomości Ziomków iako też i cudzoziemców, miał nawet zamiar poświęcić Go Królowi Holenderskiemu. Pod tym portretem pragnąłbym umieścić nizerunek obustronny Medalu bitego niegdyś przez Holendrów na iego pamiątkę. Że zaś słyszałem iakoby Medal takowy Pan posiadał w zbiorach swoich, śmiałem się przeto go prosić by tenże z onego przysłać raczył, iak zaś niezawodnie rycinę z onego wraz z Portretem Pana nadesłać.

3° Nakoniec ta iest trzecia prośba moia. Praca moia którey Pan pięć Exemplarzy posyłam p. Etude Academique była nad wartość swoią szczęśliwą, gdyż za nią w Warszawie otrzymałem złoty medal, w Paryżu Towarzystwo Filotechniczne uczyniło mnie Członkiem swoim, Akademia zaś Florencka przysłała mnie Dyplom na Professora 1ey Klasy w tey Akademii. Polegaiąc

na tak szczególnych lubo nieszczęśliwych wypadkach
mam niciaką nadzieię że Akademie Niemieckie podobnego
go zaszczytu podobnież mnie nieodmówią skoro prace
moie mogą usprawiedliwić prezentowania — Gdy zaś wszyscy
Lionkowie zaszczycający się Jego przyjaźnią, a których
przyjaźnią dziś ia się zaszczycam mnie upewnili, że
Pan Dobrodziey przez miłość Sztuk i nieustępną
usłużność, dopomódz w tem nieodmówi, ośmielitem
się go uprasząć, iżby poszczególnie 4ry Exemplarze ni-
niejszego Etudu rozdał raczył w Akademiii Wiedeńskiey
tym, których uważać będzie za ~~godnych do dopo-~~
~~możenia~~ mogących mnie pomódz do osiągnienia tego
zaszczytu. Upraszam nadto by Pan Dobrodziey napisać
raczył w Języku Niemieckim odemnie stosowne listy
Do Dyrektora Akademii lub kogo uzna potrzeby,
wyrażaiąc iż sława Wiedeńskiey Akademii wzniecita
we mnie pragnienie zaszczycenia na tytuł Członka
się iżeli godnym mnie tego zaszczytu być uznaią iak
inne Akademie uznały, natenczas starać się będę
dalszemi pracami moiemi usprawiedliwić ich względy
Pod temi listami Pan raczy mnie podpisać, położyć
daty i Adress, iak gdyby te listy przeze mnie pisane
były, i wraz ze pracą moią wszystko komu należy —
Aż nadto umie, iż te prośby moie są uciążliwe
i iak żadnego nie mam prawa do tak niesłychanego
i grubiiańskiego Natręctwa — Brat mój i wszyscy
Przyiaciele upewnili mnie, iż Pan Dobrodziey przez
miłość dla sztuk, dla sławy Kraiowey, i w szczególności
w ogóle Lionków, ~~tey~~ tey natrętności moiey nietylko
się nie obrazi, lecz nadto wszystkie prośby moie
z wszystką dobrocią łaskawie zadowolni —

Łaskaw z głębokiem uszanowaniem
W Pana Dobrodzieia
Najniższy sługa i Lionkiem
Antoni Oleszczyński

Adress

Rue des Cluny N°5
à Paris. —

Dostałem 9 Kwiet: 830 odpisałem 5 Czerwiec: 830.

21.6.1834

Paryż 21 Czerwca 1834

285

72

113

Szanowny Lionku!

Naymocniey przepraszam iże od dwóch lat blisko ani posyłałem Mu żądanych rycin, ani też podziękowałem Mu za przysłane mnie pieniądze. — Nie żadna obojętność lub niedbałość była tego opóźnienia przyczyną lecz raczey chęć przysłania Panu znaczniejszey i kompletniejszey partyi prac moich, a nadto i innych których mnie się dotąd nabyć. —

W swym liście żądał pan odemnie 2 kompletnych exemplarzy prac moich, te posyłaiąc dzisiay, przyłączam do nich trzeci, o którego niebyłem proszony, w tey nadziei, że Pan iako protektor Sztuk Pięknych, i maiący stosunki z temi wszystkiemi którzy stanowią rzadkość i ozdobę Galicyi, nie trudno Mu przeto będzie zbyć ten exemplarz, a temsamem i mnie pomódz bez żadney dla siebie uciążliwości — Gdyby większą liczbę exemplarzy tym sposobem możnaby było pomnieszczać, naówczas prosiłbym Pana aby raczył łaskawie o tem mnie donieść za co mu nieśmiertelną wdzięczność mieć będę. —

Również żąda Pan w swym liście, bym Mu przysłał to wszystko, cokolwiek sztuk lub historyi naszey dotyczeć się może. Na moie nieszczęście przed kilku laty wystałem był do domu znaczny zbiór rycin bardzo rzadkich, dziś zaś to tylko posiadam co od dwóch lat zgromadzić mogłem. Przesyłam to wszystko Panu na ręce P. Maciejowicza, z katalogiem i ceną moich na nie wydatków. —

Prócz tego posyłam Panu warianty prac moich które w tey chwili w myśl dałach wynaleść mogłem. Rozpoczynaiąc niegdyś dziełko Rozmaitości tak małą cenę do prac własnych przywiązywałem, iżem zaniedbał z każdey blachy po kilka przynaymniey aqua fortów lub avan-la lettrów odcisnąć. — Lecz dzisiay, gdy z anglii i hollandyi wielu miłośników sztuk domaga się

onych

onych dzieł nie, ofiarnie nawet podwóyne i potróyne za nie ceny; zebrałem te, które przypadkowo zachować się u mnie, i te niechcąc nikomu zbywać, poszytałem teraz Panu.—

Niewiem iakim porządkiem i rodzajem urządzone są zbiory Pańskie; iżeli obeymuią do wszystkich historyi naszey dotyczące moie, natenczas nie wątpię, że między Ziombami znaydzią się i osoby obce, które figurują w historyi Polskiey— w tym widoku poszytałem tymczasem kilka przynaymniey, poznieyszych zaś znaczniejsze angielskie zbiory nadesłać mogę—

Madona z Solarzo i Portret z Rubensa, są to ryciny które pojawiły się w Paryżu pod obecnym panowaniem, gdyż wydawca kontraktem zastrzegł sobie, aby pod niemi nie moie też iego imie znaydowało się, za co właściwie mnie wynagrodzić, też ia skrycie nie zaniedbałem pomiędzy drzewami pieczęć Madamy moiey cyfry A.O. umieścił, takie na portrecie Rubensowskim na brzegu między szabrychami wyrzytowałem O. Antoni co umyślnie dla postrzeżenia na Exemplarzu który Panu Posyłam słowkiem zakreśliłem, podpis ten przez skrto powyższe znaczy iest dosyć widomym.—

Dzieło Norblena które posyłam, dla tego uważam za godne Biblioteki Pańskiey, że ten artysta bawiąc w Polsce od 1780 aż do 1804°, wyszkolił wielu, czyniących nam zaszczyt— z tych byli celniejsi: Rustem Płoński i Orłowski, a nadto dzieła te maią charakter zupełnie Polski, portrety i sceny z historyi naszey——

Przypominam Panu dawniejszą prośbę moią, o udzielenie mnie szanownego swoiego pisma o sztukach i Artystach Polskich Rudnickiego i innych pism w tey materyi, za co mu niesmiertelnie wdzięcznym będę— Polecaiąc się Jego łaskawym względom i pamięci zostaie z naygłębszem szacunkiem

Pana i Dobrodzieia nayuniżeńszym Sługą

Antoni Oleszczyński

Rue de Anjou N° 5

A Monsieur
Monsieur
Gualbert Pawlikowski
à Medica en
Gatticie

15.4.1838

Czci godny Liomku!

Pinigdze przez Macewicza, mój portret, i Xięgi w czasie kiedy powstanie zostały, odebrałem, i wdzięczność moią w kilku listach powyższym był wyraziył. Całym niezręczeniem moiem iest to, że zamiast pisania poczty, pisałem przez Liomków do krain odiedzających, ich przeto niedbalstwa przypisać musze zwłoky w zawiadomieniu. Pozwoli przeto Czci godny Liomek powtórzyć to co w poprzednich, a niedoszłych listach wyraziłem, że za te wszystkie dowody Jego dobroci i troskliwości nigdy nie przestane być wdzięcznym. — Z poprzednich listów wiadomo Czci godnemu Liomkowi, że iuż od wielu lat zatrudniam się napisaniem Historyi Sztuk i Pomników — Xięgi które Czci godny Liomek mnie przysłał, nieszpodziewany zbiór się dla mnie w tem względzie pomocą i materyałem mianowicie Ustępy przez Liomka napisane. — Jest to pomnożenie pism literackich widzieć obszerne wyszczególnienie prac i imion tylu artystów o których powszechności nawet aż dopiero teraz dowiedzieć się mogła. Prócz tego tak nieocenionego dla mnie materyału znalazłem na wiele rzeczy bardzo ciekawych i mnie potrzebnych, nowiciey wspomnienia o niektórych ramkach Kościołach obrazach i tem podobnych przedmiotach pod kategoryą sztuk podchodzących, ich bowiem wspomnienia są celniey szym przedmiotem mojego pisma. ~~W mianowicie~~ Jeżeliby natręctwo moie niebyłoby wielkiem, a przyznawienie się niedelikatne, naówczas ośmieliłbym się upraszać Czci godnego Liomka, aby był łaskaw i inne numera tego czasopisma mnie udzielić, przynaymniey na czas niejaki, ia zaś nietylko iż korzystał z tey Jego dobroci nie zaniedbam lecz nadto i drzeworytami starożytnemi których mam kilka wywdzięczyć się niezaniedbam. Prócz tego ieżeliby bez trudu wpadła pod oczy iakowa wiadomość sztuk dotyczącą, daty i opisy budów Zamków Kościołów lub pomników i artystów, również proszęby aby czci godny Liomek łaskawie mnie udzielił zawsze. — Ja tu zbieram Xięgi, ryciny i

i prace Ziomków — Jak tylko znajdę okazyą podobną do tey, nie zaniedbam opis przesłać Ziomkowi, bo tym sposobem rzeczy potrzebne tylko przesłane być mogą — Również prześlę wyjątki ze moiego pisma aby dać dokładniejsze wyobrażenie o moim piśmie — Będzie one Cnemu Godnemu Ziomkowi poświęcone, jako pamiątka mey czci i uszanowania dla niego —

Listów ze prawdziwym uszanowaniem
Cnemu Godnemu Ziomka
najniższy Sługa
Antoni Odrzywolski

Paryż dnia 25 Kwietnia 1838 —
Rue St Jacques N 187 —

~~299~~
116°

a Monsieur

Gualbert Pawlikowski

a Medyka

en Galicie

7.5.1843

287

Paryż d. 7 Maja 1843. r. — (III)

117

Cnii-godny, szanowny Lisiku!

Z niespisanem ukontentowaniem odebrałem list pański i wezwanie do przestania Mu prac moich, że zaś w dawniejszych listach uwiadomił mnie Pan że życzy sobie abym mu po 2 exemplarze powytał, stąd te które w tey chwili miałem odciśnięte, podwoyniłem powytałem przesyłaiąc zarazem aquaforty i pierwsze próby które za zwyczay w zbiorach miłośników sztuki niekiedy wyższą nad same ryciny okończone, maią cenność. — Że zaś niewątpię, że Pan zbiera oryginalne rysunki artystów, mianowicie te które odrytowane zostały powytałem wiec tak moie iak innych — Moia biblioteka tutejsza zakupiła kilkata, lecz wolę aby te raczey w Kraiu i w tak szanownych rękach iak Pańskie zostawały. — Między Rysunkami obcemi kilka iest bardzo szacownych między temi oryginalny rysunek Jenerała Kniaziewicza i rysunek Strabiny Katerowey, damy nie dawno zgasłey, utalentowaney — pochodzą one ze zapisu mnie wszystkiego. — Prócz własnych rycin powytałem osobliwość, oryginalne ryciny Lelewela mnie ofiarowane, — tudzież ryciny innych artystów iakie zgromadzić mogłem. Tudzież obraz wystawiaiący Biwak w Puszczy Białowieyskiey. — Malował go niebożczyk Josnowski — Na wystawie Paryzkiey wyiskał on wiele pochwał, i wzmiankuią o artyście niemało zaszczytnych nadzieii — Portret Josnowskiego przez niego samego na drzewie rytowany powytałem — Obraz ten kupiłem niegdyś u Autora za 100 fr.o — Prócz wielu nowych moich rycin powytałem Panu cztery Arkusze rozpoczętego tekstu. W tym sposobie opisane i wydane zostaną tak dawniejsze iak późniejsze ryciny. Niemcewicz chciał dawniey swym kosztem go wydać lecz odumarł, a summa którą mnie zapisał ledwie to co dotąd wyszło nadrukować mogłem. — Rękopism iuż iest prawie całkowicie skończonym — Że wzrok odbieram nieustanne zachęty, lecz z niskąd pomocy. — W tym dziele rycina Bolesława śmiałego iest poświęcona Ziomkowi którego światłey obywatelstwo i gorliwość i ia iak Kraj cały wysoko cenię. —

Vie

Nie donosi mnie Pan, czy odebrał kilkadziesiąt rycin które przez pośrednictwo P.a Jawornickiego przeszłego roku posłałem — Co do rycin innych Artystów, te posyłam Panu które w tey chwili zgromadzić mogłem — Będą one w Pana osobliwości, gdyż ie nikt nie będzie inny posiadał, a nawet i Artyści ci przestaną rytować, gdyż Pilinski wyiechał do południowey Francyi i trudni się miernictwem Czechowicz zaś udał się do handlu, i oba niemaią odcisków własnych prac swoich, szczerem iest moim, że wymiany za moie prace udało się zgromadzić to co Panu posyłam —

To iest wyszczególnienie maiey posyłki:

1	Czechowicza rycin ———	39.
2	Pilińskiego ———	15.
3	Różnych rycin ———	43.
4	Notatek i rysunków moich —	67.
5,	Rysunków innych artystów —	13.
6	Obraz ———	1.
7	Wielka Akwarella ———	1
8	Aquafortow moich ———	50
9	Rycin moich rozmaitych —	92.
	W ogóle sztuk ———	323.

Między tą całą liczbą znayduie się moich rycin liczba 142 których ceny można za determinować zdaie, wtym Jaworniecki był łaskaw przypadaiącą na nie należytość rozawansować to iest 165 fr.

Wiele nareszcie mam prac rozpoczętych, które ukończyć niemam żadnych środków — np. iuż dawno podwinięty, bardzo ciekawy i nie znany portret Kopernika stoczo in folio, otoczony historycznemi a
cenami Brudzewskiego, Hewelinsza, Pozobuta, Sniadeckiego i Twardowskiego przedstawiaiącemi — Wielu naiwięcey łaskawych zachęcicieli, lecz prozno o patrzności aby mnie zestał zaczyta iakiego Mecenasa. — Dzieła które napisałem, iak na tytule postanowiłem Panu druku postrzedz można, w pierwszym tomie zawierać ma Wspomnienia o Polakach co słynęli w obcych i oddalonych Krajach W drugiey zaś części czyli tomie będą Wspomnienia o sztukach i pomnikach polskich. Tam będę miał szczęście oddać cały mey chołd i uwielbienie dla pana, iako nayczcigodniejszego i światłego ocenicieła i opiekuna pamiątek sztuki krajowey — Rękopismo moy skommunikowany był wielu uczonym ziomkom i znalazł łaskawe ich postrzeganie — Szanowny Ziomku! otwieram się przed Panem ze wszystkiemi pracami i zamiarami moiemi, czy przyzwoitem będzie udać się pod Twoie skrzydła, i prosić abyś łaskawie pomódz mnie raczył? Naówczas dzieła, które iest dla wielkich wydatków moich zbyt kosztownem, ia bym za otwarte tą część dzisieyszey ceny wraz z textem przedawał, a tym samem Ziomkowie winni by byli Tobie panie łatwe iego nabycie i upowszechnienie — Dzisieysza cena pochodzi z bardzo małey sprzedaży, gdyż za ryciny które mnie dwa miesiące czasu kosztowały i za nich ledwie dwa exemplarze pozbyć kapitano. Zdrowia mnie iest Twoia Panie uprzeymość dla

Ziom

Lionków nieprzemijających, wiem że oceniasz poświęcenia i prace tych, którzy bez względów na los i położenie swoie wydobywają wspomnienia maiące na celu nie własną lecz kraju i rodu naszego Sławę — Takim właśnie Szanowny Lionku iesteś i takim ia, o ile siły i usposobienie pozwolą, pragnąłbym zostać. Chcieyż przeto łaskawie mnie pomódz datkiem lub pożyczką. Wzrok łatwo mnie będzie przekonać, że obywatelska wspaniałomyślność Twoia nie byłaby nadaremną, gdyż wszystko gotowe, czeka iedynie wydania i upowszechnienia. —

Nareszcie upraszam Pana aby Wspomnienia które mam honor Mu przesłać, po odczytaniu i bezwzględnem skrytykowaniu raczył łaskawie innym Lionkom zakomunikować — Zdaie mnie się że Xięże Jerzy Lubomirski niebyłby dla nich obojętnym — Nareszcie paczkę i teczkę zaadresowane do Pani Hrabiny Mostowey łaskawie przesłać raczył. —

Zostaie z najgłębszem uszanowaniem i przywiązaniem Pana Dobrodzieia

Najniższym Sługą

Antoni Reszczyński

a Paris. Rue St Jacques N° 187. —

113/ Czy ma Pan w swey Bibliotece Dzieło Strusia Poznańczyka, wydane 1555 w Bazylei o nauce która Strusi wzniosła i w Padwie nauczał — o Polsce? ieżeli nie, to bym mu go darował, iak i wiele innych starożytnych Dzieł —

a Monsieur
Monsieur
Gualbert Pawlikowski

a Medyka.

15.3.1850

599
~~168~~ 119

Panie Hrabio!

Serdecznie dziękuie za taskawą o mnie pamięć — Powzięłam P.a Łączkowskiego któremu może Pan powierzyć przysłaną mnie Summę od P.a Pawlikowskiego 150 fr na którą tu załączam zakwitowanie. — Stosownie do rady Pańskiey, byłem u X Lubomirskiego, lecz mnie oświadczono że ón nikogo nieprzyimuie — Pisałem więc do niego, lecz mnie nieodpowiedział nawet — gdy zaś dawniey przez kupców przesłane rzeczy nie dostały rąk Pana Pawlikowskiego, pragnąłbym znaleść ze mną nieyszą okazyę — W tym razie Pan iako jego dobry znaiomy i Przyiaciel, nie raczy nam odmówić swey skutecznośći

Łączę się z uszanowaniem
Pana Hrabiego
Brygidy i Ziomkiem
Antoni Oleszczyńscy

Rue St Jacques № 187.
Do 15 Marca 1850 Paryż

~~60~~
120

605

à Monsieur le Comte
Gouyoshi

Place de Madalena
N° 27

11.10.1850

A Monsieur Gualbert Pawlikowski — 691

(175) 121

Czci godny Ziomku!

Z niewygasłą wdzięcznością składam serdeczne podziękowanie za tyle nieznacznych względów, i łaskawą pamięć o mnie. Dotąd jeszcze niewiem czy kilka przesyłek moich doszły do Medyki — Szczególniey, czy pakiet przez Gyzula i Antarzę posłany był panu wręczonym — W niem iak w innych były zgromadzone ryciny i drzeworyty różnych Artystów i moie nareszcie prace. Dzisiay korzystaiąc z posyłki Pa Cichowskiego posyłam następuiące ryciny. —

1. Domnik Zamoyskiey rytowany we Florencyi
2. Tenże przeze mnie poprawiony
3. Rozpoczęty portret Jundzilla Naturalisty
4. Tenże samo —
5. Wodzińoki
6. Krowno
7. Chrzanowska
8. St Józef i Teklo
9. Wieśniaczka
10. Zygmunt I. z rysunku Kraszewskiego
11. Pieczęć Warneńczyka
12. W Panna Ostrobramska
13. Siostrzeniec przez Chrzanowicza
14. Tenże poprawiony
15. Zajączka przez Podolińskiego
16. Tenże nieco poprawiony
17. St Józef stara blacha
18. Tenże nieco poprawiony
19. W P Berdyczewska
20. Kurpiński
21. Piast podług oryginalnego obrazu Smuglewicza w zbiorach Świdzińskiego —
22. Kardynał Hozyusz
23. W Panna Berdyczewska z ramkami
24. W Panna Ostrobramska z kościołem
25. St Stanisław —
26. Ukrzyżowany —
27. Czaski.

~~821~~

28 St Franciszek
29 Biskup Waronicz —
30 St Józef —
31 St Jan
32 Freska Wileńska
33 Podobnaz Fresha
34 Grób S. Kazimierza
35 Kaplica
36 Kalwarya
37 Dmuszewski
38 Piastowie Kiejstutowicza
39 Wiesiołki
40 Niesiołkowski —

W tey chwili prawie nad kilkoma przedmiotami podług Orchowicza i Smuglewicza tudzież in folio nad widokiem Radziwiłła do Rzymu, zaczęte nad portretem Jundziłła którego pierwsze próbki mam honor Panu przesłać, polecaiąc się łaskawey Jego pamięci zostaie z uszanowaniem oddaniem i wdzięcznością i uwielbieniem Jego najniższy sługa i Siostrzeniec Antoni Oleszczyński

Paryż d. 11 Grudzień 1850.
Rue St Jacques N° 187.

16.8.1851

681

(128) 122

Szanowny Lionku!

Korzystaiąc z uprzejmey okazyi, mam honor Panu przesłać 12 ryzin i 18 rysunków — Między rycinami napotka Pan Kopernika, lecz ta dotąd ledwie iest ogólnym przygotowaniem do ryciny, iaką wykonać zamierzyłem. — Przed siedmiu laty zamierzyłem i rozpocząłem niniejszy Wizerunek, lecz niemogąc go kontynuować z powodu że ón mnie odbierał czas potrzebny zarobku, którem iest iedynym środkiem mego utrzymania, zmuszony byłem ony zawiesić do lepszych czasów, w tem Pan raczył mnie wesprzyć tak przez P. Dziedzuszyckiego iak i P. Gorayskiego nareszcie X. Kan. C. podobnież mnie wsparł, iże byłem w stanie myśl moią rozwinąć na stalu, i dzisiay przynaymniey iuż mogę widzieć co być może, ieżeli napotka opiekę i łaskawe wsparcie. Do głównego portretu zarzuciłem gwiazdami, lecz spostrzegłszy że ich systematyczność ubliża całości, dodałem gdy tutejsi Astronomi upomnieli się o Kodyak, zrzuciłem gwiazdy a na ich miejsce położyłem uwalniony Kodyak, przeciw niemu zaś środków do dalszego prowadzenia rzeczy, mimo natchnienia, znowóż ią w kąt odkładam, spoczywać w nim będzie aż dopóki opatrzność, iakimbądź cudownym sposobem niepoda środków. Przeto, ubłagam Pana, abyś raczył łaskawie i nadal swey dobroczynnej opieki nie odmawiać. — Zaszczytna pamięć Kopernika godna iest przedłużenia i upowszechnienia. —

Rysunki są to wierzytelne powtórzenia starożytnych rysunków które niegdyś napotkałem we zbiorach x. p. Kawalerza Rumiancowa

Jeżeli Pan niema Wizerunków Kro: O. w Rycinie niegdyś wykonanych, wydanych przez Clementina a rytowanych przez Jaciata, tobym mu ie przysłał — proszę uwiadomić, tudzież Wjazd Osvalińskiego i Wizerunki Papierów — Wszystko to mam z Papierskiey Caligrafii —

Czy Pan odebrał przeszło 40 ryzin powtarzanych za pośrednictwem P. Cichowskiego na ręce Ar. Urusk.?

Otrzymałem Amnestyą, lecz niemaiąc żadnego zapewnienia i pewności utrzymania się z prac potrzebnych pozostaię do czasu polepszenia biezących prac porozpoczynanych. — Polecaię się łaskawey iego pamięci zostaię z uszanowaniem dla Niego wdzięczności sługa i Dziunkiem

Antoni Oleszczyński

Paryż Rue St Jacques N 187

16 Sierpnia 1851.

Obszerniejsze tłomaczenie Ryciny Kopernika poźniey przyszłe nie omieszkam, napisy tu-owdzie na niey rozrzucone, tymczasem choć w części mogą usłużyć —

a Monsieur

Monsieur

Gualbert Pawlikowski

à Medyka

do 16.8.1851

1. Litera O wyjęta z rękopismu z 14 wieku. Malowidło dobrze zachowane, przedstawia biskupa z pastorałem, przy nim klęczącą niewiastę; w oddali piękny krajobraz w guście Van Eyka. Wielkość oryginału papieru.
2. S. Marek – Rysunek szkoły starо-niemieckiej; na szarym papierze rysowany piórem; miejsca światłe rozjaśnione złotem. (Przyklejony na czerwonawej desce który robaki stoczyły, zaczął się psuć – przeniosłem go na papier.)
3. Dwa rysunki z pisma S. przez Guercé, piórem i sepią.
4. Brama dziedzińca pałacu; stary włoski rysunek ze szkoły Rafaela.
5. Szkic obrazu, przez Waterloo.
6. Flora – szkic p. Taddeo Zuccari.
7. Tobiasz odzyskujący wzrok – szkic N. Poussin (Kawaler rysunku był obcy, i widać później dorabiany)
8. Loth na rozdrożu – (ostrowska kompozycja ze szkoły M. Anioła.)
9. Ceres – rysunek przez An: Caracci.
10. Chrystus p. Lesueura (ozdobiony akwarelą)
11. Łódź czy gondola – szkic przez Backhuysena.
12. S. Priscylla – stary włoski rysunek.
13. Wielka Grotwór – kompozycja i rysunek Spangera.
14. Niewiasta z globem; rysunek piórem (od Vaga).
15. S. Bruno – wyborny, teraz nadpsuty rysunek.
16. Głowa w kapeluszu z piórami – Stara włoska maniera piórem.
17. Aniołki – przez Lebrun – (szkic do fresku.)
18. Bóg Ojciec p. Pietro di Cortona (szkic do fresku)
19. Osoba z urną (stary rysunek ze szkoły florenckiej) (Andrea del Sarto)
20. S. Józef – rysunek (ale się zdaje z podpisem Lubienieckiego.
21. Scena z pożegnania – przez Chauveau.
22. Turcy w kajdankach; rysunek wyborny przygotowany do akwaforty.
23. Grupa aniołków – (ze rodzaju Boucher.)
24. Aniołki (szkic piórem) przez de Wit.
25. Anioł modlący się – szkic fantazja de Champagne.
26. Zdrowaś Maryjo. – Zapewne kopia star. szkoły.
27. Chrystus pieszy palcem (rzeźbiarsko nie za oryginalny rysunek Dawida; wnaki nabrzmiały);
28. Głowa starca, piórem – na twarzy podobieństwo do Michała Anioła; mogła być przez kogoś z wyobrażonych nieznanemu.
29. Główka męzczyzny na szarym papierze z podpisem: (Pietro di Cortona)
30. Młody malarz z paletą i pędzlem – przez Wanloo (contre – epreuve) – rysunek wyborny.
31. Siedząca kobieta z tarczą – oryginalny rysunek p. Watteau. (znawcy przyznali oryginalność i porównywali z innemi)
32. Holender z fajką – kreda na błękitnym papierze – p. ff. de Hooghe
33. Twarz piórem skończonej dokładności – (nieudanego oryginału)
34. Scena z N. Testam. przez Amaud. (kompozycja do dzieła obrazu)
35. portret zakonnika – przez Hebemann.
36. Typ polski Sanockiego jednym konturem – Gwasza pełna charakteru. (Kupiłem ją w Kolonii)
37. Dziewczyna i barankі przez Legillon. –
38. Łódź na kanale – przez Bourgeois.
39. Charaktery – szkica czerwonym ołówkiem } nieodnalezione przez długi bez pułku życia.
40. idem ———— }
41. Wyżeł stający do zająca. }
42. Dwa wyżły i zając. }

43. Widok miasta – stary medalion na pergaminie.
44. Para wołów w jarzmie ciągnie wóz drabiasty na którym kobieta z berdeszem trafny obrazek zapewne przez jakiejś polaka z natury – nabyciem go w Amsterdamie.
45. Krzyżyk na kwiatach – dawny [illegible]nek; sprzedano mi jako dzieło Casanowy.
46. Głowa chłopca pastelami przez Stanowego Agace.
47. Ptaki z natury przez Ant. Droet.
48. Willa włoska – niedokończony krajobraz tuszem przez jakiejś z zachodniego malarza.
49. Domek flamandzki – akwarella przez Scheffer.
50. Krajobraz piórem przez Latour.
51. Widok morski i wieży – stara włoska grawiura.
52. Krajobraz drzewa, serwana. (stary)
53. Oświetek, p. E. Verboeckhovena (najst. malarz zwierząt)
54. Koń w chowaniu (etuda) przez Bachmana w drzeworycie)
55. Krajobraz piórem.
56. Wnętrze kościoła w Courtrai. Sepią przez starowego holenderskiego malarza Borboom.
57. Szkice przez Bamberga.
58. Akwarella p. Ghirardi.
59. Matka karmiąca dzieci – dobrze cała kompozycja przez Freudenberga.
60. Ruiny opactwa. Sepią p. Toepfera z Genewy.
61. Widok kościoła – Dan.
62. Mały krajobrazik ołówkiem i kolorami przez Bourgeois z Paryża.
63. Mężczyzna za stołkiem – rys. piórem J.C. Travies.
64. Krajobraz przez Vogla.
65. Szkic starego jenerała francuskiego p. Richarda de Guerolles.
66. Huzar gwardyi Czarnieckiej przez Charlet.
67. Koń karejszy dz – Szkic przez Brodowskiego J.
68. ~~Wyrazowa~~ Elegant – rysunek przez Gavarni.
69. Dwie głowy arabskie, ołówkiem i kolorami przez Eugeniusza van Maldeghem.
70. Krajobraz zimowy – ołówkiem na litograficznym papierze przez Lauterse.
71. Dom, w którym zabito Marata. akwarela przez Lewis.
72. Widok domku zrujnowanego, ołówkiem i kolorami –
73. Brama miejska – rysunek piórem p. Forester.
74. Akwarella przez ~~Francuy~~ Francia.
75. Obrazek pasterski – przez Herrlein.
76. N. Panna i S. Anna – szkic ołówkiem własny w Krymie 1764.
77. Szkic piórem przez Segpersa.
78. Pejzaż piórem i kolorami p. Dillonsa.
79. S. Hieronim – przez Norwida (wielkiej talentu artysty malarza polaka w Rzymie)
80. Akwarela przez Reifenstein (wytworny obrazek)
81. Kobieta w przyjaździe – ma to być przez jakiejś polaka
82. Widok z Jschl przez Glowackiego.
83. Szkic z okolic Mentony p. Jan Hodis.
84. Wyjście Eneasza z Troi – Frisa 12 stóp długa przez Polidoro (Glauber) jest to cartone oprawne przygotowanie do artystów. (Rzecz wielkiej wartości dla artysty)

23. 9. 1841

Dziennik

33/19 41

102 124

Śmiełam się JW Panie Dobrz: załączony billet
prosić, nie mając adresu ani samey Pani Ko-
narskiey ani X-dza Ziemiańskiego, w przemyśle bę-
dącego — przytém proszę Go o dalszą i czynną
protekcyą nad tym Zakładem, ile że wszelkiey
uwagi i zachęcenia, bez wątpienia godny: zko-
dzie nie iest bliżey nas; można by tam choć
kawy albo kartofel trochę udzielić; a ito by
zapewne chętnie przyięte było, bo dowiaduią się
że tu Narodowy i tak zbawienny zakład
„se soutient par la seule providence; et on n'a
„pas d'idée combien par il y a de person-
„nes qui y contribuent!"

Niechże wiec przykład i zachęcenie i przy-
kład nayprzewazniyszych i nayznakomitszych Oby-
wateli, innym służy za wzór; oraz niech wzrd-
ka myśl i ponadzieiscia wtołnie chwale-
bne i dobre, te zachęcenie i udział na które
słusznie zasługuią znayduią tam, gdzie się
takowych słusznie spodziewać należy, a kray
nasz, dotąd tak ze wzech miar ubogi wnet
wrótnie w bogactwa i byt swoy poprawi!

23 Jan 1848

3591

~~363~~
115

J. W. Panu Gwalbertowi
Pawlikowskiemu

Delegatura de mde Biarowka

k. d.

1838

Zbi 126

(24)

Wielmożny Panie!

Wydając obecnie Starożytności kraju naszego szukam sprawiedliwej chluby poświęcenia tego dzieła Tobie W. Panie, który pierwszą stałeś się onegoż zachętą. Z wielkim nakładem i mozolnie zebrane liczne pamiątki krajowe, zdobiące miejsce Twego pobytu, które słusznie galicyjską świątynią Sybilli nazwane być może, gorliwe zamiłowanie Twoje w naukach i sztukach pięknych, hojne wsparcie, jakiego poświęcający się piśmiennictwu krajowemu i sztukom nadobnym od Ciebie doznają, są już najjaśniejszemi dowodami Twych znakomitych zasług i cnoty obywatelskiej. Łaskawość Twoja w udzieleniu mi potrzebnych zasiłków, bez których by właściwie dzieło niniejsze na świat wyjść nie zdołało, zrobiła to że go dziś publiczności podaję. Raz więc przynajmniej łaskawie przyjąć głębokie wyrażenie wdzięczności, na jaką się zdobyć może

Wielmożnego Pana

prawdziwy czciciel
Żegota Pauli.

l. d.
1838.
~~303~~
85 187

~~Jaśnie~~ Wielmożnemu

Panu

Gwalbertowi Józefowi Pawlikowskiemu

Panu na Medyce

Członkowi wielu uczonych towarzystw,
gorliwemu miłośnikowi starożytności krajowych
i sztuk pięknych

poświęca
Zegota Pauli.

Przyjmuj z wdzięcznością

Pawlikowski

3011

rkp. 11 047 III

16 Grudnia 827

128

Pani Dobrodziejko, posiadasz tak czułe i szlachetne uczucia, iż wżmiesz mój zmiałości za złe, uwierzysz iak szczery iest mój niepokój o zdrowie WW. Xiężney Dobrodziejki, zaczysz mię Twem doniesieniem uspokoić — Państwo Dobrodziejstwo swą łaską, dobrocią, współczuciem, mojej, i dziatek moich niedoli, tak milocie serce moje że byłabym najszczęśliwszą, gdybym mogła narażając siebie, pracować o mojej nieograniczonej wdzięczności —

Pani miznasz tego uczucia, gdy w złej dobi, wszystey opuszczą, znaleść iedno serce co smutek podzieli, znaleść opiekę znaleść Dobroczyńcow, iam wszystko w Xiężnych Dobrodziejach znalazła

Joanny

o. teraz wszystko, nieszczęście samo
mi znosnem —

Zbliżając się Święta budzą przez
Tobie wspomnienia, mnie tylko smu-
tek w odbiciu, bez zycz z dnsay, aby
dla Państwa Dobrodziejstwa z
Lubem Miciem, jak najwesolsze
były, a szczęściem Skuzynow Dobro:

szczęśliwą będzie

Leonia Pawlikowska

p. s. Miciowi w zamian za po-
kazanie mi swojej pięknej robaty
posyłam krajobrazek, żałuję żeby
był czas był tak krótki, farby:
rzadkie, tak źle —

130

Wielmożny Mości

Dobrodzieju!

Po śmierci Leona gdybym się ucieszył samej na ziemi, widem Pana Dobrodzieja bytu tak tkliwem, zająć się biedną moją dolą, i przysłużyć ich drogich dziatek. — Słuszne słowo Jego powziąłem do serca, attiwito mem serca głęboko — uważałem Pana Dobrodzieja, iako Anioła opie= kuna, i zawsze uważać go tak będę, i każdą poradę za najmniejszą biorąć pod tłóg tego dziatkom — Lecz nie szczęście w przysłużeniu moich dziatek, im całkiem poświęciłem się, chciała bym aby o tem stali gadziny, i do tego dopomogłam, iż Władysio w pot Bolka i Lasz, i tera pierwszy kurs iest w 1sze Łacinski — Kuzyn uchwalił mówiłeś mi w bytto by najlepiej, w miesiącu, czyli Przyszłym umieścić go — a ponieważ iest parę miejsc wolnych potrzebne Allegata, i dokumenta moje prostałam do Ekonomata Łyskowskiego, który mieszka w rynku do JMP Adwokata należącej, tamże się omówi P. Pana Dobrodzieja moje ulegi ulegli rzeczy swem w pilnym, ufam się za Wszelkim Pana [illegible] skutku

Ihrungowi Dobrodziejowi, opiece nad biedną sierotą, błogosła
wiąc, i pocieszając Go staraniem, i zdrowiem Twego cichego dom

Jżum mocne zaufanie że mi Ihruzyż Dobrodziej mej nie od
prosby, czas krótki bo tylko do 30. t. m. chciała bym go ko
nić w Akademii Jeremianow umieścić —

Powtarzając mą prosbę, mam tę przyiemność, przesła
Ojcu Panstwu Dobrodziejstwu, wyrazy głębokiego

z którem zostaie

Laura Pawlikowna

Drogiego Misia osobnemi słowy

Dnia 20 Marca 849 Bolk

Pomorze

Wielmożny Mości
Dobrodzieja.

Przy nadchodzących Świętach, iest dlamnie
naymilszą powinnością przesłać życzenia dla
Obojga Państwa Dobrodziejstwa i dla lubego
Wicia, aby te oraz te i inni cała przesłał
Wam w najpełnem zdrowiu i zadowolnieniu
ro ich tych dlamnie będą Święta, gdyż
nie polecaj o przyjaźń dziatek moich, natrudza
mi tkwią chwilę + prosiłam listownie Pana
Dobrodzieja o instancyą, aby Wtadzia przy=
ięto do Akademii, lecz mi będzie pewna
czy list doszedł rąk Jego, powtarzam moią pro
bę, wiem że litość mu iest obca Jego zaka=
chane sercu, a resztę to będzie rada Pana
Dobro, a ia ie chcę zawodu nie zgrzeszić —
Powtarzając moią prośbę, mam honor przes
łać najprzy głębszego szacunku

Laura Pawlikowska

Dr. Kuritnia
849 Bolka

Lwowa P

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

Jedzie za poprzednim serca mego, iak tylko dostałam uwiadomienie ze Stanow, że Wielmożny przyięłam został, do Akademii Nauk Jezus, zara chciałam pospieszyć do Lwowa; i prosić o błogosławieństwo w nowem zawodzie dla Wielmożnego Xięzyna Dobrodzieja - gdyż zawsze uważam Go iako drugiego Ojca, najłaskawszego opiekuna biednych moich sierot -- Lecz droga tak dla, czas tak krotki, że tey przyiemności wyrzec się muszę - Jednak błagam Najłaskawszego Xięzyna Dobr., chciey wspomnieć Wielmożny o mnie, i mieć go zawsze w swojey opiece -

Kilka razy będąc w Lwowie byłam tak nieszczęśliwą, nie zastałam Xięza Dobr., lub na prawo czekałam, łaskawie mi obiecanych odwiedzin, z tąd może iakie nieporozumienie zaszło, lecz Xiądz Dobr. wierzy, że najwięcey moim imieniem' nie nadużywaney chciałam

i.

a ia niemaiąc tego szczęścia widzieć się z Xiążęciem Dob:, co mogłem uczynić - chciałbym i ufam, że zdarzyć się sposobność przekonać Xiążęcia Dobrodzieja, że byłem i iestem zawsze gotów Mu z największem szacunkiem i przychylnością, i że największe pokładam zaufanie w Panu, i oprócz Xiążęcia Dobr: żaden więc Pan Dob: przebaczy, iżeli mimochodem ośmielam się niepostrzeżenie Jego prosić przyjąć powtórzenie mej prośby, powtórzenie wyrazów szacunku z którem zostaie dla Całego Państwa Dobr: Xiążęcia uniżona Sługa

Laura Potulicka

15 Listopada
850 Poniewicz

Miesiąc przypomina się pamięci, ocalałaś nie

Ja całuję kolana Najtkawszego Stryja Dobr: a choć odjeżdżam ciałkiem nie zapomnę nigdy dobroci Stryja Dobr: i modlić się będę, o szczęście Jego, bo to zapomnić trudno ze Stryjcia Dobrodziej biednemi Sierotami nie gardził, ale owszem jak nasz Tato przemawiał do nas z dobrocią i dawał nam nauki

Całuję kolana Stryjostwa Dobrodziejstwa i lubego Miecia

Władysław Pawlikowski

1135

Wielmożny Mości Dobrodzieja!

Będąc w dworze nie byłem w stanowności Mości=
wa Dobr: bóiąć się, aby mnemi odwiedzinami nie stać się
natrętnym, a pomyśl Mościwiana ze nadto utkwił w mojej
pamięci Gdzie bi radzi tam siadło, gdzie mi radzi, tam między
iednaki przyiaciół mego dziecięcia, skłonni mi sąsiadości, do
proszenia Kuszyna Dobr: czy choć tego Roku Wtodzia nie
można by w Akademii umieścić, tamtego Roku słabość
Kuszyna Dobr: była przeszkodą, bo iestem pewny że Gdyby
raczył ze Stadnickim, i innemi Panami od stanow po=
mowić, powiedzieć że ten Wtodzio iest tak Bliskim ku=
zynkiem, wiem że by go przyięto — powtarzam więc moią
prozbę, raczy się do niej przyczynić, a kiedyś naiosta=
tniey nadgrody w ostatecznem dokonaniu będziesz miał, po=
mnożoney, ten wtedyiań, swoie szczęście, swoie przyiaz=
ność, wszystko mnie winnien, mam tatkę małutką prozbę

Towarz.

t. j. o przystanie mi assygnaty na kopie exemplarzow
to iest exercicy, i wiersze – chciałabym ogrod do porzą
ku przyprowadzić – nieumiem pieniędzy natężyć
zeby nie uranić Kuzyna Dobr. bo idzie o to, tak
na wszystkie taski, między wdzięczną będę mi prze=
stane Leonia Pawlikowska

Dnia 6te Jun. 850
Poniewicz

Leonowa L. 131 137

Kochanej Matce

Dobrodziejce!

Już raz w największem zmartwieniu donosiłam wię o chorobie syna Dobrodzieja, i prośba moia odrzucona nie była — teraz w rownie wielkiem nieszczęściu bo tu chodzi o życie i zdrowie mych obydwuch synowcow, o spokojność moią, udaię wię z prośbą, przysłaniaię list i zaświadczenie doktora, o pożyczenie mi trzysta złotych reńskich 300 fl. rh. chciałam dostać te pieniądze z ogłady z depozytu, bez w tobie żadnej wesi nie było, a od dnia zaczynaią wię ferie, dla tego prośba moia prędzej iak po świętach wysłuchana być mimo, mówiłam my to prywatnie z Konsyliarzem Radzikiem i ten to mię ośmielił, prawi wprawdzie, że w tem razie nie ogniwa mię Burgo Dobr. i ia sama że iak prędzej byłbym dla niebezpiecznej kuzyny wszystkiem na wierzie bo nikt nawet z najbliższych krewnych nie polarbo wat wię nawet, czy będzie za to x.p. pochowaią Lekarza tak i teraz zaczęłam wstrzymać rękę Matki od rozpaczy dopomagaiąc mi w tem razie — ia bez pieniędzy nawet powrocić niemogę, bo i w domu niemam żadnego wiadoku z tąd bym ich wziąść mogła, rachowałem na tydz, bez przesłodzy ferie — błagam więc raz mię Pan Dobr. nie opuścić — wiadek mnie czynami obwadzę, chociaż [illegible] rękę Pana Dobr. nie dotrzymuię

owej Paski ten jéj nie nadarzywała, a chociaż mieć
była pilna potrzeba radziłam sobie iak mogłam, lecz
dzisiaj Wtedzia do Widnia wracam wprost od Pasjora
i mianam innej nadziei tylko w Łasce Chrystusa Dob. ofc
swéj pokładam — Ty iestes sam Ojcem, przymiesz moj
obawy, moie cierpienia, ah! gdy mi powrotnie tchu to
Bóg wynagrodziwszy, dopiero to na chwałę Chrystusa Dob.
bo niema większego dobrodziejstwa, iak otrzeć łzy ubogim
i smutnym, iak ich ratować — Powtarzam więc prozby o Posłu
lub chociaż by i innéj — wasz Pani Dob. przysłać mi ta
kwit iakiéj ma być treści, lub moie lepiéj wiekuet pod
pisze, a potem o pieniądze wyprawi będzie lub co
myślisz mi mogę, ieżeli pieniądzy Chrystus Dob. tyle przy
sobie mimasz, wasz mi przyrzekłszy Łaskawie, że zarazem
mnie, to ad dyeta te ramty na parę miesięcy weźmę, bo
bez podpisu Chrystusa Dob. nicht by mi nie wydał —
jednak błagam daj mi Pan Dob. od siebie pieniądze
i tę Łaskę między, między, miłosierne, i cnie odeń ięj
większéj, chcę i to cnie ze za mną nie prosz mogo
nieszczęścia nie znowi, bo w ufam chcę wymownem
Gdzie; aby przemówił do tak silnego serca

całego życia postępowaniem starać się będę słowić
iak bardzo te Twoie nieraz pomnianą mi będzie —
powtarzaiąc mą prośbę którey odmowienie ob rozpa-
czy by mię przywiodło, i zmiarzyło by wiarę we wszystko
powtarzam i wyrazy głębokiego szacunku, z któ-
rem zostaię dla Obojga Państwa Dobrodziejstwa

najniższa Sługa i Kuzyna

Leonora Pawlikowska

14 Kwietnia
851

Lwow w Kamienicy Skirmuntowiey, pod 86

Leonia P.
Leon z Kapustyńskich

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

Z Wiedzą w Lwowie najszczerszem życzeniem moim było służyć Synowi Dobrodziejowi bez chwili wszystkie przedsiębierne miałam zwłoki, w wizytowych godzinach niechciałam przeszkadzać – dowiedziałam się przypadkowo, iż w Medyce iest wakans na Szkole go, Pana Sołgrubera rekomendować mogę iako bardzo zdatnego najuczciwszego katolika, i miło by mi było, gdyby chciał Dob: raczył go przyjąć, bo spodziewam się, że z obydwoch stron byłoby by zadowolnienie

Przy tej sposobności mam honor dla Obojga Państwa Dob: przesłać wyrazy winnego szacunku

Leonia Pawlikowska

Lwów P.
1141

Szanowny Kuzynie

Dobrodzieju!

Wispodziewałam się w dobę całą kazes mi czekać Kuzyn Dobr. na odezwanie listu pełnego uczuć, które za prawdę rozumiałam, i na które niezwłocznie — bo dopiero powróciwszy do domu pana do Lwowa przybyłam, a bolem serca złamana dziatki zostawić musiałam, by prawić, mnie zapewnowany, daleciom zaś, przy tak krytycznem położeniu zapełnić niemiecy, utrudzeniu, to jest zgodzić się — Niemyl Kuzyn Dobrodzieju, aby jakie kolwiek obowiązki, nad obowiązek Matki mitszem mi być może —

Teraźniejsze moje położenie dało mi poznać czem są ludzie, i w całem tego słowa znaczeniu, mniemam ich teraz ocenić, w oczach wszystkich podchlebiają, w miedzi kanden odwracają się, i zgorszenie zawsze przed oczy —

Ufam rozumiał Kuzyn Dobr. mego wystawienia się miałam wolę za obowiązek wypełnić go, i na zaw niestrudzony wytrwam się — z tąd pieniądze k wspomniałam się wzięć, za te, które za Pasyjon w c stonone, ale na cuny Kuzyna Dobr, brać z nich, ich zgotkę niemałkowałam wcale — przy tej sposobności mam t wyrazić wdzięczność życzenia dość ciekawej nieszczęścia Obroga Państwu Dobr prawdziwie przyjętym Kuzyna i Kuzy ny wyrazy głębokiego szacunku

Laura Pawlikowska

Wielmoznemu JMCi Panu

Gwalbertowi Pawlikowskiemu

Dziedzicowi rozlicznych Dóbr

Jmci Panu i Dobrodziejowi

w miejscu

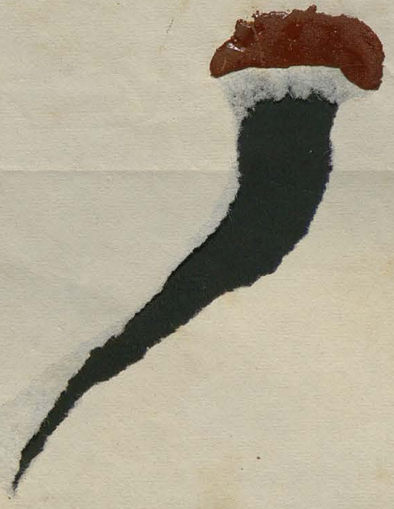

Lwowie 8

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

Te dobę oczekiwania, mogę przyrównać do walki między wyjem i umieraę, bo wpam że Skurzyn Dobr miopuściw mię w rozpaczy — rad dowiedzieć się ja mam postąpić, lub raczy tu przystać, a ja winę będę nie tylko pieniądze, ale i życie moich dziatek — Skurzyn Dobr będzie zawsze moim Dobrodzieję — powtarzam mą prośbę ostatni umierającego dziatki, miopuszczaj nieszczęśliwej — przesyłam wyrazy głębokiego szacunku i którem na zawsze dla Obojga Państwa Dobr zostaię Pawlikowska

144

W Celmonnem JMCi Panu

Gwalbertowi

Pawlikowskiemu

Zaidniowi wielu Dóbr

ma Pan i Dawnodajow

Mundig den 28ten May 820. 145

Lieber Freund Gualbert!

Ich bringe mein Anliegen, mein Wunsch, die meine Hochachtung
weil ich so gewissenhaft nicht bewerkstelligen kann, wenig,
stens schriftlich abzustatten, und um mein Anhalten
die selbe ins Werk setzen zu können, wende
ich mich, an deinen treuen Freund, und meinen allerzeit
dir treuen Freund, wofür ich dir deine von Euch, der
mir dein Freundschaft und wahre Achtung in Wien ver-
bekannt war, zu deinen Diener stellet, wofür aber hier
durch mich Ihnen die Hochachtung und die Dienstpflicht, so
auch deinen geehrten Name, und meine wechselseitige Ehren
liebe Ihnen Freundschaft erklärend, mich einige Zeit zu
nennen habe, welche Nachricht für mich sehr will kommen
erwünscht wäre. Ich wünsche mir dahin zu sein, um

Dein
treue

Lust zu schreiben. Von meiner gegenwärtigen Zeit mangelt sich
auch eine ganze schriftliche Gelegenheit, allein wenn der Brief
zwar nicht viel, so fleißt ein Ernst. Der hiesige Oberlieutenant
von Grünewald hat Ursache Sehnsucht nach sich hier
nach Wien, ich selber auch eben genügen meiner ganz Lenien
sondig, allein, als ich von Ofen wegfahre, um ihm gedachten Herrn
Oberlieutenant meiner ganz Einige zu übergeben, wer wegen
mit dem Dienstschiff abgefahren, ich habe mich durch den Cour-
rier schreiben. In einigen Tagen werde ich dieses mir wiederkehren,
wenn Wirthschaft meinem meinem Freunde willfahren, wegen wenn
eben sich, diese Tage eben Herr Oberlieut. zu Uibergeben
mal zusammen, welche auch geschehen, eben sind wir zweien Wochen
die Einige Einmal gewiß, eben eben Herr Oberlieutenant ist
gen hier Wien abgereist, und Einige sind eben
wir nächsten Tage wieder sind

Du mein Herz auf diese Stadt so misvergnügt ist; so mögest
ich mir die Langeweile, die mir gegenwärtigen Orthen zu be-
merken, und die mir Dein Aufenthalt zu verkürzen.
und zu benennen, wie es dir denn mit angenehmen
Spatziergängen, mit schönen Gesichten, welche du gegen-
wärtig einnehmen, steht, und ob du schon zu finden
bist, wie dein Wesen gestellt, und wie es übrigens mit
dem Essen? Und seine Gedanken, welche selben seit langer
Zeit meinen Umgang meiden, und die grösten Sehn-
sucht nach dir dich haben. Du schreibst mir auf meinen schon,
vielen Briefen, auf welchen du viele Orte niedergeben,
und dem Empfang nützlich werden sollst, dessen aber
bis mir gefällig? welche Hoffnungen bis in den
Mai beziehen? Wir beziehen zum Ende, wie
findest alle die gesetzten zahlen Hoffnungen beweisen

Mein

sind, und keine Empfindungen Dank haben, und welchen
Einen Mann meine wenigen Empfindungen, meinen
Einzig einen Herzen und Einzigen Gott für Leben, wün-
schen? Nicht wahr lieben Freund Gellert?
Und alle diese Erfahrungen, muß ich Dir bemerken, daß
ich mit meinem gegenwärtigen Befinden sehr unzu-
frieden bin, die Ursache davon ist, meine Gesund-
heit, welche schlecht ist, und allenfalls bösse stehen mag
sich gerne, und wir sind mit diesem Entschluß wo-
fern. Mehr will ich Dir für diesmal nicht sagen.
Lebe recht wohl und vergnügt, wünsche Dir beständige
Empfindung, empfehle Dich dem Schutze und Beistan-
de Gottes und Deine bemühende Gnade
Liebe, und sein mit aller aufrichtigsten Hochachtung

Meinen, sehr Empfindsamen
Herrn Bruder Blum die gnädige
Mama, und übrige
Anwesenden ihr Gesundheit

Dein
dich innigst liebender
Bruder

z Wenecyi Dnia 20ta Decembrie 826.

147

Kochany Braciszku Dobrodzieyu!

2

Twoie listy zmiłemi wyrazami, pierwszy przez Pana Mozarta posłany, a drugi przez Pana Ullmauera odebrałem, ale oba przez inne osoby mi oddane zostały, ponieważ wtenczas, iak Pan Mozard, przez Venecyią przeiezdzał, ia byłem w Padwie, a, Pan Ullmauer iak powrócił z teyswoiey podróży z Wiednia, to ia byłem w Garnizonie w Chioggia, w tym samym mieyscu, gdzie przed czterema Rokami z Panem Ullmauerami w Traktyerni przy obiedzie, znaiomość zabrałem. Bardzo mnie ucieszyły Twoie braterskie y słodkie uczucia, które mi w Twoich Listach wynurzasz, a to tym więcey, ponieważ mi się Nieodbieraiąc Żadnego Responsu na moie do ciebie pisane Listy, zdawało, że całkiem u ciebie w Niepamięć wpadłem, y że tylko do mnie ocasionalizer dopisuiesz, przyprowadzka mnie na to myśl lub, niechciawszy expensować za List przez pocztę wielkim Szkodzeniem musisz, albo też nigdy grosza przy sobie do Twoiey [illegible] mogąc albo niechcesz ofiarować Bratu Twemu [illegible] Daruy mi Kochany Braciszku tę moią Uwagę, [illegible] ale Litliwym nieco będąc, muszę się z tey przyczyny [illegible] Doniesia Twoie względem dobrego Zdrowia Wszystkich [illegible] Twa bardzo mi wielką Uciechę y Radość [illegible]

Życzę też wszystkim przy okazyi, zbliżającego się Nowego Roku naylepszego Zdrowia
y wszelkich pomyślności, a Tobie Kochany Pracowniku Awansu lub Promocyi, któ-
ra się przy Twoich Dobrych przymiotach y Pilności chybić nie może.
Bardzo by to pięknie było, żebym y Ja Tobie donieść mogł, że Zdrow iestem,
y że mi się dobrze powodzi, żadno Zaboyga — ponieważ Noga iak w
Roku przeszłym, tak też y po teyorzalney kąpieli mi wiele subiektyi robi,
tak dalece, że wiele razy w Desperacyi Jedwie się do Senyi nie podaie, że
też mnie Drugiey Strony moie Zasługi, Wiek y los smutny w przyszłości,
od tego przedsięwzięcia y Kroku nie zatrzymywały osobliwie tym więcey,
gdyż piszący do Panow Stryiow, oznaymuiąc im moie przedsięwzięcie, y pro-
szący tym przypadku o przytułek, żadney ani odpowiedzi odebrać, nie
miałem Szczęścia. Cóż za Widok więc dla mnie smutny? Sądz
sam o tym — — co mnie Los czeka? W Randze Kapitanow iuż
iestem dość wysoko, ale nie majorem zostanę, to bardzo długo czekać trzeba,
a Tytuł też nie łatwo otrzymać, nie będąc za Realnego Inwalida uznanym.
Drugiey strony okoliczności moie, też nie są bardzo błyskotliwe, ponieważ
nie więcey nie dwa Roki do Senyi dosłuż mam, oprócz tego inne dotychczas
brakuie z małą Reszta, Gazy żyi mizernie dosyć trzeba — Ale do czego
mnie kazałeś, to rozpowiadania, Niech to między Nami zostanie. Zdaraz o tym
innym.

o czym innym. Doniesienia Twoie Postawe względem Domu Waszego bardzo mi wielkim sprawiły Radość: Pan Konstanty prawa się uczaj, gdzie ich Kazzyc będzie, iak Mama po Swiętym Herzym do Domu powróci? Zapewnie w Wiedniu? musi bydz hołdy y przystoyny Młodzieniec, ktory iuz wtenczas wiele obiecywał. Do czego się naklania myśli? Bez Wątpienia też za Swoim Stadem pójdzie, ponieważ nayzamprzod służyć trzeba Kraiowi, a służąc mu pożytkiem można sobie utorować drogę do Znaczenia y nayprzewyższych dostoieństw. Prosze Go sercezznie odemnie wszystkie y ucałować, y powiedzieć mu, iżeli mu od JP. Ego Zatrudnien y Studiow, iedna Chwilka do Odpoczynku dostanie się, y mnie ią poswięcić, y mnie kilkorna Wierszykami utrudzić raczy, ręczę mu, że teraz bywszy Ich Kompanii, w Zrostcie wcałym Regimencie naymnieyszy, Wasiek, zostanie, nie będę gdzie Kazał za Shrzydłowego, ale potym lub poznicy, iżeli dostanie Kompagnie Grenadyerow, do ktorey może w krotce Expirantem będzie dla Odrody tegoż weźmie gdzie Za Podporucznika, a przynaymniey Za Strazemeystra, ale z Zulagyem miesięcznym 1000. Rynskich, aby się też y JP. Kapitan przy nim pożywił y utrzymał. Alexie y Teofile też sercezznie ściskam y wszystkim tak dobrego postępu Wzrostu y Edukacyi. Spodziewam się, że się oprocz Matematyki, Historyi, Geographyi, też wszyscy troie Ich Języka francuzkiego y Włoskiego nauczyli się, abym, iżeli dię szczęśliwie do Ojczyzny powrócę,

pod

w obach iężykach rozmawiać mogł. O niemieckim Języku nie wspominam, ponieważ
ten iak własny rodowity mowić muszą, przestrzegam tylko, aby się tylko
do Wiedeńskiego Dialektu nie przyzwyczaiła.

Twoie przedsięwzięcie odprawienia podróży, tu do Venecyi, chociaż o iego uiszczeniu
bardzo ważysz, ponieważ trudno pozwolenie od Papy otrzymasz, bardzo chlubne iest
Tu dopiero Świat się zaczyna, y Świat widzieć można, Venecyia iest le huitieme
merveille du monde, ale chciawszy widzieć Świat y iego osobliwości, trzeba iechać
przez Rzym do Neapolu, gdzie można widzieć szczątki wielkich Naszych
Antecessorow Rzymianow, iako też y inne wiele Naturalne osobliwości widzeć
nią godne. Więcey niechcę Ci radzić tuteyszę Kraie, aby Cię do Woiażowania ochocić,
lecz, nim dalsze do Konkluzyi tego Listu, odważam się, Ciebie obligować — Twoie
Mamę a moie Nayłaskawsze Koryiantke Imieniem moim prosić, aby tak łaskawa
była, posłać mi przez Delligencyą 7. lub 8. Łokci Sukna na Płaszcz którym Cię z pięk-
nym uhrn Wojażowym. Tu w Wenecyi te Sukna są bardzo drogie, tam w Wiedniu zaś
bardzo tanie, a mnie potrzeba suknia, ponieważ spodziewamy się Węgierskiego Marsza
ponieważ naszego Regimentu dwa Batalliony stąd iuż wymaszerowali. Kochany Bra-
cieszku nie miey mi to za złe, że Cię o Twoie Łaskawe prosiłem, czynię to dla
mnie, co Ci się nayłepiey uczynić dla mnie zdaie — całkiem się Twoiemu Zdaniu y dobre-
mu Sercu oddaie — Życzę Ci o Respons iak nayprędszy, całuię y ściskam
Cię serdecznie, y iestem Wiecznaywiększym przyiaźnią zaniem
Twoim Cię Całuie Kochaiący Cię Brat
Dwornikowski Kazimierz

z Wenecyi Dnia 23go Marca 821.

143

Kochany Braciszku Dobrodzieyu!

Widząc wyraźnie, że mnie Nadzieia moia
w oczekiwaniu Responsu od Ciebie Panie
Gualbercie, tudzież, y też z drugiey przyczyny
będąc do tego od Pana Ellmanera, z kto,
rym bardzo często przy Szklance piwa
bywam, wyzwanym, przedsięwziąłem sobie,
pisać niektóre tych parę wierszow, w
Nadzieii, rownież dzieci, którzy do Loteryi
grają, przyiścia odebrania Responsu, ieżeli
nie zaraz, to może potym — —
To samo też, co do Ciebie Kochany Gualbercie mowi,
Jem, tyczy się y Twoiey Mamy — tak to na
Swiecie ogolnie y za Zwyczay bywa — —
Nic mnie tak nie boli, iak dzieci przed moim
przyiaciełami przy okazyi, iak to często
bywa, o Sukniach lub bieliznie mowi, y
też w przytomności Pana Ellmanera wspo
minaiem, że Nadzieiem bielizny do

Swiąt

pisałem, y o przysłanie mi tayże, iako też o Sukno
na pałaszik prosiłem. Kolwiek mnie też o to
pytali, Czyli iuż Sukno y bieliznę od moiey Pani
Stryianki z Wiednia odebrałem — Co na to odpowie-
dzieć miałem, samem że wszystkiego nie wiedział.
Moy Boże wysłałem sobie, inni maią z krew-
nych, ktorzy się nie bardzo dobrze, tylko średnie
maią, ale zawsze swoim przecie albo niekiedy
inne Xięstwo Dobrodzieystwa wyświadczaią — albo
ich podług możności wspomagaią. Ja, ktorem
tyle lat oddalony od Was nigdym o wspomożenie
nie prosił, ani nic nie żądał — a teraz bywszy
przez rożne wypadki na Abszug 3/4 sześci Guty
miesięczny posadzony, przez dwie śmiertelne
choroby że wszystkiego, co posiadałem ogo-
łocony, wiele Rzeczy potrzebuiący, odważyłem
się nie o pieniądzky — Boże moy Boże ale tylko
o mizerne wspomożenie niecoś bieliźny y
Sukna na pałaszik Swoiey Mame prosić —
ale nie tylko wspomożenia, ale też ani
Responsu żadnego, Xięży mai. ni doprosić
się nie mogę. Boże moy! Żebym
tylko.

Żebym tylko tego kroku nie był uczynił. —
Pierwszy — ale pewnie y ostatni raz.
Jestem pewny — Żebym był do Cudzego
napisał, y Go o takie przysłanie prosił,
pewnie bym był od Niego Grzecznose
albo przynaymniey Respons otrzymał.
Że to z przymusu uczyniłem, może pewnie
każden wierzyć — Ważne przyczyny są:
Kommendy mię, Batalion, Expetnomocnowcia
Pułkownika — cały Świat patrzy na mnie —
Dzisiey idę do Grenadyerów — którą mnieiąc
że nasz Regiment Dystynkcyą udarował,
idę do Milanu, y tam nie wypada iako
Galyard prezentować się, a przed Cudzemi
trzeba koniecznie ukazać się, chociaż
się cyfrey wypchać — Zawsze wwiecłem
Mieście, y inne przyczyny —
Uważay więc Kochany Gualbercie, Żeby na
potrzeba — y cobyś tu zrobił wsrzodzie
acyi y Mieyscu —? ale wierzay mi, że
Cudzoziemiec nie może, mego postępowanie
go Kroku, którem mnie kolesiow y
wszystkiem napełnił, to by na przykrzyna,
że o Marcu do nikogo nie pisał.

Już trzy miesiący, iak Batalion Komenderuie, y tak długo
musze komendę trzymać, poki nie przybędzie Nowy
Pan Major, ten który przybyć miał, Został
pensionowany.

Proszę Cię o tym wszystkim Twoiey Mamie
Kochaney Wzmianki Cię Czynić, tylko pro-
szę Cię o Mamie a moiey Nayłaskawszey
Pani Stryianie Dobrodziei moy nayuniżen-
szy Ukłon oddaiąc y Cię Dziatki y Woy-
ciechowi całować, Bodzi[illegible]ka y Siostrzyczkę
Serdecznie Cię ściskam. Siebie Zaś ozdobiwszy
prosto iak nayprędzej mniemaiąc pisku
wiem Dzień Poniedziałek wsiądę y Lwów mnie,
bo przybycia Twoiego ozdobiwszego przy tey
niey[illegible]ych okoliczności nie spodziewam się
Całuię Cię Serdecznie, y iestem Nayuniż-
szym Twoim Sługą

Twoim

Bardzo mam wiele do Cię Dziatkę kochaiącym
Czynienia, dla tego Bratem
krótko kończę. Gawalkowskim
Kapelmistrz Pułku Lanc[illegible]

Z Medyolanu Dnia 10go Maya 821.

Kochany Braciszku Gualbercie Dobrodzieyu!

Iako ci ostatnim moim listem oznaimie, moy odiazd do Medyolanu, honor miałem, donosze ci podług mego przyrzeczenia, ze przybyłem dnia Wczoray z tego ogromnego Miasta, y zaciągnawszy tu moy Batalion Grenadyerow, muszę kontynuować podroż moie do Alexandryi w Królestwie Piemontskim, gdzie do dalszego Rozkazu konsystuię, y tylko mnie koni którego w Weronie lub tu odebrać miałem żałuię, mnie ponieważ Niedostatek nie pozwala dostać podług życzenia mego Doskonałego.

Życzył bym ci kochany Gualbercie, abym był mogł ze mną ten Woiaż y w tak ciemney porze Roku zrobił, y wielkich widokrzeć, iako to: Padua — Verona — Brescia y Medyolan. Rzecz niepodobna — takie gmachy

takie ludnosc y Rzeczy staro zytne. Widzenia godne
w tak krotkim przeciągu dni y czasu zyskać.
Juz o tych wszystkich Miastach przody by Pew,
y wszystko to widziałem, a wszystko teraz
Nowo, po 5. latach mi się widzieć zdało.
Moy kochany Bracie, iak się wszystko zaspo.
koi, y spokoy generalny powroci, staray się
o otrzymanie pozwolenia, dzieznie Wielmoznego
Pana Dobrodzieya, ten Woiaż do prawie — Bardzo
wielkie procenta będziesz miał z tego — y
Dobrze się z profitem Expensa powroci.
Medyolan iuż to zapłaca — wszakes
przesłał że chcesz widzieć Wenecyie
Piękny Duomo nazwany iuż wielka y zastano,
rzecz — a gdzie inne publiczne Obyekta.
— y Instytuta, ktora Wajażera lub Podróżnego
ciekawia.

Jak

Jak iest Braciszku kochany, nigdy nie zaluię że mnie woz do
Służby Woyskowey przeznaczyli, chociaż pewnya nie wiel-
ka y osobna, ale przecie wiele Swiatu widziałem.
Moie sukno na plaszcz nieszłe nie przybyło z fabryki Ko-
niesterskiey przy Bernie, iako się tu przy Depozycie tey
fabryki, gdzie niemaią Materyałow y wygody w nie-
yc, ten List do ciebie pisze, ale dla tego mniey o to
niezabiegaio przyidzie, tymczasem Mąż Moy, ieś mi
ieden wielem Zyiął Mundur, bin Moy Ewa, bo felczer,
Posyłaię Cię moy Ukłon Mamie a moiey Naybar-
szey Jasnie Wielmoznej Pani Stryiance Dobro-
ktorey Rączki y Nożki całuię, oddaię —
ią serdecznie całuię y ściskam. Ni
Swallaereii y ieszem Znayweselszym
przyiaźnieniem

Twoim

Ci Szlu
Brat
Pawlikow
Cyprian

P. Zaiączkowi wyieżdżam
do Alexandryi

Mayland in der Lombardie.

An

Seinen, des Kais: Königl: Herrn Hofrath,

Ritter

Hofkammer de Chelewa Pawlikowski,

Hochwohlgeboren

in

Wien

in der Stadt

No 1816

153

z Medyolanu Dnia 14go Juny 821.

Kochany Panie Gualbercie, Braciszku Dobrodzieyu!

Przybywszy do tego Miasta przeszłego Miesiąca Dnia 10go odrazu mi dem
i listownie, tem się zaraz po uskutecznionych tu Interessach,
zaraz udał wspodrzy do Alexandryi w Królestwie Sardynskim
lub też w Piemoncie, gdzie wtenczas Batallon Grenadyerow
do ktorego ia należę, zostawał. Ledwie na moim nowym
przeznaczeniu przybyłem, zaraz odebraliśmy Rozkaz
nazad powrocic do Medyolanu, wymaszyrowaliśmy z
Alexandryi Dnia ostatniego Maya, a przybyliśmy tu
do Naszego Starego Garnizonu Dnia 6go następuiącego Miesiąca.
Jadąc do Alexandryi, nie mogłem się nigdzie zatrzymać i nic
nie widziałem, ale powracaiąc nazad stationatim, miałem oka,
zyie wiele Rzeczy Widzenia godne widzieć, ktore mnie, iako
też wszystkich innych do naywiększego zastanowienia się
y zadziwienia pobudziły. w Pawii wowym Mieście rozległym
pomieszkaniu Królow Longobardzkich oprocz innych osobliwości

Magdus

Znayduie Się tu Universitas, a przy nim Museum bardzo piękny,
rownaiący Się temu w Florencyi, tylko że tu wszystko iest
Naturalne, co tam z Woskiu — oprocz tego iest Sawia Ko.
na od Batalyi, ktore Franciszek Pierwszy Król francuzki stracił,
y do Niewoli od Karola V tego był wzięty. Jedna Mila od
Sawyi Znayduie Się Kartuza nayosobliwiey Sza y nayspiekniey
Sza w całey Europie — ponieważ tu był Kastag — ad vide Zilis,
my y tą Swiątynie. Fundatorem był Carlo Visconti Pan Medyolanu
Wszystko co tylko może być pięknego, bogactwa, Wspaniałości, malo,
wida, Snycerstwo kamieni y Marmorowe — Architektura, Bareliewy y
inne Kosztowne Rzeczy z Kazdo drugiemu na Cudrose vstawiaią Się do
przyozdobienia tego Kościoła. Jest to rzecz, ktore ani wyobrazić
sobie, ani wierzyć nie można. Żebym był Sobie widzieć
te wszystkie Rzeczy. Pewnie by Ci nie było Żal ni
pieniędzy ni Czasu. Ja Summa Italia — iest to kray osobliwy,
ktoremu podobnego w całym Swiecie naleść nie można —
Wspaniałości y Wielkose Antecessorow w każdey Szkolicy y
w każdym Kącie widzieć można, ktore bez przykrym mieniu
Sobie bytności y Nadziwienia opisać nie można.

Jak

Jak to Braciszku kochany. Życie Żołnierskie, teraz tu trzeba się,
Dzieć Pan Bog wie, iak długo; bez nadziei y bez widoku dal,
szey promocyi — Zrobiliśmy sobie Expensa porobiliśmy długi,
na porządki Woienne do kampanyi, a teraz nazad do pokoiu —
Żebyśmy byli iaki szos za granicą zostali, to bey się to było
wypłacić potrafie, a takim sposobem bydlio musiemy na nowo
pdacić długi, a iesdliżesmy że starych nie wybrneli. Się
pata tedere.

Nowego Ci nic niewiem pisać, iak że, Medyolan iest bardzo
ogromnie wielkie Miasto y bardzo ładne, maiące 130,000 dusz Ludności,
bogate y handlowne. Onegday tu w Teatrze że nazwanym, Aktor odan
tak naturalnie swoią Rolę grał, że mało nie przepadł Życiem,
Zamiast skłpać z Łyzoka Rzymską przekłuchą się między Ziobrem
y ręke, wpadł na nią Polski dobrze, bardzo mu Dublizy-
nośc applaudowała, aż krew Zaczęła strumieniem wybuchać,
na co Prawo krzyżenie umilkły. Ieden Xiądz się że nie
umrze. W Teatrze La Scala daią się Opera y dwa Balety,
które ostatnie bardzo sliczne daią. Balety w Operze y za wielkie
Jest widzenia godne rzeczy, które w Wiedniu widzieć niebędzie.

Spodziewam się że ostatnie Dwa listy, z Wenecyi y Medyolanu pisane, Demonie odebrałeś — Na odpowiedź mogłeś Znowu Rok czekać, aż się iaka okazyia trafi — bo poczty w Wiedniu niema. Czy prawdę Braciszku kochany? Ja przecie się spodziewam, że w krótce od Ciebie List odebrać, będę miał szczęście. Jeżeli Twoia Mama, a moia Nayłaskawsza Hrabianka Dobrodziejka wszelkie do tych czas z Braciszkiem y Siostrzyczkami w Wiedniu bawi ?: bo podług Twego Doniesienia na S. Jorgia miała iuż do Medyki powrócić :? proszę z mojey strony moy Ukłon Synowski oddać y Nozki y Rączków ucałowanie oznaymić — Braterstwo Twe serdecznie całuiąc.

Ciebie Brat serdecznie całuiąc, życzkom, polecam mnie Twoiey Braterskiey Pamięci y przyiaźni y iestem z naywiększym przywiązaniem

Twoim

Cię kochaiącym y życzliwym Bratem

Pawiłowskim

Kapitan Granatyerow w Regimencie

Prinz Wied 48to 314.

z Wenecyi Dnia 3go Maya 821.

155

Kochany Panie Gualbercie Braciszku Dobrodzieyu!

List Twoy pod Dniem 24go Marca t: R: pisany, Dnia Onegdayszego, ale nie przez Pana Ettmayera, lecz przez Pana Kapitana Oelschlägla z Twego Regimentu, ktoren u Swoich Radzicow po Swoiey wielkiey Chorobie z Urlopem w Wiedniu był, odebrałem, i temu Samemu chcialem list Twoy przed odiazdem do Wiednia oddać, ale ten sam miał mi przywiesc przez Ciebie Wiadomy.

Ja do Dnia Dzisieyszego iezdem tu, Kommende miałem tego Batalona przez cztery miesiecy, a teraz oddawszy te Kommende ktory przez Kilkoma Dniami tu przybył, udaię Sardyńskiego to iest do Piemontu, a to do Jeno gdzie Batalion Grenadyerow się znayduie od Dzieia Wiednia Runket Waszicielia Nasz Granatyerow przeniesiony, gdzie mn Vaszawiey Lu moie Zas Pugi udaro

Ile iak mnie Wiadomosci dochodzą, to ma w tych Dniach Znowu do Medyolanu powrocić, Ja iutro Stąd adresuiąm, y spodzie wam się za tydzień przybydź do Medyolanu, będe się starać po przybyciu dać Ci Wiadomość, czy tam zostane, albo też dali się udam. Chętnie bybym Ci był doniosł przody o moich y tuteyszych okolicznosciach, ale wyraźnie sobie, to zakazałes, y dla tego milczałem

Z wielkim Zestanowieniem wyczytuię, że Wielmożny Pan Stryi z Brzeżan Pan Grzegorz za Waszym to iuż swoim uięciem za twoią prozbą przyiął 200. Złyn: ich W.W. które do moiey Dyspozycyi się tam znayduią. Darzy mi Wielmożny Kochany ieżeli moie listy poprzedzaiące się przy Tobie znayduią, to wczoray w nich, y pewnie żadney wzmianki o pieniądzach nie znayduiesz, a tym mniey, abys mi do kogo pisał, lub kollekte zadał. Co iuż prawił o kilka Łokci sukna na podszewkę bieliznyk, a to ztey przyczyny, gdyż tu bardzo drogie, y gatunek podły, tam

Lat

stam w Wiedniu staniey y teyrzey y gotowo dostać można.
nowci teraznieyszey, ktore mnie z Monety wtenczas
oddzielonych, przez chorobę y inne wypadki ogadocity, przy-
miuły mnie do tego kroku, udać się z prozbą do Swoiey Mamy
a moiey Łaskawey Wielmożney Pani Stryianki Dobrodziyki, aby
dziewaiąc się, że mnie moie Zaufanie y prozbe za dobre
miec nie będzie, y te prozby nie bardzo wielkiey Warto-
prozbyszke, ia też ani Odpowiedzi na moie listy ani od
Swoiey Mamy nie dochekawszy się Sukno z Kamie-
nym mundurem Złotym Kapisarem jakie, ktore mnie w Me-
dyolanu odesłać, Jakie iuż sobie sprawiłem, a kaszkiet
też w Medyolanie kupie sobie też starać się
ysc winien Inne gotowe Instrumenta Regimentu
Porządki na Konia kupiłem, prawda nie
od pensyonowanego Majora Waldstadten, Dwa
Depos prochy przieżdżie w Weronie, a
Drugiego podług może dostane do kupna
Ze Kapitan Oelschlitz przedał konia za
tanowi od Regimentu Reyd Stawen, tego
kupił, ale iuż za polno. Kaszk Reg

Regiment, ktoren teraz z dwoma Batalionami w Neapolu stoi, nem
tu przy trzecim nie mogł podpomagać — dla tego każden
się widawać gdzie mogł — Ja ia też spodziewam się, że
się zaopatrzę we wszystko, y może nie będzie potrzeb-
ba tow wszystko, bo iak się zdaie, iuż do Wiedney dalszey
Wayny nie przyidzie — Dla tego Kochany Panie Gualberecie
nie dobrze zrobił, żeś pisał do Pana Grzegorzey tego,
czego Laski sobie na ten czas życzyłem, iak, ieżeli
prawdę teraz do tego radzieć nie mam, bym miał za Pomocą
Pańską, na Mayora kiedyś będź promowowanym,
Do tego żeby przyjęzdżony tych 200 ℔ teraz akceptował nie mogę.
Mamie Swoiey a moiey Nayłaskawszey Pani Stryiance
Dobrodzieyce Rączki y Nóżki całuię, y bardzo za moy
pozdrowienie przepraszam,
Kochany Panie Gualberecie y Bracie Stko y Siostrzyczki
Kochanie, Zapawniaiąc się mego przyiaźnią Panie,
Którey nie odważę się prosić Was o małe wspo-
mnienie, wyprzykrzam się, iestem z prawdziwym affektem
Panie Twoim
Sługa Kochaiący cię Bratanek
Gawlikowski Kapitan de Grenad.

Z Międzyrzecza Dnia 17go Marca 824.

Kochany Braciszku

Pod dzisiejszym dniem odesłałem dwie Skrzynecz
ki z Czekoladą dla XWW Jana Grzegorka y
Kreishapitana Raaba w Samborze. Z bardzo waż
nej przyczyny, nie mogąc prosto do Drezenu
la do Kiembickiego, podług życzenia Jana
Grzegorka, adressować, byłem przymuszony
adressować ie do Was na Wiedeń pod twoią
lub też Wasza adressą y odesłać ie
przez tutejszego furmana lub kondukt do
Werino, Galli & Comp: ktoren nayda ley
w 13 dniach tam przybędzie, na Myśl
Skrzyneczki złoty, albo też podług

otoliz

Okoliczności te Skrzynecki Wam zda, albo
naymniey Was awizować musi —
Transport Zyd ad do Wiednia iuż
przeżemnie Zaopatrzony — Gdy nic in,
nego nie masz do Czynienia tylko
z odmienieniem na Skrzyneckach
tych Słow Wiedna w Przemyśl.
~~Gdy~~ ~~waże mieszkanie zmażący~~
~~Oddać do dalszego Expressu na~~
Deligencyą w Wiedniu, Zaopatrzić o
Ile tam należyć będzie, aby pewnie
do Przemyśla doszły — Jeżeli
byście Zaś adresse Odmienić
to trzeba Adressować do Lem,
bickiego, o Czym gdy tak cieszy ia,
że swey Strony wyprzedzi prosze
aby tam Deligencya odebrał, y

y do WW Pana Grzegorza
do Sambora Podarł.
O ko bardzo prosze uky
niż Grzeźnioc dla Na,
szego Pana Stryia dobly,
y Panu Radkowi, ktorzy
ste Czokulale ocżekuią.
O dalszym odes Panin
Gwoźdcie prosze mnie
uznaionnic. Latuią c Wam
Serdecznie, Ziabi nay,
większym przyiaźnieni
Jestem,
Waszym
Spodziewam się, Życzliwym Bratem
Że Gwalbert Prowizor Sawlichowski

Mireckiego w Florencyi, który
mi pisał.

Donosicie [illegible] co
powiada Radhodzki.

z Wiednia dnia 15te Januara 825.

459

Serdecznie kochany Panie Gualbercie
Braciszku Dobrodzieyu!

Jux to blisko rok, iak sobie Xprzyiazny Twoy
iego zyczego przybycia, y odiazdu z Wiednia,
y tez przez domiany smutno, to iest utraty dro,
gich Nawzaiemnych Dobrodziejow, nie Nawzay
Korrespondencyi przerwanym dostatkiem, aby
ya znowu nadwiązać, przedsięwziąłem sobie
ia przy okazyi zbliżaiącego się Nowego
Roku ktębeth zgubiony wyszukać: Zy,
czay tak Sobie zyczebi duszy moiey,
iako tez Constantemu Zdrowia y wszelkiey
pomyslnosci, Sobie zaś osobliwie bliskiey
promocyi, abyś się do takiey prowincyi
z Wiednia wyniósł, a nayprzod zyczył,
bym Ci, zebyś mogł otrzymać promo,
cyą

cyie do iedney z tych dwoch tuteyszych Lombar-
dyi lub Venecyi, bo tu bys widział Swiat,
y ludzi — y zwyczaie, iakoteż szczegl
wielkiego Narodu Rzymian — Będz
pewnym, że kto nie widział Italyi, ten
nic nie widział, tos pewnie y do Gazo-
wicza słyszał, y ten pewnie, moie wyew-
nienie potwierdzi, y spodziewam, że Ja
podroż tak wiele nie kosztowała, bo on
zwykł z Menazem woiazować — —
Bardzom się cieszył, iakem mnie swym
przyiazdem do Venecyi, ale iak potym
widziałem, prazno, ucieszył — — —
Spodziewał się, że Cię w theatrze w Wiedniu
zobacze, y widziałem, ale bo inaczey Zadys
ponował, chociaz Papa życzył, abym tam
to iest do Włoch poiechał, ale widząc
z tych Listow Pawnego Testamentu, że niemam po

co

co iechać, 2do, iak mi tak Twoy Papa Vaszawie o wszystkim Donosi, tak y z innych stron dowiadiuię się, że naprzeciw Papie krewni, to iest Pan Vaysper z Synem swoim, iako też inni krewni bez nacyi processy rozpoczęli, 3tio z Processy lub Niezgoda z Ludźmi, a tym więcey w familiyi lub między krewnemi mnie się wcale nie podoba — a 4to podroż w tak oddalone kraie bardzo kosztowna iest, y niepewnosc zakłóceniu interesow wstrzymuię mnie od podroży, do któ rey iuż bym Dem odecydowany y przygotowany, y takim sposobem utraciłem nadzieie do bliższego uściskania Was — iuż chciałem się uwiadomic o moim przyiezdzie, y prosic Cię o zainformowanie niektorych objektow; Jeżeli się, co życzę, processa [illegible] pomiędzy krewnymi, y krewni się do zgody naktonią, to przyiecie może się odecyduię do podróży do Wiedyki, y do Lwowa z Wami albo też iuż aby się [illegible]

Pod wczorayszym Dniem pisałem do Xcia: Wielmożnego Papy o pozwolenie, abym z Wiednia przysłał niciałkie Uniformowe Warzędzia officerskie, które tam naytaniey sze y podług przepisu fabryki — a to wszystko na mocy Listu to iest moiey Schedy — Abym lepiey mogł wybrać, posłałem Ci list do Kapitana Klosse polaka w Regimencie Giulay, którego bardzo Zacny Officer, był towarzyszem w moiey Kompanyi Bucowinskiey, która w mey nie, bytności cały czas Komendyrował — Dopytay się tam o nim; y uwiadom gdzie z mey strony. Całuię Was oboch serdecznie, y poleca szy mnie Waszey Xiężney Małżonce y przyiaciołom, iestem Z nayweselszym przyiaźnieniem

Swoim

P: S:
Wariat Mireckie z Genovy
postygnął aż do Lizbony.
[illegible]

Życzliwym y Ce kochaiącym
bratem
Sawolinowskim

Z Innsprugu dnia 6ego Xbra Wiedeń 84.

Z Medyolanu Dn 18go Lutego 826.

Kochany Panie Gualbercie, Braciszku y Dobrodzieyu!

Otrzymuiąc Twoy list zdonieszeniem przybycia Sto Rynek: złotych, na nie rzeczy przeznaczonych, ktoren wczorayszego dnia oraz z listem Pana Kazimierza kochanego odebrałem, opoźnieniem, daie Ci odpowiedź na Twoy list poprzedzaiący, datowany Dn 28go grudnia, ktoren mi nie, zmierne sprawił ukontentowanie, wyrażaiąc z niego miłe zapewnienie Twey, ku mnie braterskiey Miłości, y przyiaźni, ktore nadewszystko życzę, y wszystkim korzyściom profesorię, y cenie zawsze umiey uprzeimiaiąc Cię natomiast o mym stałym Szacunku y pasyjonatym życzeniu ku Twemu Panu, Tobie, Konstantemu y Siostrzyczkom, złym dodatkiem, że me uszanowanie, y przyiaźń tylko z moią ewigilencyą poprzestaną. Smierć Kawalerska tak Twey mamy, iako tey y naszego Stryia Dobr: J: P: bardzo mnie boleścią przeszła, y do tych żal iestke nie mogę zatłumić mego umartwienia. Niechcąc drażnić y szarpać twego serca czułego tym przypomnieniem, idę do myślkomisyow, o ktore Ci w poprzedzaiącym prosił liście, boiąc się tylko, żebym Ci zatrudnieniem się, nie zrobił wiele embarasu y subiekcyi. Jeżeli Ci to nie robi wiele kłopotu, to proszę Cię więc z Summy złr 100. kupić: 1mo Emm, sein im Hungarischen Infanterie-Regiment stehenden Officiers Schabel, mit einem vielfachen ungleichfarbigen Barbellirten, und gruen Aufschlage, worinn eine weisse Linie, und die Armatur von Zinn, so wie sie in Ungarn in Wienn [illegible] muß gewesen [illegible],

sondern schwarzblau zu sein, damit sie sich von der ganz
weißen Uniform abheben, und das Ganze auf Weiß
gesetzt sein — ich glaube in der Schwarzgelben Farbe Mann sie mag
schwarz verfolgen.

2do Ein Port d'Epee — der Degen darf nicht zu lang sein,

3tio Ein Bärenfell Tschako mit weißen Federbusch oben, oder wie sie
heißen die Grenadier Offizier ihre Kopfbedeckung nennen.

4to C. weißen Waffenrock, von mittlerem Schnitt, und
von feiner Stellung, so wie sie für die Offizier der Grenadier
Division der Kaiserin Regimenter auf der Uniform tragen, von welcher
wenn sie in loco Wien, und nicht auf der Mähren Linien,
wenden dann, wie sie ihnen Urlaub bezahlen, sie sehen nicht
den Unterschied, ob sie in Wien sind, oder nicht, auf
den Schultern, so den Aufschlag ist nicht mehr nöthig,
damit abzusetzen.

6to Einbüchsenung der Feuergewehr mit Bayonet, wie sie
Jäger müssen versehen werden, in welcher Einrichtung die
7mo Sie sind zu Mayland Einige solche Feuergewehr zu bekommen
sind, welche schwarz gebeizt, und zu Grenadiergewehren gebraucht
sind, so wünsche ich, zwey schwarzgebeizte Feuergewehr
von mittlerer Qualität und Preis zu kaufen. Ich
bin Ihnen sehr Dank, wenn sie mir dieses gefällig besorgen
wollen, das sie [illegible] nicht ohne Aufsicht, einem

bib mir die Ehre gehorsamst anheim — dat. ut, dass sie
bis auf die Ankunft einiger Briefe, worauf sie selbe
genau antworten müssen.
Einige wünsche mir die Commissionen, deren Besorgung
und Einsendung durch die beyliegende Adresse
die angelegen ist zu besorgen, anhero.
Sezeli by Ci te komissy wiele subjekcyi, ambarasse y
zatrudnienia uczynić miały, to przeslę Cię wszystko za,
niechaj, bo się obawiam, abym Swą delikatnosc nie
obraził. W tym przypadku mogłbys Laskawie zdecić
wszystko memu przyiacielowi kapitanowi Klose vom Re-
gimentu Grnay Giulay, albo też kapitanowi Raffaglia
Diwizyi Grenadyerow, Regimentu Barona Wimpffen,
Oba Ci kapitanowie są bardzo Łaczni ludzie, y nie miał
bym dwoyc, adresować Cię do Nich, nie będąc przódy przekon-
nanym o ich Łaczności y godności, z tey przyczyny grzeczny
łączam do Nich me bilety, z tym przecie dodatkiem, że je-
li byś się nie podobało, zabierać z niemi Znaiomosc, to mu,
niesz te bilety zniszczyć — w przeciwnym przypadku
Łaczy, jezeli sam raczyc będziesz zatrudnić się memi konnek-
sami, zaradzić się dla, y zaczasc ich informacyi. Jezeli
Łaczy winnym przypadku, chcesz mieć taskie wziąc na siebie cięzar
mi sprawy ale nie masz ochoty zabierać z temi Łacznemi kapitanami
Znaiomosci, zniszcz bilety, a działay z komissami podług twego
własnego zdania, gustu, y upodobania, wszak w Wiedniu
y do kogo wszystko, co potrzeba, dowiedzieć się można.

Proszę Cię o to tylko kochany braciszku, aby wszystko dobrze zapakowano do kuferków, daley proszę Cię mnie przed odesłaniem oznaymić, czyś te komissy do Comptoiru Spedytora podług przysłanego Adresu dał, y kiedy się nam spodziewać odebrania tych rzeczy. Resztę pieniędzy które się po nabuciu komissow kosztami, proszę mi do Medyolanu odesłać, bo ich potrzebować będę. Spedycie pieniędzy, podobno też ten vam Hondubler odbierać, ale czy pewno za y czy rzeczy, nie wiem — Wątpię, więc to zostawiam twemu rozporządzeniu. Mam, G[dy]ż pewien, dam mi w Tobie zaufanie, że wszystko podług mego życzenia dobrze odbywasz, iżeżeliby w nabyciu iednego z tych wyszpecyfikowanych artykułach miał mieć iakie powątpienie, to mogę zostawić ten artykuł na daley.

Z Nowin tu nic nie mamy ważnego, iak rozdarcia w Rossyi ogulne postanowienia y uwagi na siebie czynią. Wszystkay Xmey Strony serdecznie kochanego Konstantego braciszka.

Ciebie Pan, proszę nie gniewać się za zwalenie na Twe ramienia tyle kommissow. Całuję Cię serdecznie iestem Z należytym poważaniem y uszanowaniem

Twoim

najwierniejszym bratem

Ciechanowskim

Emanuelem Ciechanowskim

z Medyolanu d. 27go febr. 726.

Kochany Panie Gualterzie Braciszku
y Dobrodzieyu!

Maiąc teraz dobrą okazyią przez tutejszego Spedytora, to iest tego samego, ktory Wam nie Comtoir utrzymuie, y expedycie zostat, niego miasta do Medyolanu odbiera, ośmielam się, przesłać Ci Almanach pod tytułem Italia, iuż dawno dla Ciebie przeznaczony, ktą prosz, bą moią, albyś te bagatelkę, iako dawnego, ku Sobie przywiązania, y Szacunku Waszkawie przyiąć raczył.

Spodziewam się, żeś moy list pod datą 18go r: b: odebrał, do ktorego de novo dodaiąc, nie podeymować nie, ieżeliby Ci te moie chęci, y nieiakie trudnosc y subiekcyą zadzy-

nie

nie miały.

Całuję y ściskam Cię serdecznie Kiath,
najmiłszym Wszanowaniem iestem

Twoim

Życzliwym bratem

Pawłikowskim

Benedyktem Dunajewskim

Kochanego braciszka
Konstantego serdecznie
ściskam

z Wiednia dnia 4go Marca 826.

165

Serdecznie kochany Panie Gualbercie, Braciszku Dobrodzieyu!

Daruy, iżeli Cię memi listami nudzę, ponieważ ten, iako też y poprzedzaiące nic innego w sobie nie zawiera, iak tylko sekatury, któremi się Tobie kochany braciszku narazie, obawiam. Przy oddaniu na komorze spodziewanego Almanachu osobiście widziałem ieden, przybyły z Włoch pakiet, do iednego tutejszego Hanoniera, z prawdziwem żołnierskim, od którego biedny żołnierz sześć liry 00. Centesimi to iest: dwa złotych Reńskich 6. Kreyczarow zapłacić musiał. Zastrasznywszy więc tym expensem, wyobrażam sobie, co dopiero transport mych komissow, a osobliwie dwoch skór Niedźwiedzych kosztować by mogły. Ja sobie wyobrażam, y nie bez fundamenta, iż tyle, że by mi za koszt, za transport iednego Niedźwiedzia skure kupić mogł. Stoy przeszczyny, przedsięwzięcia tem sobie, o tym Tobie o tym Uprzedzaiąc uwiadomić złey sprzedaży, abyś miał Twoie przez Nabycie lub odesłanem mych spraw, czasu, o koszcie transportowym się informuie, y ieżeli

Adieu

Libeyo inney tam nie maydź znalesć tanszey okazyi do przesłania mi
mych sprawunkow, to albo accordować Ztym Szemnie na Znaku,
nym, albo innym z tanszym Spedytorem, bych bakur,
pienie wszystkich sprawunkow Zaniechał, y bezpiey
mi tu tylko pieniędzy przesłać — bo woskty by wziel
Zbarsportem więcey, niż wartosć rzeczy.
Zdaię przeszłey Swoie rozeznanie y rozsądzenie, spos,
zam się ze wszystkim na siebie, będąc aż nadto
przekonanym, że wiey mieysce sobie bardzo dobrze
postępuie.
Znegdayszy ieden Grenadyer z pierwszey kompanii Dywizyi, z kom,
panii mego kolegi do Magazynu Wina na szklankę
Wina, z zostałym przebitym nożem od stołu pięć mieyscach
skiego 19 lat maiącego z przyczyny iednay dziewczyny.
Wczoray wtutey szym szpitalu umarł. Nie ma tu
mieć wyobrażenia, iak często tu zabóystwa, morderstwa

v.

y kradierzy się staray; oprocz naybespiecznych rozporządzeń policyi
y staranności.

Prosząc Cię, raczysz mi serdecznie kochanego Pana
Konstantego, niemniey y Adiembrickiego mego.
Całuię y zostaię Cię serdecznie, prosząc Cię, abyś
się na mnie z porzedzony myśli, narzuconey
na siebie komissarz mi gniewał; polecaiąc mnie
Twey łasce y przyiaźni Twoiey, z istotnym
uszanowaniem iestem

Twoim

Ow Emanuel Klosse
z mnd Rathsglied minimus

Cię szczerze kochaiącym bratem

Sawickowski
Kapitan Janard

Von Mayland in der Lombardie

Einlage

an S. E. den Herrn Herrn Hofkanzler Grafen

Inhalt Folio de Cholewa Pawlikowski.

Hochwohlgeboren

zu behändigen in dem gnädigsten

S. E. häuslichen Hofkanzley

zu Wien

in Oberösterreich

z Medyolanu d. 29 Kwietnia 826.

167

Serdecznie kochany Panie Gualbercie, Braciszku Dobrodzieyu!

Z wielką niecierpliwością oczekiwałem responsu na me trzy listy, ktoreś dnia wczorayszego z naywiększym dobrodziejstwem ukontentowaniem. Niemogę się od Ciebie dochekać odpowiedzi, myślałem, że Ci się [illegible]: niech Bog to zabroni: iakiś przypadek stanął, lub że Jakiey innej przyczyny list do Medyki naprędce dowołano, dowyć — Twe długie milczenie dla mnie było zagadką, y nieznośne. Teraz, po otrzymaniu twego łaskawego y tak długiego responsu, ktoren dla mnie tak pożądane zapewnienie y potwierdzenia świetne, Twego ku mnie bratowskiego przywiązania, zawiera, iestem wcale zaspokoionym y szczęśliwym prosząc Cię tylko o kontynuacyią Twey łaski y miłości, życząc tylko abym sobie, z mey strony był wstanie na to zasłużyć.

Bardzo mnie to cieszy, iżeś łaskawszy swych rąk dowiódł, y iżeli ta mała bagatelka niciakie małe ukontentowanie sprawić Ci potrafiła, życzyłbym Ci z mym lepszym usłużyć, iżeli wiesz, wtym Ci bydź mogłbym użytecznym, prosić tylko rozkazać, a ja się usilnie Twe życzenia uskutecznić. Wiesz, wiadnie artykuły Medyolan lub okolice obfitują, wie Twe dyspozycyą, a przekonasz się o mey chęci służenia Ci.

Bardzo mądrze y słusznie postąpił, żeś z przyczyny drogowizny, portu nie kazałeś nic ponakupować — ponieważ za Lwów: ib ią to

Szable mogą

Szable mogę sobie sprawić, które summę iuż bym przed transportem daremnie
wydał, Prawda, że szabla nie będzie tak gustowna, iak Wiedeńska,
ale Avantaż odeyśtania ich Rymskich ten defekt zakryie. Skory wielkie
wielkie nie są drogie, to prawda, iezeli są tanie, ale w interwallu
Naszego ostatniego listu, przypadło tu transport tychże skor z Lwowa
nadeszły, prawda drogie, ale wtey mierze potrafię sobie zaradzić,
Reszta zaś kommissarz będzie się starał też tu sobie przykupić.
Posłałem wiec, ieden bardzo dobrze uczyniłem, nie kapowciarzy tych
rzeźby y nie kosztownieyszy się ich kosztowney Expedycyi.
Proszę Cię więc kochany braciszku o przesłanie mi Pastawe myche
pięniędzy, bo ich potrzebuię, ale proszę o to aby ta summa nie była
in finibus Polonis — naylepiey by było w Lanckorońskich, bo
noty nie tracą tak znacznie. więc proszę te 100 Dukatów przysłać w banknotach.
Bardzo y mnie zasmuca Kamiak y przedsięwzięcie niedoyrzałe y popędliwe
Pana Konstantego — Któż iest ta Ulubiona? — Bardzo niedorzecznie myśli —
Trzeba mu to odradzić, y wszelkiemi sposobami odwieść go od tey
myśli — Trzeba mu tylko podobny mey uczyniony krok, którego ton,
schwenuyie tylko mnie samemu, y nieusłuchaniu rady Papy przypisać muszę
przed oczy wystawić. Do tych czasu spakałbym, żem tak wielkie
głupstwo popełnił — — — — — — — —
Takie kroki dopiero potrzeby, kiedy iuż żadnego remedium, y tylko narzekanie
zostaie, się widzi — Papa Twoy, iako też Pan Kazimierz mnie o tym
iuż pierwey ostrzegali. Wszak ieszcze y inny chciał się też
wcześnie, iezeli sobie dobrze to przypominam, ale spodziewam się
że ten spomnien iuż wcale zgasł, y to zapomnienie postrzeł, a
rana iuż całkiem zagojona została. — — —

Wiedeń

Wczak w Wiedniu nie powinnoby zbywać na Objektach takich, które
pożądane są, w zapomnienie puścić pierwiastkowe Pitoostki — Pan
Konstanty ieździe bardzo młody, y nie widzi na przód — niech
bierze sobie wzor z Ciebie — iezdzi stanowy do niego, a pobrafita bardzo
mię podobne Xiążęki — y zapomnieć zapewnienia niezgwarzą-
ne, których nie każdy młodzieniec rozumieć iest wstanie — wreszcie
Mezaliance — Wiek my zarzuty Ulubionej — Oh Diavolo — co
by to było za Małżeństwo? — Małżeństwo na 14 dni wpiek
do nieznosne się odmieniające y tortura swieczna —
Nie bierz za złe moie przekonawienie bratenskie, które się
pachanego Konstantego tycha, y które y On też mi za złe
nie wezmie — bywszy przekonanym, że Jeździerze, obwarcę,
y z praktyki y Umiłu z przekonaniem mowię —

Z Nowin:

Podług wyższego rozporządzenia, musiała każda Kompanyia odesłać
20 Ludzi do domu, więc Kompanie Nasze zredukowane na 100 ludzi
co bardzo dobre Nadzieie y perspektywe do Awansu daie —
Zastrzelił się przed kilka dniami Rathswmik Lange Nasz
rodak, Człowiek bardzo lubiony — blisko 20. lat, y bardzo Rodzi-
ne maiący — ona Genewryynka — y tak co rok mniey Pola-
ków w tuteyszym Garnizonie — y w Regimencie Ulanow jeźdź
w pułku ich dokąd było, teraz bardzo mało, Ledwie widać się
między Włochami y innemi ginąc.

Romayer, ieżeli może tam o nim słyszał, który był Wmysłu zakła-
dem y ieden Million złotych z kasy Ces: ukradł pobrafił, tyle
familyi y drugich Ludzi w swoy proces wciągnął, y ich zru-

niłami liznemi nieszczęśliwemi zarobił, też umarł, pochowali go razem z nieszczęśliwym pułkownikiem. Brytwaz przyszedł Linn z Nowego Regimentu tez z Wenecyi do tuteyszego więzienia był do Panfi, ale z przyczyny zniewierzenia pieniędzy kompanijskich, był wielki hultay, lampart, y nie potrzebnego, ia go za to, aż w Roku 821. iak D.ni Bataillon kommendyrowałem, uznałem. Codzien tu coś nowego — albo zabóystwo — kradzierstwo — napadnienia — lub cos podobnego — Onegday cała kamienica cała zwaliła się y spadła — Ludzie byli w kościele — a ci co pozostali — cudownie przy tym cieniu w bezpieczeństwie zostali.

Nakoniec muszę tu prenotować, że omyłkiem się adresuiąc Ce znym listem do Kapitana Rettaglia Granatyerow Reg.tu Wimpffen — ponieważ Granatyerzy tegoż Regimentu, nie w Wiedniu, ale w Peterwardin Brzegowym się znayduią — Ale co robi moy kochany Kalkany kloster? Audytor Chor. Regimentu Ulanow, który tego dla potwierdzenia procesu naszego Bałkanskiego do Wenecyi dwichał, mowi o Bożku y prawi, iakiel tam umarł — Jego poprzedził audytor garnizonu Wenecyi Gambert — y Polak Bandko Laurus. Ale co ia tu nudne mowimi Zołnierskiemi historyiami — Dancy.

Polecam mnie Twoiey Miłości y przyiacielskiey pamięci, ściskaiąc Ciebie, iako też kochanego Konstantego Siedom Piatnayscie kroć y przyiacielskim Uszanowaniem y przyiaźnią

Zwarim

Twoiey Miłości

Dawidowski

Capitaine de Cet Grenad.

z Wiednia dnia 30go Kwietnia 826.

Kochany Panie Gualbercie, braciszku Dobrodzieyu!

Oddawca tegoż listu iest moy Stary, dawny, y ieden z naylepszych moich przyiaciołow. Prezentuie Ci w Jego osobie Porucznika Jnwer, Obywatela Galicyiskiego z Cyrkułu Kołomyiskiego, ktoren służył w odmym batalione Strzelcow J. 8go Ceyrm Bataillon J ale z przyczyny zapadłego zdrowia, nie mogąc kontynuować służbę w Linyi, jubilował się, y udaie się do swego nowego Domicilium do Lwowa, gdzie pensyie swoię pobierać, y w bliskości swego brata, nadzicdzierzonego w Cyrkule Kołomyiskim osiąść chce. Proszę Cię przyiąć go iak mnie Samego, a przez

to odwdzię

Oświadczyć mi wielką Paskę, ponieważ tego
zdrowego y potrzebnego Przyjaciela y Oca,
tego Rodaka bardzo szczerze, będąc
o Jego Szlachetnomyślności y przyjaźni
zawsze przekonanym. A kto wie,
ieżeli y mnie nie nie wypadnie, obok
Jego też we Lwowie na Starość o,
Jego sobie jakie lata mi więcey nie
dożyć kontynuować mey służby,
do ktorey, tak, iak z mich pierwszych
latach służby wielką do tey mam
passyią.
Całuiąc y ściskaiąc serdecznie tak
Ciebie, iako też Kochanego Konstantego
Ziatkuy wielkim przyiaźnieniem iestem
Twoim
Życzliwym Bratem
Pawlikowskim

Jeżeli masz kommissy dla Papy,
nazedz mu Zbrud.

Pan mi Dziedzic Kobeit w Kijanowie

Obóz Wrocza d. 12 Lutego 826.

Wielmożny Panie Dziedzicu, Kochany Dobrodzieju!

Jestem tu na podmiejscznej Warcie przy Jmci Panu Vicekrolu Rainerze, i odtąd zapisany u Niego na Oboz, do ... się po uwolnieniu tegoż Pana mam ... przybyszny, abym ... pie ... opoźnił, bardzo wszystko ... powiato prosił, abym ... wszystkiem adebranych do mnie prozb ... pienię ... by mię był ... przychylnym.

Co Pan Dziedzic w Banerach rzetelnie adebrałem, dziękuię ... za Pańskie ... tey Summy przesłanie, ubolewam tylko, żem ... tylko Pańskiego trudu bez żadnego skutku. Bardzo mi żal, że ... Audytora do Wiedzenia do Regtu Kaiser ... polno ... doniosłe, ten zapewnie by ... nie był ... mowił gotowy nosa, przyzwyczaiona mi ... żeby ... okłosem ... prosił, to ... sprawiedliwie. Skutki niedźwie, dzie, tak ... z ... przybyli, że ... mi ...

misionarz [illegible] natrud [illegible] [illegible] — [illegible] oczekiwam
inne [illegible] Szable obszlabowane [illegible] [illegible] Laddae mu
siałem, Stali [illegible] [illegible] [illegible] Szabry kowana,
a [illegible] [illegible] [illegible] Pyrst [illegible] a [illegible]. iezli bym
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Monza

MONZA

z Wedyslawy dn 22go Iuny 826.

Serdecznie Kochany Gualbercie Brocziszku y Dobrodzieyu!

Z nayprzyiemszą radością, y prawdziwym Kontentowaniem odebrałem Dla mnie, zwłaszcza przyiezdzaiąc, tak miły list Twoiey Mości dawany pod datą 13go b. M. z którego wyczytuie: imie Twoie, tak dawno odemnie pożądane, a teraz nastąpienie promocyie na stopień Sekretarza Wdowornego: do którey promocyi z gruntu duszy y serca mego, maiąc powinszowanie szczere Ci oddaię, bieraiąc na tym dzwonie nie iakie nayczystsze ekstazy z duszą pociechę, życzę Ci drogi moy Gualberciu dalszey promocyi, abym Cię iak nayprędzey widział, tym Cyrkułem Twoiey Kochaney Oyczyzny, Starostą Cyrkularnym zaiechać mogł, co by dla mnie nayprzyiemszym było widzeniem, dotychczas tedy y maię, do tego szczęścia, a to, aby Ci Bóg do wyborow godney Ciebie Małżonki y kollegi, która by Ci wszelkie pokrzepiła, dopomogł. Boże Wszechmogący, niemus nie zatrzymał przy życiu godney Wamy y tak Wzacnego Stryia kochanego Gualberta, aby y Oni mogli użyć pociechy z Twoiego Stanu, y radzieć do Waszych Starożytnych godności y Urzędow Cywilnych?

Do Xięgi mnie cieszy Zlecenie Dla Ciebie tak godziebne y zaszczytne Stanowe Galicyanskich, względem porządzania legowanej bibliotheki przez Niebosczczyka Xięcia Jozefinskiego Bibliotekarza Nayiaśnieyszego Monarchi Naszego. Co masz zrobić? Bardzo dobrze Wzyąć wziąłeś, przyięwszy tak Rzetelne Zlecenie, y spodziewam

się

się, że przy tey okazyi wiadzego zaradzenia nie potrzebował, y tylko wdzię-
czeniem Względowaniu Cesarskiey Swey Area y Ambicyi gratulował,
y Zlecenie przyięte, które Ci pod y okazyi podałem dla uczynie-
nia Mi Swey Oyczyzny y Rodakom Naszym. Teraz czy-
szczę się dowiedzieć, gdzie Twoie Nowe przeznaczenie Cię
powołuie? Czyli gdzie indziey, lub daley w Wiedniu — iak się z Twego
listu dorozumiewam — to zostaniesz daley we stołecznym mieście —
daley, czy bibliotekarz ygnacym Ossolinskiego, nunc Nobilium Regni
Galliciae we Lwowie collocowany zostanie? Zenza dubbio tam —
Po uskutecznionej pracy, w którey ponaglać się potrzeba, możesz po-
tym wziąść pozwolenie, y Mię czyć lub odwiedzić, Twoie
interesa Matrymonialne — Przy tey okazyi trzeba by y
Papa Konstantego pocieszyć trzeba, aby go od Oyca
Zabrzywego oddalić. Kochany Gualbercie! Proszę Cię
abyś był Pastuchem, o którym mię zawezasu o ukazaniu
tego interessu bibliotekarskiego, y o odieździe z Wiednia do Medyki.
Już do tych Czas pewnie otrzymałeś dziennik tak z Monity,
Zdomierzonym dochodu złr. 100, przez doligowane — tych
mi wydał, y wiele mi do Katuszenia tobie wiadomych
rzeczy y wiele innych, nie dostało pieniędzy, złey Gospodyni
mieszkam attakować lub nadewszystko mia Cesarz de riserva,
Bardzo się zastanawiam, że do tąd ani od Ciebie, ani Zadowa.
do Porucznika Inesa, którego am Ci tak bardzo rekomendował,
żadney nie odbieram Wiadomości. Spodziewam się że Zdowa, z gra-
nic Hrabina Petrovicka, którey przybycie do Wiednia z Gazety
Wiedeńskiey wszystkim, do Ciebie przybyć, y mogę Ci Tobie oddać

Proszę

Prosze Cię o Łaskawe doniesienie.

Przedtym czasem wspisaniu ostatniego mego Listu z Wiednia do Ciebie, nie pozwolił mi pisać tak doniesienia co zydyd. Strona sprzeciwna Twego Papy, w interesie Jubileuszowym przez jednego Naszey familiji Cudzego Człowieka, ale mego przyjaciela y kollegy Wyższego proponowała mi przystąpienie się do ich strony y processu y skazowania testamentu, lub też actu [illegible] mego legatu, czyli na mnie wypadającego, [illegible] dalsze 500 #. Kogoślad przez tey okazyi Twego papy bardzo dziękami kobremi i co mnie bardzo umartwiło, czego [illegible], y o Tego Łaskawym y Szlachetnomyślącym Charakterze przekonanym, że Lobcie na tak [illegible] odzwanienie nigdy nie zasłużył — Com na to odpowiedział, mniey Lobcie wyobrażić, dziękuiąc za pośrednictwo y propozycyją zproszby, aby mnie daley Kdalszemi tey podobnemi podobnemi propozycyiami nienazawad & & opinią Twego godnego y potrzebnego Papy za mego Nayukochańszego Ojca in nomi kobrami, nie życzą nic innego, iak wypowiedzenie złego y opinii mego przyjaciela, y due ma może idee, mym Łaskawym Dobrodzieyu, ponieważ niedysponuiden y nie zapewne, czym mi Twoy Papa bydź, y iak y czym mi iść?

Radz z Lobcie pewnym, że ia nic innego nie pragnę, iak to abyście na nie stare cześć Lobcie w Waszey Oyczyźnie — Tamy ciągle podlegam się y do [illegible] Waszey Wasey, bo [illegible] mogę Zrecydermo

bezsumiennie [illegible]

przyjaciół, tak iak wiele innych rzeczy — Zdrowie moie mi służy, tak iak bywam chorzy rzadko, słabości, chociaż bardzo blisko 50. lat przychodzi nie czuię, y owszem chodzę y exercytuię iak młody, y gniewam się bardzo na tych, którzy nie chcą do Prus wyiechać — y chciałabym na 12. 15. lat 19 jeszcze żyć — Wspomnienia wcale, że potrzeby nie 10 lat trwa. — Ulmer może tey dobry wiedzieć wesoły — kiedy mi Natura y interesa nie kompensuie dobrze y pomyślne rzeczy — tylko w przeciwnym razie nałożonego to sam, albo kiedy mi prawa noga drugą na który exercicy mi się zdarzy rana — iak teraz ieden. Skarg biedny wczoray z Lion przybyły — Skoro idę do Comedie abym ich opatrzył, może Panowie trzeci raz Polskę zgubią, iak pierwsze y drugie — Kapel prawdziwy mi hr Embellirung pięknie Kompozycyi nowiny chce pozwolić Nacicjowski ieszcze do tych czasu nie przybyły do mnie oddane — Ale y nadzieię Oddali że ciekawość Cacke kuiemy — Generał Comando Zięć odchodzi dla Zdrowia się w Wrocławiu, Kiedyby z Pawy — Ieden batalion Granatyerów Wyporthał Zięć ten 12 p.M. Zięć do Wetony Dobrze — więc nasz przy Arcy Xięciu Vice Krolu Kamerdel sam Dobrze — Dla pracy Granatyera dobrze dla kupiłanaio nie bardzo, bo ulla 6 Linge ruz nie Chrupki, ieżeli zadrat Amiana nie nadaie się — Że powiedzenia moich Kochanych dziękuie, Serdecznie się Cieszę, iestem Zawsze Twoiey Życzliwey y Szczerey Babki Antoni.

Do mnie Kochanej Babki Pozdrowienia Wszystkich Kochanych Dzieci Moie Kochanie

z Wilna dnia 29 Septembra 826.

175

Kochany Panie Gualbercie Braciszku Dobrodzieju

Ty pewnie z bez wątpienia oczekuiesz, list
odemnie, a ia do Ciebie, o ieszcze dotychczas
nam zdania nie słyszę, maiąc go z Wrocławia do
Wilny dla uchronienia swego zamiaru,
o którem Ci prawiłem, ale iak widzę,
y mnie się zdaie, albo Ukonsulowanie
Bibliotekii, albo gdzindzi Kolatorki dzieiet
iuszczęs do tych czas nie ukończona, lub
też, którey Mysli twoie nie daią, albo ty
sam twoią z Sposobu lub po Bożemu sposobną
do innego Powołania znaiesz, y bardzo
prawdę odgadniesz się, o tych bedzie
o tem, że mocno Cię gorąco, o
wstrzymanie się Cię Bóg Wszechmogący, te
odroczenie y odwłoczenie obiawnie mi
iak nayprędzej. Drugi dzień odebrawszy list
od

do Twego Pustkowego y Dobrego Papy, prawda
iest laconiczny — ale Twoy Zulskych oyca
Bracia, y pełen troskliwości o mym
Zdrowiu — w tym nie robi żadney wzmian,
ki ani o Tobie ani o Konstantym, Ktorego
konkludnie że nadzieie Laconicznych
nad Biblioteką Ossolińskiana
Do na Stone. Dnia 1 Maia Roku
go 1827, zbliżaiącego się
anni raz przez Drzwiami na Oblu
Starego Kolacyego — Życzę Ci to,
go Nayweselwa Nadzego Nayprzyiemnego
Nayszczerszego, Naymocnieyszego y Nay
łaskawszego Pana Króla Króla, aby Cię
Zdrowia Długiego Życia y wszelkiey
pomyślności — pomocy do ukończenia reszty
cyfr Biblioteki y ustrzeżenia Twego
y Twoiego Zeniara, prosząc Cię przytym
Okazyi o Twoią łaskę, przyięcia
y na przyszłość o przychylność rachu
ię na Twą Radę y dobrodzieyst
wo.

Maciejowski, przez którego miałbyś mi
przesłać bilecik, iest bardzo potrzebny, zdrowy, żywy y sławem Bogu chwalebny, z dwa-
nadzieścia — nie mogę Ci dosyć dziękować za rekommendacyią y poznanie tego
cudzoziemca — Codzień nowemi posłami — za wiarą y wiadomością
Twoiego życia odwiedzam.
Przez Paprotnickiego odebrałem też Twą
Paskawę, pozdrowienie y dwoie Paski, a to w teatrze alla Scala, maiąc tego
wieczora Inspekcyią.
Proszę Cię, niewiastę serdecznie kochaney
Pana Stanisławy.
Ciebie zaś za Twą serdeczną zgodą
Znayomością Szanowaniem

Lwowie

Szkoda żeś z tym Panem Bratem
Ich grosz Nowickim dwuch
odbiła nie Smoka, ale
nasz Klein w dia Garnison
komm, wczoray Wozymy.

Jakubowski

Kochany Panie Konstanty baronie Dobrodzieju

Życzę Ci w krótkości dobrego Nowego
Roku, błogosławieństwa bożkiego, zdrowia
długiego życia i wszelkich pomyślności, ale też by odmiana twego
stanu wkrótce twego pana małżeństwo.
Całuję Cię serdecznie z rustem,
zawsze z wdzięcznym poważaniem
swoim
Jakóbkiem życzliwym bratem
Pawłowskim

Matuszewski Ciebie kochany Gualbercie
serdecznie ściska.

177

z Wrzesinu 15 Września 1827.

Kochany Panie Gualbercie, braciszku Dobrodzieju moy!

List Twoy Kochany, pełen tkliwych wyrazów y oświadczeń zapewniających mi Twoią szczerą miłość y przywiązanie dodaią Mi prawdziwie pociechy, lecz nie mogę powiedzieć przyiemny, które ci mogę przesłać dowody czynić do ubliżenia Twego zamiaru, którem sobie przedstawiłeś? Pewnie się Twa Zaślubiona lub przyszła Zniecierpliwowała oczekuiąc a Ty iż twoiem opóźnieniem drzemiesz? — Pan Józef iest tu Zawsze

Twoim

czayne przysłowie do wykonania zamiaru
mey służbie, y innych wszelkich
interessach — a kto nie podług tego
przysłowia czyni, ten mnie nudzi,
y ma cierpliwość nadwerężoną —
Wiec Panie Gwalberie z pomi słnek pomi
słnek, zkąd przez kolany wszystkie
przeszkody, ubiczay twe prace — y
idz do Miedzyli, a zkądsz do Sewy
przyiaciołowey — tamden Momen
zgubiony przez Odwłokę, może ła
skawy Obiektowskich zakade przyimie
Wszak Radnemu z Nas Obiektowskich
niema nic trudnego, [illegible] Voter
[illegible] — Przez pomi
słnek pomi słnek za Pułky y za Obiektem
sobie na Kapitanstwo, które mi pewny
tych zasad bezwiadecznych dobre y
wielką wygodę robi — Oddawca
tego

Oddawca tego listu z Almanachem Italia
[illegible] Jestrzyna przyjaciołonym iest
Pan Szafarczyk Halmagy mieszy
Grenadier kompanii, udaie się do Wiednia
dla prowadzenia Żoneczki — Ja go
też duchem z tą gonię, y do Was
Jego mowią napominienie Adam Stanek
Adam Stanek. Proszę go bogatey
przyjąć iak Porucznika Jenney, ktoren
się przedemną na cichie Zabił.
Niechciał bym wam więcey darmy
mi kukany Grabiszka Szkoda wy
Znanie — Jest Halmagy bardzo
grzeczny y dobry Człowiek do
mnie bardzo kochany, bogo przed dzia-
cych Panicow y z akuratnosci w
Służbie — Proszę Cię ten
Almanach tak tak y pierwszy

Pax Kawie

Paskawie przyiąc. Abrisikay adamni
Serdecznie kochanego Stanisławego
nie dałay mu Serca Twego
baczerskiego — rozwaz y pomnyal
rzadzi, y miey Boze Za Pabocia
Swego Syna — wszystkymy nam
mi — Jak rozpoznanie y rozum
bydzy nadeydzie, to sie Admieni
Ci Ego przedsiewzięcie — to sie
Spodziewam.
Całuie Cie Serdecznie iestem
Znayomy Krzyz Pomoc wiąz Zemnom

Twoim
Szczyrym bratem
Antonim.

Maiciuski moy Dobry Serdecznie wita
kanie Ci przesyłam — miey Regment adey
zlad do Gdz 24 tis, bede odebra
li Opiekodze, y Zostane tu dalay
az do nowego rozporządzenia in Ha

z Mediolanu d. 31go Xbris 827.

Serdecznie kochany Panie Gualbercie, Braciszku
y Dobrodzieyu!

Odebrałem Twe Pastwane y braterskie pozdrowienie przez
Xiędza Nauczego Radcka Jmc Pana Suchorowskiego,
który jadąc spowiadającego do Wiednia, za które
Ci wynadto dziękuię, ale przecież żałuię, że
Cię nie było tam. Pastwa, wszakże mnie
kilkoma wiersztykami swemi Pana ręką
pisanemi.
Spodziewam się, że iuż do Rąk odebrałeś
moy list ostatni z Almanachem z Italia 827.
który Ci przez mego Podporucznika Pana
Halmagyego przesłałem. Spowiedzi tedy,
y postanowienie pięknie kupfenstychy, chociaż winim
wreszcie nie nie znaydziesz tak wielkiego,
ale prawie przyiąć dobrą wolą za wszystek.
Żal mi że mnie Pan Suchorowski w tonyrku
im pen indispose zastał, Doktor moy wskazał
mnie iuż od 4 dni do pokoiu, a to dla tego, żem się iuż z teatru
Caesarskiego oddalonego za przeziębnięciem wcale stronić
musiał od mey Osoby, Katzenjamerk, ale
Judzio spodziewam się, że mnie uwolni

y

y do pilnowania posiłki y stanowi; y zdrowie przykry,
my nie mogłem dla iże do Kry Grzechla
klorem Maj Maciejowski kucharky odprawił.
Regiment JEgo Wanno Dalej tu Zostaie
Oboźnym na nowe y ich y wszystkie
Regimenta tu Zatrzymali; klore a Napa,
da tu przybyli ——
O ty kochany Panie Gualkowie wiesz z pewną
bidkiego, Gadkiewicza Lic, iże Kumpel
po Skaleckiey Twey pracy do Włoch
powrocił, a ia tamtąd do Lwowa &c
ale przed twoim odiazdem, pokłonian sobie
ze obkymam Cię Cobie Owocie.
Zatwią Cię Serdecznie, iestem Znayomi wszyst
przyiaciel y Stanowiskiem

Twoim

Życzliwym y Szczerym
Swazem Pawłowskim

Wielmożny Jgnac Paul Gualbert

de Pawlikowski;

J: C: K: Mci Nadworny Sekretarz

y mey Łaskawy Dobrodziey

w Wiedniu

z Wiedyotanu dn. 12ten January 828.

Kochany Panie Kalbercie, Kochany moy Braciszku Dobrodzieyu.

Twoy list Kochany, z powinszowaniem Nowego Roku, wczorayszego dnia po rzeczi zwielkim mo zodebrałem uthondzenowaniem, ale 2do po rzeczi zwielkim zadumieniem 2do Jestem kontent że iestes Bogu dzięki zdrow 2do zed, do tąd nie pozwiąd Małżonki, iakeś mi sam wyznał, że zamiarem Twego wyiazdu, było edynie, ożenienie się; dla tego pisać nie mogę, że pana tey materyi żadney nie czynisz wzmianki. Co za przyczyna tego, że ten zamiar dotąd, nie doprowadziłeś? Czemu czekasz? Prawda że w Twoim Kochanym liście mowisz, że teraz, to iest w tym roku Nowym, wszystko iak dawniey, y że iaszcze tak długo będzie, ale nie dajesz mi żadnego objaśnienia tego mistycznego sensu? Nie dochowałeś mego animowania mego przysłowia: Nom Blond — Przypomnicy sobie Twe własne słowa — że Lasta upodobania, ale Ty podobnachodzeni y przykładem Naszego Najiaśnieyszego Cesarzewicza Grandzi dziedzicznego idziesz. Za Twą Kochaną pamięć y powinszowania dziękuie Ci, winszuię, iąc Ci nawzaiem Błogosławieństwa Bożkiego, y życia długiego ze zdrowiem y pomyślnościami wszelkimi pożądanego, prosząc Cię o kontynuacyie Twey Kochaney pamięci y Twego przyiaźnienia. Nie rozumie, że iuż tak długo z Wiedyni żadney nie mam wiadomości — tam przydąłem też dla Ciebie na powinszowanie Nowego Roku Jewsi posłałem iuż dawno przed trzema Miesiącami Almanaszek z opisaniem ogrodu Wauxy bardzo Pany, ale nie otrzymałem żadney wiadomości, czy Ciąg Ci doszedł, lub nie. Co robi Pan Konstanty? gdzie się znayduie? Papa dał mi zlecenie, abym z nim rozmawiał, ieżeli by wprzyszłym roku z Panią baronessą Schlitt tu do Wiedyotanu przybył — Codzień chodzę do Kaffehauzu, dla czytania, czy nie zobaczę tey Pani, ma gli arrivata, ale darmo. Od Pana Kazimierza też długi czas żadnego nie otrzymuię doniesienia, chociaż go wyprosiłem z przyczyny ważney, do dania mi responsu — Też darmo nie z Nowin, teraz nie mogę słuszyć — może poźniey — Wacyowski moy edynie kochany przyiaciel, dziękuie za pamięć, y kłania Ci się na wkaz. Ja życzę ciebie Ci serdecznie Twoy sługa

Pawlikowski mpr

Bardzo mi żal, że bi się tego roku nie mogę przyłożyć Almanachiem Zenonera, który w Medyolanie przez dwa Roki wychodził, tego Roku mu zakazano z Wiednia od Cenzury, nie tylko wydawać Almanachi, ale też y Kalendarze. JW. Pan Konsyliarz Nadworny Rechtron, który tu porzky Nayiaśniey Pani Arcyksiężny emplayowany iest, pytał mnie się, o tą przyczyną że iuż Dawnego Rokroczną Kontynuacją Polonicum bohemicum, Twego nie widzi pod pis, który Zapytanie mu obiecuiąc.

[illegible]

z Wsi Dyelunu d. 15go July 828.

182

Kochany Panie Gualbercie
Braciszku y Dobrodzieyu moy!

List Twoy, Pastawę Twą pamięć y przy-
wiązanie szczero-braterską ku mnie
dowodniący, z prawdziwie wielkim ode-
bra[illegible]em ukontentowaniem. Dziękuię Ci
za Te Paszki, żali się przecie na
Ciebie kochany Panie Gualbercie muszę
że Twych przedsięwzięcia nie uy-
skuteczniasz — Wprawdzie strictè
wziąwszy iest zawsze lepiey, dobrze
nad rzeczą zastanowić się, niż ią
do skutku doprowadzamy, ale u
Ciebie, darmo mi moie podeyrzenie,
rzeczy wiele namyślania, iak się mi
zdaie, potrzebuią, abyś niemiał czego
poźniey żałować — Jak podobno y
z ożenieniem Twoim, ten sam Cudus,
iak y z podróżą do Jadney Italyi.
Na przyszłą wiosnę, spodziewam się
że bez odwłoki, lub domiany, przedsię-
wzięcie

wdzięcia Swego, tu przyiedziesz? Radzę Ci
moim Stu Tobie przyrzeczeniem, że ty
podróży żałować nie będziesz. Tylko ve,
waga, y ruszay prosto do Gratz, ztamtąd
prosto do Triestu, a potym Vaporem do Ve
necyi. Ztamtąd możesz się obrocić do Rzy
mu, Neapolu — Florencyi do Medyolanu, albo
też ieżeli by Ci trudno było otrzymać Pass,
port za Granicę, to z Wenecyi możesz
odwiedzić w kilkach dniach całą Wenecyan
ską, Lombardyiską Prowincyią — Pawlargam
ieszcze, rekomenduiąc Ci Courage, a będzie
widział, że iechać wtę kraię, to samo się
iak do Lwowa. &c &c Ja iest mieiąc Pan
konsyliarz Nadworny Rechtskron, który często
się pyta o Ciebie, o zdrowie iak Twego
podpisu na Rozporządzeniach Nadwornych
Studien Angelegenheiten tyczących się, nie widzi.
Jest to bardzo godny Pan y mocny przyiaciel, iego
Stryi, Kapitan Cyrkularny Stryiski był przyia,
cielem mego ayca Nieboszczyka.
Z Nowin y ia Ci tey nie donieść nie mogę
iak tylko. Mamy tu w Władzych murach Wiedn
cia

cia Poskańskiego, Xięcia Saskiego, y Xiężniczki Marysia Ludwiki, ale oprocz wielkiey Subtelney Paradey, ktora się teraz w Naszym Woysku wiley nie używaią. Widzę, że y ia też rangę teraz iedną zyskał. Po xternastych rokach, Czwartym, a po iey trzecim Zostałem Kapitanem, y Comendantem Grenadyr Dywizyi — Wielki Zysk z kłopotem y odpowiedzialnością y z Expensami zkądsy, wiesz moy Pytał. Wachmeister und Grenadier Divisions Comendant, co na Adressach Kochowac prosze Jeżeli mi Zdrowie sprzyiac będzie to pod ich Latach może mnie zrobią Majorem. — Moy kollega Człowiek bez żadnych Zasług, prawdziwy Augendiener — Niechcieia aż do abnuiowania, wszystkie niecnoty posiadaiący, pcsuną się na Majora + a Woyskowieyszego zgoła pogotowia Jego przeyszli — z iakiey przyczyny — Nieuiem — Do tego Czasu tego pisać nie mogę — Bardzo smiesz to wielkie niespokoyność sprawia — Ale niech to y tak będzie — Ktoś tę rzecz dispotkulował będzie mędrzeiszy, bo to entre Nous zoil dit, wielka nie sprawiedliwość. — Pytasz mnie dla

Kiedy

kiedy się zobaczemy? Co iak mowię, od Ciebie zależy,
Wes Zamach, y probuy bądź do Mnie dystans, ia Cię
z Mieczerpliwością y pokładaniem całkowitem, y ves,
zem Stanę się namowić do Tego y Papę
Twego; Za iaż to kilka razy czyniłem y
gorąco o to prosił, ale bez żadnego skutku.
Jeżeli zaś tu się nie zobaczemy, to w Wiedniu
może Widzę — bo ia iak długo mogę, to bę
dę pochać będę, iak zaś siły ustaną, to
się tam gdzie u was przytułek maiąc im
Paskawe Inwito do Twego dobrego Papy,
iako też y Pana Chazimirza, myślę
społym w kącikiu! Vanitas &c.
Wtych dniach pisze do Papy Twego do Wiedy
ni w Interessia Sukcessyonalnym.
Całuiąc Cię Serdecznie, iestem iak
zawsze, polecaiąc mnie Twey Paskaw
wey pamięci y

Twoim

kiedy wybiia
Pan Konstanty?

Przyiaciołym y Sąsiadom
Brat
Pawłowski
Kolm nad Bemzur 1794.

z Medyolanu dz. 31 go aug. 828.

Kochany Panie Gualbercie, braciszku,
y Dobrodzieyu!

Oddawca tegoż listu, iest Pan Porucznik
Jmcć Tauffkirchen jeden z pierwszych fanfliow
~~Chambellan~~ od tegoż
samego Regimentu y do Dywizyi Ges,
nadyerow, ktora teraz pod moią stoi
Komenda. Vdecydowawszy się, iechać do
Obozu przez Traistkirchen, y przez tey oka,
zyi odwiedzaiąc tez y Warszą stolicę
nie mogłem mu odmowić na Jego
vprzeymie prozbę, dac mu list
do Ciebie, prosząc Cię tylko bardzo
y vpor zeymie, abyś Panskiego bydź
dobrze go przyiąć, nie tak iak
Towarzysza Jmnego, ktoremu się

potym

potym przedemną na ciebie żalić —
Że by gorzky było, y dla mnie
mogło by bydź bardzo nieprzyiemną
nie, żebyś też y Hrabiego Jaus-
kirchen tak zimnie przyięła;
Później od biorę Ci taiomnicę
Ale Paska mi wielka uczyniła
z honor całey Naszey familyi,
ieżeli Ci dobrze y zgrzeczność
cień uprzeymą przyimiesz,
Niech Ci nie będzie żal Pednego
Obiadziku albo innej iakiey atten-
cyi — nota bene, ieżeli by a to
nie uczyniło iakiey różnicy,
Jutro idę znowu do Wonza
na Warkę do Vicekrolewskiey
familyi — Nie bym nie chciał

czy, iak miec Ci u mnie, mogłbym
Ci pokazac Padne y Widzenia ver-
te rdecky, ale iak za Lwy dzay Pan
Gwalbert obiecuie, a iako wielcy Pa-
nowie nie dotrzymuie.

Posłac Ci tuz mi Pan Ksiąg Decke
pod tytułem Soldaten Spiegel w
Księgarni J. B. Wallishausera am Hof
Num. 81 gdzie bendzie Print Anno 743.
Kosztuie grossow 30. ort, a przyszlyst
mi ią sub Couvert pod moią adresą
Ze prozbie, da Pan Clemens Pearse de
questa Commissione.

Co tam słychać z Naszych Stron—
Papa Twoy kochany Zdrow, y Teresia
Krasinscy? co robi Nasz Vagabond
czy teszcze do tych czas nie
rewolwował y nie spowiadał

do

Mościwy Ociec Jadamni Serdecznie, iego,
li są Wiedniu przebyła —
Jeszcia mi wielka surprisa zrobi,
Pa Twoim liscem bo w obcym
pisanym ięzyku, ia da to Jey
wszystkim Almanach del. wkym
samym ięzyku do Tych dwóch
Heroinek Jey Syostr,
Mościwy Ociec Serdecznie
iestem z nayw[illegible]kszym
Uszanowaniem i prozbą
o Zamien

Twoim

Szczerze Tych Twoich

Syna

Pawlikowski M

z 1718 dnia 6go 8bra 828 r.

186

Kochany Panie Gwalberciu, braciszku y dobrodzieju!

Spodziewam się, że mój ostatni list przez pocztę taki, iak ten przez Pana Porucznika Hrabiego Jauffkirchen przesłany odebrał, co by mnie bardzo cieszyło, żebyś memu życzeniu zadosyć czynić raczył. Oddawca tegoż Listu dobrze postąpi, nie dla żadney przyczyny, iak tylko dla tey iedney, żeby ten pysżny wrzeszcie źle o wszystkich trzy, wszystkich maiący, źle mowiący, y za nic maiący Hra, bia Habmornichts przeciw dobrej Rzeczy o Nar szey, poiąć Familyi. Zdawie się po odesłaniu mego przedostatniego listu do ciebie odebrałem od Twego dobrego Papy list bardzo tkliwy y w nayzabawniejszych pisany wyrazach, w którym iak ia Zdawie nie temi właśnie słowami na ciebie Kochany Panie Gwalberciu żali się, że się

względem

względem przyszłego stanu, ktoś iest Małżeńskiego?
Udecydować nie chcesz, y przez to Oyca kochaiącego w niepewności utrzymuiesz, y wszelkie Nadzieie odbierasz, które to Oyca każdego żywiołem y pociechą stanowią. Ale ia y ia Kochany Braciszku Dobrodzieyu wzywam cię y proszę, abyś udecydował się raz, co przecie raz uczynić musisz — Twoia opoznienie y mnie samego rozmaitemi przenikna myślami — Spodziewam się, iż nie będziesz zostać Kawalerem wiecznym, y tak wszystkie Nadzieie Oyca Twego zniszczyć? — Pan Zielonowski bardzo iak widzę, mię, życzliwy — Twoy list, mi oddał w teatrze ale Sciąć, ia ya tam przyiąć nie chciał, Sam, prosiłem go do mnie, y iako po Ostatnieiszą dobrey Datkacyi Spodziewaiąc się wyiazdu, wcale co innego — prosiłem go

do

do siebie — ale oczekuiąc Go, nadaremnie, ia też za nim lub do Wiegy do Reichmana, gdzie mieszkał, też niechciałem iść, bo mnie do tego zapędzenie nie podobało. Wszyscy Jego poprzedzieiale, którymeż bliż do mnie radzą, wie powierzyć, przecie mi Wszystko oddali, Pan Ziołowski zaś nie, widząc to, nie myślałem bydź rzeczą z Pustyną, chodzić za nim. Kapitan Woroniecki od Ułanow Kaiser, mój dobry przyiaciel, mnie Ziołowiega wszędzie prezentował. —

Ale teraz Kochany Panie Gwalbercie mam do ciebie prośbę: proszę, nie tylko mnie ią nie odmówić. Mogęż sobie na przód wystawić, że prośba mię ieszcz mieć Pustyna, lub taka, któraby być nie mogła, uskuteczniać! O to ią mam Pan Podporucznik Hrabia Moyna od Regimentu Ułanow Kaiser tu konsystuiący, dowiedział się od iednego z Moich rodaków

że

Ty kochany braciszku Dolz z Osolinskiego Numizmatyki pozostałey, posiadasz Montal mię, Dziannyy, na honor mieiątkiego od gwardyi S:P: Marcina Hrabiego Wayny, dla Twey Wagi bydzkie wtrynione, bity. Podpułkownik Wayna iest bardzo dla mnie grzeczny — bardzo iemu grzecznie, a mnie wielka Twoia uczynnosc przyiscieniem się tym Montalem, ktoren dla ciebie nie może, dla niego wielka miałby wartosc — Proszę Cię wiec bardzo o ta Twoia, y mogłbyś ten Montal albo Jego Siostrze Hrabiance Wayny, przy Twoiey bytności w Rainerze teraz w Wiedniu znaydującey, albo też Panu Hofkornemu Konsyliarzowi Kochanemu Reichstronowi oddać. Oczekuią o Twego Wkrótce mienia, Twoiey odpowiedzi, całuię y Serdecznie, y całem całe Twoie Maciejowskie Kamienie Kowno Mie.

Szczerym bratem
Dawidowski

Proszę o Twoiey odpowiedz ale Zaraz

z Wiednia Dnia 15go Novembra 828 Roku

Kochany Panie Gualbercie, moy kochany braciszku y Dobrodzieyu!

List Twoy Laskawy d. 15go Października r. b. pisany, oraz z przez Pana mnie przez delizana, książeczkę, zdebrałem. Dziękuię Ci za książeczkę; życzyłbym Ci się też nawzaiem przyiemnego ciekawym Dzieckiem — zatym ieżeli co wiesz, y otrzymać życzysz, proszę mi rozkazać, a ia z naywiększą chęcią będę się starał, przysłużyć się Tobie podług mey możności.

Bardzom się ucieszył wtey książeczce — obwieszczenie Warszawskie przez gazetę Wiedeńską — iakto też Jey tytuł wiele mi obiecywały, ale przeczytawszy ią, nie znalazłem wniey nic osobliwego, y ani kontrafa ostatnia kartka, y na niey wydrukowany przykład, gdzie na wzór wzięty kapitana iednego Waszego rodaka bardzo mnie rozgniewał — tak dalece, że mnie do mego zamiaru służyć nie może. — — —

Zapomnieymy o Inowrocie, y mnie się po inowrocku we Lwowie przysłużył. Jest to cyrulik dobry, ale czasem / : szwalicho lub barbarz : / dziki y zarozetą prostak — — Co robi Hrabia Jan Skirelen, iak mu się powodzi, czy stoi tam co względem awansu

Awansu y Dworu Cawarskiego Ś.P. Jerzego — Ladowick ten dumny
y hardaty, a na co? — Nie długi, które tu porobił, y które
mnie podług rozporządzenia Generalowey Koporow wiele robią,
y pod moią odpowiedzialnością stoią — — — — —
Idę teraz do dalszego respektu Twego miłego listu: Ja Cię,
nie tylko radząc Tobie, ale na wszystkie obowiązki, y
dla miłości tu Twemu papoć wyzywam, abyś raz iuż
ożeniłdawał się, y Żonę Cnotliwą godną pojął? Na co
czekasz? — Spodziewam się, ś: enfin nous voilà dit./ Niem
lub którey bayce ia wiary gdżiey nie trzymam, że
nie Zechcesz twoiemu dawnostaremu Związkowi Lwowskiemu,
by mnie rozumiesz — twoią rękę dać — y złey może
przyczyny odwlekasz odmianę Twego stanu? y złey
przyczyny może nie chcesz sprawić radości Aycu,
aby On iak Dziad twoie Dziatki a Twego wnuka
za Życia na swych kolanach pielęgnował? —
Kochany Panie Gualbercie darzey Ze Złota słowa
mowię, y spodziewam się, że mi twoią odpowiedzią
te, wątpienie rozwiązesz. Spuszczam się na to.
Konstanty mam Nadzieię, będzie też statkował, y
On nie zechce więcey Zadawać rany y boleści Aycu.
Wasz dobry — co mówię Jeden z Waszlepszych, Ayciec
nie zasłużył na to, aby mu źle nadgradzać, prosząc
mi pokazać, któreni podobney staranności y dobroci
dla swoich Dziatek dowody dał? Trzeba się tylko
na

na Tym Zastanowić y pomyśleć; to się Zarat[?] pokaże, że tylko Moszkę stwierdzenie Jego Dziatek wyprzódy y teraz y na przyszłość Jego Jedynym Zamiarem było, y nawet iak się teraz probuie renunciuya na wszystkie względy — Czy tak kochany Braciszku?

Względem Medalionu — Jak mnie moy kochany Maciejowski uprzedził, taki rezpons nastąpił, ktoren od Ciebie odebrałem — Za o tym nie wiedział, że posiadasz zbiór książek, Medalow y kupferstychow &c polskich, Moy Boże, czemu ia o tym nie wiedział — w Roku 807, iak Napoleon w Warszawie, a ia tam przy Nayasnym Ambasadorze St Vincent byłem, mogłbym był wiele takich dla Ciebie nabyć rzeczy — osobliwie iak sobie przypominam wszystkich polskich Krolow bardzo dobrze y elegantsko w Medalionach wyrażonych tych — y inne Monety &c.

Twoy Rezpons więc Panu Podprzewodnikowi Grabicom Woynie communikowałem — bardzo mu żal, że ten Medal nie może dostać — y on tak iak y ia teraz przekonani iesteśmy, że się od tego Medalu nabycia nie odstoi —

Co masz od Naszey Familii za doniesienia? Juz dawno od Papy żadney nie odbieram Wiadomości, Nie mogę Ciebie przyzwoicie otrzymać — niewiadomo mi że się tam w przeciwnego nie zdarza, Co mówisz

do

do mego przyjaciela? Pod czas trzęsienia Ziemi, którem my tu
obacz z 9. do 10ego Marca Miesiąca mieli, całki nademną dobrze trzęsienie
ziemi, a moie Muzaice zewsząd Galicyi z Wołynia równemi nogami
do mnie przyskoczyli — Żeby trzęsienie trzy minuty
trwało, to ciężko z życiem y duszą, możnaby się było
wyratować,
Bardzo mi żal, że Wasz Wielmoż. Ur. Wiedeń
opuszcza, y do Wenecyi odieżdża, prosiłbym się, a
byś był łaskaw, oddać Wizytę Panu Konsyliarzowi
Wadwornemu Rechsteinerowi, któren tu będąc zawsze
mnie się o Tobie pytał. Jest to bardzo godny
y cnotliwy Człowiek — który mi wielkie grzeczności
nosił, to iest medium dla innych wiadomości,
Nie mogę być się tam dowiedzieć, o względem Pana
Delegata Wenesch przy tuteyszey Generalney Direkcyi
Policyi będącego, mego wielkiego Przyiaciela odeszło-
wano. Czy się godzi na Konsyliarza Appelacyiney
go do Lwowa? Radzi mi się? Bardzo mnie tym
obawiaiesz, ieżeli mi co doniesiesz. Ja był
gwoździem Audytorem — a teraz przyiaciel, polakowo
Śmiałem się vocatywie mey kochany Synu Wołyn,
prosząc Cię o twoie przyiaźnie y miłość, ieś,
ten zawsze y wiecznie

Twoim

Maciejowski swoy Ukochany
Audytor — Ja ze swoym
Nerem [illegible], y dobrze mu
się powodzi

Brat Twój Szczery
Dawidkowski

z Wbedyolanu Dn 20te Xmbra 828.

Kochany Panie Gualbercie, braciszku, y moy Dobrodzieyu!

Zbliza się rok Stary ku schyłku, a nowy nadchodzi przy tey okazyi pospieszam ci, moie szczere życzenia przynaymniey ustnie wynurzyć Ci, ponieważ Bóg wie, kiedy mi okoliczności pozwolą, uściskać Cię osobiście y przekonać o mym ku Twey szanownej Osobie przywiązaniu, szacunku y miłości, życzę Ci tez długiego życia z wszelkiemi pomyślnościami y ukontentowaniem, do tego Żoneczki cnotliwey y potym potomków. Widzę serio potrzeba

o tym

o tym pomyśleć obiecuię, bo czas nayleppszy upływa, a Papież wypada iuż z Niemiec pocieszyć, który imie Pawlikowskich y plemie szczęścić powinien.

Co tam słychać z naszych Stron? Papa mi pisze – że Pan Konstanty zabiera się wyiechać do Gratz – co go tam za interes lub potrzeba prędki? y ciekawi może bydź o tym twoiazu zamiar? Powinien by, kiedy żadney funkcyi zaiąć niechce, przy Papie siedzieć, y gospodarstwem trudnić się, y tym sposobem Oycu towarzyszyć w domu, Ja nie mogę wyrozumieć, co za przedsięwzięcie ma?

Widziany Hrabiego Porucznika Paulikierchen

pozdrow

podobno mu, iak się zdaie, Jego interessa nie
idą pomyślnie, ponieważ znowu prolongacyi
Urlopu otrzymał. Proszę, ga pozdrowić
z mey strony, ieżeli się przed Jego wy-
iazdem z Wiednia zobaczycie.

Ju Wowego nie nie mamy, Regiment Hulin
now tu konsystuiący ludźmi y końmi się
skompletował, o daleckie nadzieię czyni dla
tych, ktorzy promocyię życzą — ale my
Granadyery nadziei mało, albo wcale żadney
nie mamy, bo przeznaczeni na Gwar-
dyią Wicekrolewską, musiemy do cierpliwa-
ci odkazani, tu w Medyolanie siedzieć.
Ja in quattro a me, żadney nadziei nie
mam, ieszcze trzeci Kapitan, a łatka y
siwe Włosy, y tych mało na głowie

coz

coż za Widoki —? Miałem 30 lat, zostałem Kapi-
tanem, mam 50. lat — iestem Kapitanem trzecim,
Więc niezadługo Kapitan w Capharnaum —
y iezeli bym za pięć lub osm lat Doczekał pod-
się Majorostwa, do tego, iak przkody mowiłem
mało Radkiei, co za korzyse — Pare złotych,
które mi Niebosczyk X. p: Jan Grzegorz
zapisał, poszliby na Equipaz, a za pare
lat trzeba gołym pensyonować się —
Więc rozwaz, iak bydź może Widoki,
Ale dosć na tym, niechcę ani Ciebie ani mnie
trapić tą smutną przyszłością. Twoia
Paska y przywiązanie, na którym mi więc
cey zależy, więcey warte, niż Dwans lub
promocyia — o które, Cię proszę, y iestem
znaywięcey tym wspomnieniem y przywiązaniem
Twoim szczerze [illegible] brat[illegible]
Alexander

Major Kochany Matce pozdrowienie, Ciotce
Radzi, Siostrze Radzi.

Monya dn 10go July 830. 192

Jaśnie Wielmożny Panie Stryju
y moy Nayłaskawszy Panie y Dobrodzieyu!

List Waszmci y nieoszacowany dto Wodyka dn 14go Stycznia r: b: oraz y 200. złotych w C: Monecie odebrałem za które moię nayniższe dziękuiąm podziękowanie, ale przy tey occazyi muszę, że koszt Deligansu bardzo wiele wynosi, ponieważ 3. fr 20 kr pon to zapłacić musiałem, co mnie przykrie bardzo obrzydło.
Proszę mi darować moie tak długie milczenie y opoznienie w daniu responsu Waszmci listu. Przyczyna pierwsza była — choroba, którem wycierpiał w Zimie ostatniey przez inflamacyie Mózgu, którą dzięki mego, tu bardzo sławnego Doktora Westyngera, Regimentsumy Pułku Barona Bakonyi wyleczyła. Druga przyczyna zaś była. Oczekiwanie codzienne, przez 3. lub 4. Miesięcy, Rozkazu do Marszu w celu odmiany Garnizonu; to iest, iuż otrzymaliśmy doniesienie, że nasz batalion miał będzie przeniesiony do Pesztu, za oczekiwaniem tenże rozkaz, otrzymywałem się krzeczonym responsem chciałem raz doniesc o przemianie Dyslokacyi moiey, y dniem odchodu z Wedyckanu y przybycia do Pesztu. Zymekałem tylko ieden batalion ten w Pawiu[illegible] go otrzymuie za szczęśliwy: ia zaś niey do Marszu trafił, podług którego więc Batalion Görlitzky stąd odszedł — dwie Dywizyie poszli do Wiednia, a trzecia do Pesztu — ci co do Wiednia pomaszyrowali, mogą będzie kontenci z Demiany, ale tylko, co do kapitalnego miasta Węgier pomaszerowali, nie bardzo zadowolone — Avantazu nie wielkiego — oprocz bliskosci Cyesarzowey — klimat y inne przedmioty nie

mogą.

mogą y nie potrafią) wynadgrodzić ni Węgierskie Wino ani Zabawy.
Teraz przystępuię do Responsu tak Kochanego listu:
Interessa Sukcessyi, y zwłoczenie konca, bardzo mnie zastanawia, y moię Uwagi zaiętnica. Jeżeli z iednej Strony ten interess Pokomotywem się opiźnia, y z tey przyczyny nie tylko inne osoby do processu wciąga, Maiący upadek, czyli też wydanie szenie przyspiesza, to, co też złączenie z Cessyonarzami Żony Niebozczyka z Adwokatami &c za sobą pociągło, to potrzeba wymaga, aby Czesc przeciwna popełgowała, y wyższych Sądow Wyrokowi się powierzyła, co więcey naturalniey y tym prędzey uczynić wypada, iak Jas: W: Pan Stryi Dobrodziey Donacyia wygrałes, do czego winszuię — z tego powodu zdaie mi się bydź Stanowczą rzeczą, nie opierać się inszym z tego samego powodu, aby pudrzyć nie Chciwości, która, iak listy mi donoszą, Stryiowi Dobr: zarzucaią, Ze ciebie zwabił y oddalił. Ja nie iestem wtey rzeczy, iak tego dowody dałem, obcętnym, ale Ci, którym listy obuch Stron do Czytania kommunikuię, y do których, iako do ludzi rozumnych, y na prawie znaiących się ludzi obcętnych, zgadzaią się na tym, że Jeg: Pan Stryi Dobrodziey nayważnieysze przeszkody czyniłs, y interess w celu nabycia większey Części Sukcessyi przewlekaiąc. Wszystkie moie bronienie Woley Pana Stryia Dobr: opisanie Jego sprawiedliwości, sposobu myślenia, y bezinteressowanego charakteru nie było wstanie, tey Opinii iem pobrać — Widzę sposobność, że mi moią Smiałość darować, lepiey by było, postępować, aby ten Interess pożądany swemu koncowi rak doprowadzić. Rzecz niepodobna aby ten proces od Roku 8244 aż do 830 trwał bez przyczyny lub oporu iednej lub drugiey strony. Mnie się zdaie, że Strona nie potrafi wyprzeć, co iey nie należy, y co iem Wyrok Sądow nie przysądzi, a co ten odebrać, podług sprawiedliwości y praw, co nie należy wydrzeć

ale

ale tu trzeba bezpartialnie rozważyć, że każdy swoie rzecz, y o swoie ieżdżą pomina— Co ia mam mowić, Najmieszkaiąc słuszy że wszystkich sukcessionarzow, ia, ktoremu ~~sie~~ pars legitima, ia to herdii hereditaria, na tey mam się kontentować 2 1000 ~~fl~~ . a nic nie wspominam, oczekuiąc cierpliwie konicc processu— Spuściwszy się zupełnie zaradzeniom Jeo W: Pana Stryia Dobrodzieia— chociaż mnie gwałtem do strony przeciwney gwałtem pociągnąć y namówić chciano. Nawet mi za moią schedę 500 ~~fl~~ ofiarowano, iżeli bym iey ustąpić życzył. Za o tym nic wiedzieć nie chcę, y nawet żadney nie dałem odpowiedzi— Pochlebiam sobie, że mnie to dobrze w oczach J: W: Stryia Dobr: charakteryzować będzie, bo ia nieche, żeby imieniem moim processu prowadzono, Przysłowie włoskie mowi. Chi stringer vuol troppo, niente abbraccia. Tyśiąc lat żyć żaden nie rachuiemy— zatym nic nie wczniemy— J: W: Pan Stryi Dobr: swe dziatki ukołotwował, y na przyszłość dobrze zaopatrzył, tak datece, że przy miernym gospodarstwie zawsze sanami będą, y swym potomkom bez przykrości zostawią. Wreszcie każdy powinien przezornem y umyślnem pracowaniu, aby mu się tu na tym padole, dobrze powodziło— Dlatego rozważywszy, niepotrzebne kłopoty y bezpieczeństwo oddalać, aby zdrowia nie skracać,

za oddanie mi sprawiedliwości względem mey dowodzonej uczciwości, za troskliwe wystarczenie prozentow, należących J: W: Stryia Dobr: całuię ser, decznie dziękuię. Kiedy Bokserianey wygrano, do czego winszuię, do czego obacz o Testament, y ia przyznaię mysl y zdanie szlachetne— ale trzeba, aby opinią zbić, uspakoimości pokazać, przez postępowanie, potym strona przeciwna przekona się, że z tey strony nie chciwość y pragnienie zabrania wszystkiego nie panuie, potym o osobie J: W: Pana Stryia Dobr: inaczey myślec, przymuszeni będą

a reszte niech wyższe Sądy rozstrzygną. Hoffmann, Jan Kanty, Xawer nieprzebłaganie się na mnie gniewają, ale ia przy moim przedsięwzięciu zostaię, y zostanę, niech będzie, co chce. Bardzo dobrze sobie przypominam, żem w przypadku Jubilowania mego (: Pensionirung :) o przytułek prosił, a za ten prowadzenie Niemieckiey korrespondencyi y konskrypcyi, iako, abym się mogł odwdzięczyć, ofiarowałem. Jeo: W: Pan Stryi dobrze wzywał mnie Abym moią Dymisyą że żądał, a to względem abicia poczty w Szczuczinach y prowadzenia Urzędu Pocztmeystra — między Instytucyią (: Pensionirung :) a Dymisyą (: Quittirung :) iest wielka różnica — w Pierwszym przypadku, zostaię iako mnie Kapitanowi Ranga, Karakter y roczna Pensya bogfr: wynosi: w drugim przypadku zaś (: Quittirung :) trzeba się zrzekać Karakteru Rangi pensyi, y wszystkich Militarnych beneficyow, przecie zostaie Officierowi obowiązek y dotąd skutkuiący żądanie o karakter, ktoren mu się accordnie; ale za to bierze na siebie obowiązek, w przypadku potrzeby, iakoteo wiadomości y potrzeby, iakoto w niebezpieczeństwie stawić się na zawołanie lub odezwę, stawić się do ktoregokolwiek komputu. Żebym był wiecznie był wziął Pensyą, to mi nie wolno, wziąwszy Urząd Pocztmeystra, wziąwszy też Dymisyą, lub żebym kwitował z Służby Woyskowey, to trzeba (czyli wypadało mi), rezygnować Pensyi, ktore mi nikt nie powroci, za me 37. lat Służby. To iest explikacyia y rożnica między tym P. Bonym konskrypcyie y korrespondencyią wolno mi iest prowadzić, bo tym bezpłatnie y dla Kasy zatrudnionym, a ktoryż Urząd pocztmeystra na się wzięli, musieli przodey zapłacić, nie kwitować, inaczey nie wolno. Wreszcie wdzięczny iestem za Kasową chęć, y dania, ia się zmało kontentuię. Moie życzenie na moy Wiek iest ograniczone, żebym mogł do mey Pensyi 400 złtych mieć dodatku, to będę kontent. O Panu Gudbercie, nic nie słychać — czemu się zaś ten Pan Krzyżtoszyc? Gdzie Pan Konstanty? Co robi Jeosia, spodziewam się, że nie pozdrie za Kołnierza. Przyimie moie życzliwe powitanie y uszanowanie z mey Strony oznaymnie, że bardzo wielky urzas, iuż trzy miesiące deszczu nie mieliśmy. Dziś modły o deszcz uczynią, S. Jana głowa ma dokazać — Boią się wielkiey drożyzny. Całuię Rączki y nóżki. Zakończywszy z tym uszanowaniem iestem Jaśnie Wielmożnego Pana Stryia Dobr: Kochaiącym Synowiec

P.S. Pieniędzy przysłanych z Augusta pannie Dorocie odebrałem

BATH

Padua d. 20ten Decembra 847.

Mój kochany Panie Gualbercie, Braciszku Dobrodzieiu!

Oto ia ieszcze raz y tego roku z przybliżaiącymi się świętami gigantesthiomi, zmowie szczerym, z przywiązania braterskiego pochodzącego, powinszowaniom y ia pokwapiam się: życząc Ci: iak zawsze: Błogosławieństwa Boskiego, y wszelkich pomyślności, które ugruntował dolne są Wasze Kontentowanie y spokoyność. Mam nadzieię, że z powrotem w Medyce w Domu Swoim wszystko w porządku znaydziesz, y spokoine twoie dobra y poddanych znowu obaczysz, y w przyszłości spokoine życie y bytność prowadzić będziesz, w łonie twoiey małżeńskiey familiy y twoich poddanych. Pozdaie mi się, że Rewolucyiey Powszechnaia nie posunęła się aż do Waszych granic, a mi daie nadzieie, że ani rozboystwa ni innych bezprzędów tamoie dobra nie trafiły, Zresztą oram dobre nadzieie o waszym Zdrowiu, za strony tyczącey się mey Sytuacyi, iakiey z, kolwiek egzystencyi nie moge Ci dać dobrey relacyi: Względem Zdrowia: iestem na nowo bardzo ciężyrany, Defekt moy od dnia 6 dnia stycznia pomnaża, poczałem teraz i osłabł, ma moia nadzieia: przynaymniey do Zatamowania bolu 88 lekarstwo Salsaparille concentré preparé par Luet a Lion bardzo droga, ale co mam czynić, dabym quasi ostatnie kroszle przynaymniey dla ulżenia dolegliwości y męczarni, ktorey podlegam codziennie y conoc nie —

Wszystko

Wszystkie dotychczas użyte medycynalne przepisy, kąpiele
błot mineralnych y morskich nie byli sposobne wy-
lizyć mey nieszczęśliwey existencyi, a do tych wzgl,
kich okoliczności towarzyszy moia sytuacyi familyi
nieszczęśliwey — która mnie do myślenia względem
ich przyszłey existencyi daie, y niespokoynym
mnie czyni.

Teraz Kochany Gwalbercie iestes w mieyscu naszego
processu sukcessyonalnego, przyobiecałes mi
że z powrotem do Domu będziesz się starał
ponaglić ten interess — mnie bardzo zarzaz
interessuie, nie tak dla mnie iak dla moich
dzieci Niewinniątek, którym los przyszły
takozkolwiek ustanowi Życzyłbym sobie,
tak rzecz naywięcey na sercu mi leży, iak
każden człowiek posiadaiący honoru myślić powinien,
bym mogł nareszcie spokoynie. — — —
Wszak iestes też Oyciec, y Oyciec twoiego Miszka,
Powtarzam więc moią prozbę, nie bądź głuchy na
nią, y przyspieszay ten interess, który mnie
wiele obchodzi.

Niechay Ci więcey nie ziemi Dziecmi ściskaią
serdecznie Cię y twoie Córeczka niemniey Miszka, Oddaią
Was vpatrzności y dobroci y Miłosierdzi Boskiey
we wszystkim przeżywaniem
Twoy życzliwy y szczerze
kochaiący brat Antoni

Hr= Hochwohlgeboren

des Herrn Herrn Johann Adalbert Edlen

Pilinski de Cholewa

Pawlikowski.

Hochfürstlich Landstand, Pollwirthschaften und Gmünd Hofkriegsrath

Militairischen Institutes in Lemberg, und Ritter des Königlich Hr.

pollnischen zu Krakau.

pr Wien, Olmütz

Teschen, Tarnow

zu

Mezyka

Przemysler Kreises

in Gallizien

PAR[illegible]
21 DEC

Venezia d 16go July 850.

196

Moy Kochany Panie Jimie Gwalbercie Brackiszku
y Dobrodzieyu!

Pewnie się nie spodziewasz odebrać ieszcze na tym świecie
list maią pisany ręką, ale nie maty powod mię przy-
nagla do pisania tych wierszow, które Twemu dzytkiemu
Sercu, zbliżaią się dzien Twego Swiętego Patrona. Przy
tey okazyi iak każdego Czasu życzę Ci y Twoim
Boskiego Błogosławieństwa y Drowia Zupełnie dobrego
do doczekania się pociechi Twoich potomkow. Za tu
nic o Waszym egystowaniu nie wiem, y życzę bym
sobie odebrać nieiakie przez Wiadomosci o waszym
powodzeniu się, które z niecierpliwością oczekuię
Ja tu spodziewaiąc rewolucyi w wielkich znayduiąc się
obertasach y niebespieczeństwach codziennie
poczęłku aż do zgonu Rewolucyi wariackiey wbrew
nie do poruszenia szaloney y bez żadnego fundamentu
y przyczyny. Żadna przyszła tylko obiok im brykał.

nadto

nadto dobrze im się powodziło pod władaniem austryackim
ale oni tego nie poznawali. Teraz im żal y przeklinają
tych którzy byli na czele Rebellow. 1000 Nieszczęśliwych,
Za Cesarskich wobec tych Krajach. jeżeli
ja mogę mówić z Francuzkiem jego Królem Francu-
kim gdy przegrany bataliję pod Pawią, Wesławszy woy-
skowym Więźniem Karola V.go wszystko stracił, ale
honor wyratowany. Jeżeli życzysz mi historyje
wprzyszłym liście opisze Ci wszystko zasobli-
wością. Teraz proszę Cię kontentować się temi
wierszami y moim życzeniem, które Ci proszę
przyjąć dobrym sercem. Malże jeszcze da nowo
do Prawidhause za Padwą, ale tu znajdzie się
na Urlopie dla wzywania kapieli morskich.
Co robi Kazimierz Ziembicki y tak dalej &&&
Proszę moie uszanowanie serdeczne twojej Małżonce
y dzieciom. Ściskając Cię serdecznie Twoj

życzliwy brat

Antoni M

Proszę Cię donieść mi
wszystkie adressy, y
względem sukcessyi.

Venedig

Simone,

Hochwohlgeboren, der Herrn Johann
Gualbert Ritter de Cholewa

Pawlikowski.

galizischen Landsmann, Alleinverleger des Pfeiffer Cholewa-
kischen literarischen Institutes in Lemberg, und Mitglied der gelehr-
ten Gesellschaft zu Krakau.

Frankirt zu Lemberg.

~~Wodzyska~~ ~~ist Cholewa~~
~~Inhaber der Buchhandlung in Galizien~~

26. JUL.

All'Ill.mo Sig.re
il Sig.re Conte della Torretta, Ambasciatore
di Francia
in Venezia
Palazzo Pesaro

Wenecya 31. Xmbra 850.

Kochany Panie Janie Gualbercie Braciszku y Dobro-
dzieyu moy!

Przyim' Laskawie, chociaż cokolwiek pozno, ale tak iak bym in loco w Medyce moie szczere powinszowanie do Nowego Roku, ktoren iutro zaczynamy, te życzenia są: Bóg Wszechmocny niech Tobie y Swey familyi dziecka Swego Błogosławieństwa y wszystkich pomyślności, ktore Tobie sam życzysz. Oto iatka Fortsetzung mego ostatniego listu donoszę Ci, że przez cały czas nieszczęśliwey Rewolucyi tu w Wenecyi aż do powrotu Waszego Wojska przeby-walem, a to dzięki Kuracyi: Sześć tygodni przeleżałem w wodzie przez pośrednictwo przyiaciela, ktoremu iestem za winy dotąd życia mego wdzięczność, ale gdzie teraz przebywa, nie wiem, prokurował mi Doktora Kordy Szabowicka aniołskiego poznanie, ktoren się godzi z pewnością wykurować mnie z mego Defektu, ktoren mnie przymusił opuścić Karierę Woyskową y aktualne Służbę, i mnie w kuracyi y wodzie ciepłej przez sześć tygodniach szczęśliwie tak mnie wyleczył, że ja Zdrowy

wyzdrowiał nietylko doskonale, ale mogę nawet y odmłodniał, po wycierpianych kolerą, dolegliwościach, & & niespokoynych nocach bez rozpoczynku po 40 cio letnim cierpieniu. Gdyby nie to nieszczęście bytbym też iuż Feldmarschall Lieutenant, iako ci, co pod moią komendą służyli. Kastelli Chalonnay byli moimi porucznikami. Weiler Von Weisterchen był mnóm Chorążym Fusyliérów, y inni tyle. Wiele Doktorow mnie kurowali wielką pilnością w potrzebie Exaspry prowadzałem, używałem, żadne mi nie byli wcale wykurować mnie, tylko Korda ten Anioł z Nieba — Teraz iuż z historyą. Więc cały czas do skażenia mey kuracyi zostałem się tu w Wenecyi, iak Nasi zgód ustąpili. Tym czasem bytem wymazany z Regestrow Cesarskich Officerow. Po powrocie Włoskich, którzy wierzyli, żem przeszedł do Rewolucyonarnych z służbę Ich wziął, zostawiony zostałem bez pensyi y bez żołdu, ponieważ podczas oblężenia Wenecyi tu głod y powietrze panowało, wszystko wyexpendowałem y bez pieniędzy zostałem. Prawda że Rewolucyonaryusze mnie do wzięcia służby przynaglie chcieli, ale ia stale ich chęci odmawiał & & odemnie odrzuciłem, y wiernym przy cesarzu y honorowi zostałem. Dopiero po siedmiu miesiącach podawszy prozbę energiczną po puryfikacyi ego czyli oczyszczeniu Dekret mi przyszedł na mey Pensyi powrócona, iako bez powrotu do Invaliden hausu. Taki był moy los y Awantury, a to raz czyszczącym sobie powrócenie do aktualney służby do Gendarmerii lub Platzkommendy albo innego iakiego poniżenia; ale nie mając żadnego patrona ni protekcyi, zostawiony na smutnych Widokach. Ile fala tutere, Donec

Donec eris felix, multos numerabis Amicos, Tempora si fuerint nubila, Solus eris. O. Pasta do quella Diova,
Zyczyłbym sobie dowiedzieć się o waszym powodzeniu.
Spodziewam się że pomyślne y dobre,
Kochany Panie Panie proszę Cię chciey mnie obszernie
cokolwiek o naszym processie sukcessyonalnym, ktorem
od Roku 822 aż dotąd ciągnie się 28. Lat, Rzeczy
nie do ponowienia, a boię się że nadeydą Zimy
mroźny. Jeżeli nie będzie sutra zdrowszy, to
myślę sam ztąd do Was do Lwowa, wtedy
Drogą żelazną prędko do podróż odprawię
a potym może y tam domicyle zmienię,
Co zrobi Ziembicki, Sukcessyia ktorego pro-
cesuie datem wrzeć Rzeka Kazimierza
przeszły tyle lat przepadła. O Boże
co za pokrzywienie, żebym był na wa-
szym miejscu, widzielibyście żeby się
dla Was dobrego zrobiło.
Każcie to wszystko y Ty, bo melancholia
może się przemienić. Czekam z niecierp-
liwością Twoiey taskawey y obszernieyszey odpowiedzi
przyiemney, ale nie na bankonotach, bo
tu bardzo wiele kraią, oddaię Ciebie
y Twoich taskiey opatrzności Bożey
zaię Ciebie y Twoię kochaną Matkę Jey
y Twoie dziatki proszę Cię bądź wzaie
mnie miłosiwym y kochaiącym bra

Jak iak Twoy Niebodzieżyk Ojciec ś. Boże
zioch mu dan, y pewnie mu dadzą ogrodu
bioace uchatę cenną, Niebo. I mnie bardzo sprzy
iał y bardzo Pasterz był. Wbardzo wiele dzię
ki ney przez Jego Ręce złoż, Pisałem też z
do Pana Konsulskiego, by mnie dokładnie zaekspe
dyował co ey kto za ci Bwá Pawlikowscy, które wszystkie

VENEZIA
10. GEN.
Ins k. k. Gränz-Haupt-Zoll-Amt
Ausgehendes Gepäck
Literarisches Institut in Lemberg
Militär-Gegenstände
Kriegs-Leute Ausrüstungen
Pawlikowscy
Lemberg
Frankirt bis
Wien
Frachtbrief
Expedition

BERG 18 JAN
WIEN 18 JAN
SZE 17

z Almanachem tegorocznego Wszystkowego, który w Rymie Ho 34. gdy
rym y ia Antykiem, a Boyzi w Rzie Culoz?

Pokornie Bogu Was Oddaię y tewey odpowiedzi odzey
kuię Czystodziwym przyiaciołom y Ustanowa
ko Rayskiey Familyi. Teraz tak mało liczney

Twoy brat Antoni Pawlikowski Major

Dnia 19 February 1851 Roku

200

Kochany Panie Gwalbercie, Bracie Turkewy
y Dobrodzieyu moy!

Pod Datą ostatniego dnia roku zbiegłego, wpierwszych Dniach roku 1851. expedyowałem List do Ciebie adressowany z powinszowaniem nowego Roku dla Ciebie Twoy godney Małżonki Hrabianki z Domu Dziedzyckich y z prozby o przysłanie mi pieniędzy. — Ze wszystkich stron y od wszystkich iuż odebrałem y dwie Responsy/ odpowiedzi/ lecz od mego Kochanego Gwalberta bragiszka y nayprzewszego mego Dobrodzieya żadną bytem z żelezliwy otrzymać Odpowiedzi. To wiem dobrze, że tak, iak y innych tak y do Twych rąk dojszedł moy list, bo na początek nie trzeba się listy niktomu nie słyszeć, żeby się kiedykolwiek zalić na ne zguby lub straty. — — —

Powtarzam moie życzliwe powinszowania, życząc Ci
z gruntu serca mego: Błogosławieństwa Bożkiego
y wszelkich pomyślności całey Twey godney fa-
milyi. Co day Boże Amen,
Ale teraz prozba moia gorąca bardzo iest:
1mo Oświeć mnie doskonale, win y Jrzno Ujpy
ma Actien? to iest w iakiey stanie y iak się
znayduie Interes sukcessyonalny, po świeby
pamięci Naszego Stryia Pana Grzegorza?
czy iuż ukończony, czy nie? bym ia się mogł
kierować względem Decyzyi, bo to rzecz nie
do wierzenia, żeby ten proces tak długo trzy
y lata ji: w pond 25. Jrzno pod Jrzno Amtsbehörde
ma 11te Marca 826. zagnał się — — — — — —
2do Żeby był Pan Pawłow przyjaciel mi iak nayprędzey, bo bar,
dzo znayduie się bez grosza, y potrzebny, a conto
Procentow, iak mi zawsze przyrzekał Twoy godny
Oyciec a moy Nayłaskawszy Stryi ow: pam: Dwieście
Złotych Polsk: C.M. ale wgotowych, nie w Banknotach
ponieważ tu podległa wielkiey stracie

3tio

201

Ze wskutecznie Twego przyrzeczenia braterskiego, y przyrzeczenia tylko y obietnic; ja sobie w mnimey Correspondencyi 70. Pięć Pimbonzyy Dziewic w dwunastu Kwiatow przy Cudownym mid apen dia Lubna Leonidza Gwalberta, słowa, ktore sacresan te mnie upewniał raczyłeś.

Czekam Znayweyszey cierpliwości na Twe odpowiedz y uskutecznienie moich naygorętszych prozb. Bądź Łaskaw, sprawiedliwy y miłosierny — mid Imadrepiez. Ola Matiz!!

Proszę Cię Oddaj moie ucałowanie Ręki y serdeczne Uściskania Twey Godney Matce w Panu Hrabinie

a siebie ściskaiąc serdecznie Zawsze Znayweyszym uszanowaniem y przyrzeczeniem

Twoy

Szczery Życzliwy brat

Ant Dawidowski

Dual emai piu soave ricetto, di quel ch'offre il domestico tetto.

Yia to rzecz — y może: tatka iest moia proprozycyia: powrocic do mey Oyczyzny, do Przemysla lub do Sambora, y umieszczenie przy Hofmanie, bo powiadaią, że Sekretarzem nie iak przedtym we Lwodzie, lub w Samborze przy Cyrkularnym Urzędzie y w Kamienicy tegoż Hofmana po ś.p. Panu Grzegorzu mieszkać, to y ia bym tam bardzo dobrze umieścił, bym się. Więc powtarzam Ci kochany braciszku: o prędką odpowiedz, ktorą z tęsknością wyczekuję Znayweyszą niecierpliwością [illegible]

VENEZIA
19 FEB

VENEZIA
19 FEB°
45 CENTES.

696

Seiner,

Hochwohlgeboren Herrn Herrn Hofrath Gualbert Pallhausen

de Cholewa Pawlikowski 1761

gewesenen Lemberger Stadtmagistrats- und

Ossolinskischen Litterarischen Instituts

Curatore, Mitglied der Akademie der Wissenschaften zu Krakau

Hochwohlgeboren

~~Wien~~
~~Ofenau~~
~~Tarnow~~
~~Brody~~
~~Lemberg~~

Lemberg

~~Medyka~~
~~Przemysl~~

in Ost: Gallizien

LEMBERG
25
2
FEB
22

30 CENTES